

ELLEN G. WHITE ESTATE

WIAARA I UCZYNKI



ELLEN G. WHITE

Wiara i uczyunki

Ellen G. White

2005

**Copyright © 2021
Ellen G. White Estate, Inc.**

Information about this Book

Overview

This eBook is provided by the [Ellen G. White Estate](#). It is included in the larger free [Online Books](#) collection on the Ellen G. White Estate Web site.

About the Author

Ellen G. White (1827-1915) is considered the most widely translated American author, her works having been published in more than 160 languages. She wrote more than 100,000 pages on a wide variety of spiritual and practical topics. Guided by the Holy Spirit, she exalted Jesus and pointed to the Scriptures as the basis of one's faith.

Further Links

[A Brief Biography of Ellen G. White](#)
[About the Ellen G. White Estate](#)

End User License Agreement

The viewing, printing or downloading of this book grants you only a limited, nonexclusive and nontransferable license for use solely by you for your own personal use. This license does not permit republication, distribution, assignment, sublicense, sale, preparation of derivative works, or other use. Any unauthorized use of this book terminates the license granted hereby. (See [EGW Writings End User License Agreement](#).)

Further Information

For more information about the author, publishers, or how you can support this service, please contact the Ellen G. White Estate at

mail@whiteestate.org. We are thankful for your interest and feedback and wish you God's blessing as you read.

Spis treści

Information about this Book	i
Przedmowa do wydania polskiego	vii
Przedmowa	ix
Rozdział 1 — Ellen White wyjaśnia zasadnicze kwestie	13
Wiara i niewiara	14
Niejednoznaczne pojęcia zbawienia	15
Jedynie przez wiarę	16
Całkowicie z łaski	18
Utracona łaska Boża	18
Wszystko pochodzi od Boga	20
Zasługa stworzenia	20
To, czego nie może uczynić człowiek	22
Bóg działa i człowiek działa	23
Ponadnaturalna moc do ponadnaturalnych uczynków	24
Rozdział 2 — Standard prawdziwego uświęcenia	26
Sofistyka szatana	27
Czym jest grzech	28
Potępieni przez światło, które odrzucili	28
Posypana cukrem duchowa trucizna	29
Rozdział 3 — Chrystus Naszą Sprawiedliwością	31
Zasługi Chrystusa naszą jedyną nadzieją	32
Patrz i żyj	32
Pokuta darem Bożym	34
Rozdział 4 — Ellen White jasno określa granice	36
Udane oszustwo	37
Nikt łamiący przykazania nie będzie miał wstępu	38
Jedynie dwie grupy — posłuszni i nieposłuszni	39
Jeśli kiedykolwiek był czas, to teraz	40
Rozdział 5 — Wiara i uczynki	45
Zmagać się, trudzić i usilnie dążyć	46
Jezus uzupełnia nasz niedostatek	48
Rozdział 6 — Ostrzeżenie przeciwko fałszywemu uświęceniu	49
Czego Bóg wymaga	50
Uświęcenie, które odwodzi od Biblii	51

Rozdział 7 — Po czym poznać, że Bóg prowadzi	53
Szatan będzie czynił cuda	56
Rozdział 8 — Lud Boży zachowujący przykazania	58
Rozdział 9 — Jakość naszej wiary	63
Prostota bycia zbawionym	64
Nie możesz tego dociec rozumowaniem	65
Wiara Paralityka	66
Odpowiedź bezsilnego człowieka	68
Miedziany wąż	68
To jest sprawiedliwość przez wiarę	69
Nie zbawiony w lenistwie	71
Nie możecie zbawić samych siebie	72
Krytyczny punkt w Wielkim Boju	73
Dział zwycięzcy	73
Wierzcie, ponieważ Bóg tak powiedział	75
Opowiadaj wiarę, żyj wiarą, działaj wiarą	77
Rozdział 10 — Sprawozdanie E. G. White dotyczące reakcji na kazanie w Ottawie	79
Poselstwo do Laodycei	80
Rozdział 11 — Posłuszeństwo i uświęcenie	83
Zwiedzenie i sidła szatana	83
Dwie lekcje	84
Nie hałaśliwy i nie nieposkromiony	85
Nie pokładajcie zaufania w ludziach	87
„Wierz, tylko wierz”	87
Rozdział 12 — Przywłaszczenie sobie sprawiedliwości Chrystusa	89
Powołani, aby być wiernymi szafarzami	92
Krzyż Kalwarii	93
Rozdział 13 — Wiara i uczynki — ręka w rękę	95
Nie będziemy zbawieni przez prawo ani w nieposłuszeństwie	97
Doktryna pełna zwiedzenia	97
Próba doktryny	98
Rozdział 14 — Ogólne przedstawienie doświadczenia sprawiedliwości przez wiarę	99
Wiara warunkiem obietnicy	100
On stał się Naszą Sprawiedliwością	102
Rozdział 15 — To jest usprawiedliwienie przez wiarę	103

Rozdział 16 — Przyjęci w Chrystusie	105
To jest usprawiedliwienie	106
Prawda ciężka do uchwycenia	108
Rozdział 17 — Rada dla przewodniego kaznodziei dotycząca przedstawiania relacji wiary i uczynków	109
Treści, których należy strzec	110
Rozdział 18 — Człowiek może być tak czystym w swojej sferze jak Bóg w Swojej	112
Nie jedynie słuchaczami, lecz wykonawcami	113
Nie tacy jak „światowi”	113
Los przestępców	114
Sprawiedliwość Chrystusa czyni posłuszeństwo możliwym	116
Rozdział 19 — Opinie i zwyczaje mają być podporządkowane Słowu Bożemu	117
Życie każdym słowem Bożym	118

Przedmowa do wydania polskiego

Kwestia wzajemnych relacji pomiędzy wiarą a uczynkami w dziele zbawienia człowieka, stanowi dla wielu ludzi poważny problem. Wydaje się, że te dwa aspekty chrześcijańskiego doświadczenia trudno ze sobą pogodzić. Tym bardziej, że w Piśmie Świętym znajdujemy wypowiedzi, które na pierwszy rzut oka wydają się ze sobą sprzeczne.

Z jednej strony czytamy, że: „Sprawiedliwy z wiary żyć będzie”. [Rzymian 1,17](#). „Człowiek bywa usprawiedliwiony przez wiarę, niezależnie od uczynków zakonu”. [Rzymian 3,28](#).

Z drugiej zaś strony czytamy: „Człowiek bywa usprawiedliwiony z uczynków, a nie jedynie z wiary”. [Jakuba 2,24](#). „Bo jak ciało bez ducha jest martwe, tak i wiara bez uczynków jest martwa”. [Jakuba 2,26](#).

Sprzeczność pomiędzy tymi wypowiedziami Pisma Świętego jest jednak tylko pozorna. Nasz Zbawiciel w prosty i jasny sposób nauczał, że wiara i uczynki powinny harmonijnie ze sobą współistnieć i współdziałać. Wiara nie może istnieć bez uczynków, uczynki zaś nie mogą zająć miejsca wiary. Pomiedzy tymi dwoma aspektami konieczna jest równowaga.

Na przestrzeni wieków chrześcijanie zaczęli jednak zbaczać z prosto wytyczonej ścieżki, popadając z jednej skrajności w drugą.

Najpierw nadmierną wagę przykładano do wykonywanych przez człowieka uczynków. W ten sposób czysta ewangelia została wypaczona. Zbawienie przestało być postrzegane jako niezmierny dar Boży. Zaczęto je uważać raczej za coś, co można sobie kupić i wypracować o własnej ludzkiej sile. Sednem chrześcijaństwa przestał być Chrystus, a stał się nim człowiek i jego uczynki, jego ofiary i dary, pokuty i odpusty.

Pan Bóg nie pozostawił jednak świata w ciemności i przywrócił światu prawdę o tym, że usprawiedliwienie przychodzi z łaski przez [8] wiarę. Grzeszny człowiek jest podatny na popadanie w skrajności i chrześcijaństwo ponownie zboczyło z wytyczonej ścieżki, tym

razem wpadając w drugą skrajność. Wiara w Chrystusa, jedynie wiara, stała się tematem wielu opracowań i książek chrześcijańskich pisarzy. Prawo Boże i uczynki człowieka zeszły na dalszy plan. Doprowadziło to do tego, że wyznający wiarę ludzie swoimi uczynkami niewiele różnili się od niewierzących. Wyznawanie wiary w Chrystusa stało się czymś łatwym, nie wymagającym wysiłku, wyrzeczeń czy samozaparcia.

Z takimi właśnie skrajnościami możemy spotkać się także w naszych czasach. Na temat usprawiedliwienia przez wiarę napisano już wiele książek i opracowań. Jednak dla wielu ludzi kwestia wiary i uczynków pozostaje nadal trudna do pogodzenia.

Aby wyjść naprzeciw tym trudnościom, pracownicy The Ellen G. White Estate — instytucji zajmującej się spuścizną literacką dzieł Ellen G. White — przygotowali książkę, w której przybliżyli niektóre z wypowiedzi ducha proroczego w tej kwestii. Książka ta aż dotąd czekała na swoje polskie wydanie. Temat usprawiedliwienia z łaski przez wiarę ma dla nas żywotne znaczenie, dlatego pragniemy, aby również polscy czytelnicy mogli skorzystać z tego materiału. Oddajemy zatem teraz do rąk polskich czytelników tę książkę, która jak wierzymy powinna zainteresować wszystkich tych, którzy pragną podążać ścieżką wytyczoną przez Naszego Zbawiciela.

Polskie wydanie niniejszej książki nie jest jednak dokładną kopią wydania angielskiego, które w większej części składało się z fragmentów kazań i artykułów. W wydaniu polskim tam gdzie było to możliwe przytoczono całe artykuły i kazania. Dzięki temu polski czytelnik może poznać nie tylko te fragmenty, w których poruszana jest kwestia wiary i uczynków, ale także może zobaczyć cały kontekst danej wypowiedzi.

- [9] Oby wśród wielu krążących w świecie opinii, na temat wiary i uczynków, głos Bożej posłanki rozwiął wszelkie wątpliwości i postawił nas na jasno wytyczonej przez Boga ścieżce. Obyśmy nie popadali w skrajności i nie zbaczali z tej ścieżki ani w prawo ani w lewo, a czyniąc tak będziemy zarówno silni w wierze, jak i pełni owoców w dobrych uczynkach pełnionych ku chwale Bożej i w Jego mocy. Oby ta niewielka książka okazała się pomocną w doświadczaniu usprawiedliwienia z łaski przez wiarę.

W związku z tym, że wielkie wiecznie żywe prawdy o sprawiedliwości przez wiarę, usprawiedliwieniu i uświęceniu pozostają w centrum zainteresowania, byłoby dobrze uważnie wsłuchać się w poselstwo posłanki Bożej, badając je w porządku chronologicznym.

W celu przedstawienia treści jej nauczania pracownicy The Ellen G. White Estate przybliżyli w kolejności chronologicznej, poczynszyszy od roku 1881 do 1902, osiemnaście odczytów. Jej kazania i artykuły konsekwentnie przedstawiają podstawowe prawdy zbawienia jako ucieleśnienie prawa i ewangelii — te, które zawarte są w *Review and Herald* skierowane są do kościoła, a te, które zawarte są w *Signs of the Times*, przeznaczone są także dla odbiorców spoza kościoła. Kilka wybranych pozycji zostało zaprezentowanych pod tytułem nadanym na podstawie nazwy znajdującej się w kartotece, jak na przykład manuskrypt 36, 1890 r., napisany w okresie kryzysu, jaki nastąpił po Generalnej Konferencji w 1888 r., gdy, jak opisała to w innej publikacji, lud znalazł się w „wielkim niebezpieczeństwie zajęcia fałszywego stanowiska” odnośnie „wiary i uczynków” ([Manuscript 23, 1891](#)). W swym niezatytułowanym manuskrypcie z 1890 r. w jednoznaczny sposób kładzie kamienie milowe wyjaśniając te kwestie.

Chociaż Ellen White często porusza te same tematy mając do czynienia w różnych czasach z żywotnymi prawdami, to czytając kazania, artykuły i manuskrypty w ich naturalnej kolejności nabiera się cennych spostrzeżeń. Każdy z nich przedstawia temat w sposób wyważony, lecz często z wyróżniającymi się akcentami. Wiele z odczytów jest przedstawionych w całości, podczas gdy inne, ze względu na oszczędność miejsca, zostały skrócone tak, aby obejmowały jedynie część — zazwyczaj większą część — odnoszącą się do wiary i uczynków. Podtytuły, a w kilku przypadkach tytuły rozdziałów, zostały dodane przez kompilatorów. Nawet nie próbowano wyczerpać tematu. Jej książki oraz wiele innych kazań i artykułów dotyczą wiecznie żywych prawd. Każdy przeglądający te odczyty

wyraźnie dostrzeże ważność tematu dla każdego chrześcijanina. Zauważy również spójne stanowisko tej, która w sposób szczególnie była prowadzona przez Pana, omawiając prawdy zawarte w poniższych artykułach.

Plan zbawienia zgubionego rodzaju ludzkiego opiera się na tym, by człowiek przyjął jedynie przez wiarę zastępczą śmierć Chrystusa. Prawda ta była nauczana u bram Edenu, gdy Adam i jego potomkowie zabijali ofiarnego baranka. Była ona nauczana na pustyni, gdy miedziany wąż został wywyższony przez Mojżesza, a lud, w którego żyłach płynął jad węży, został uleczony przez spoglądanie w wierze na ten zbawczy symbol. Była ona nauczana poprzez system ofiarny dany Izraelowi. Była nauczana przez proroków i apostołów. Ciągłe jesteśmy nauczani, że zbawienie jest z łaski przez wiarę, a w tym samym czasie jesteśmy skłaniani by zrozumieć, że:

„Chociaż prawdziwa wiara pokłada całkowitą ufność w Chrystusie ku zbawieniu, prowadzi ona także do doskonałego podporządkowania się prawu Bożemu. Wiara objawia się poprzez uczynki.”
— [The Review and Herald, 5 października 1886.](#)

Ten wyważony pogląd uwidoczni się w materiałach w tej małej książce, skomponowanej w pewnym stopniu przypadkowo.

[12] Poprzez wieki, począwszy od Kaina, wielki przeciwnik krzyżował życzliwe Boże zapewnienie, prowadząc mieszkańców ziemi do przyjęcia twierdzenia, że człowiek, który przez pogwałcenie prawa Bożego stał się grzesznikiem, musi poprzez swe własne działanie uzyskać zasługę i zbawienie, czy to przez udręczanie swego ciała, ofiarowywanie swych dzieci jakiemuś bogu stworzonemu przez własne ręce, odbywanie pielgrzymek do miejsc uważanych za święte, odprawianie pokuty, płacenie pieniędzy do skarbców kościoła, czy też po prostu poprzez własne wytężone wysiłki, próbując żyć dobrym i cnotliwym życiem.

Proste doświadczenie przyjęcia zbawienia przez wiarę wydaje się dla wielu zbyt łatwe, a niezliczone rzesze tych, którzy twierdzą, że są naśladowcami Chrystusa, praktycznie zajmują stanowisko, że zbawienie jest częściowo przez wiarę, jeśli chodzi o śmierć Chrystusa na Kalwarii, a częściowo poprzez ludzki wysiłek.

Gdy pierwsi Adwentyści Dnia Siódmego ujrzeli żądania niezmiennego prawa Bożego, zagrażały im legalistyczne tendencje, które po jakimś czasie wydały niekorzystny owoc w doświadczeniu

wielu z nich. Lecz sumienne poznanie prawa Bożego doprowadziło do odrzucenia grzechu i do prowadzenia świętego, uświęconego życia. Taka jest problematyka prezentowanych odczytów, koncentrujących się na zagadnieniu wiary i uczynków, prawa i ewangelii.

Prawie w połowie dwóch dekad przedstawionych w tej broszurze miała miejsce sesja Generalnej Konferencji w 1888 r. w Minneapolis, Minnesota, która odbyła się przed instytutem kaznodziejskim. Na tych spotkaniach nacisk został położony na podstawowe prawdy sprawiedliwości przez wiarę. Ellen White uznała to wydarzenie za ożywienie prawd w dużej mierze usuniętych z pola widzenia. Na konferencji ona sama nie dokonała żadnej prezentacji tego tematu. Sednem jej wykładów było to, aby ci, którzy byli obecni, otworzyli swe serca na przyjęcie światła płynącego ze Słowa Bożego, które było przedstawiane przez starszych E. J. Waggonera i A. T. Jonesa. Odbiór nowych akcentów był niejednoznaczny. Niektórzy ze słuchaczy przyjęli je z radością i w pełni, a inni zajęli postawę neutralną. Jeszcze inni odrzucili je. Zapisy podają jasno, że wielu wyjechało z konferencji będąc przepełnionymi nowym i chwalebny doświadczeniem w Chrystusie Jezusie.

Poprzez kazania wygłaszane w zborach po tej konferencji, wliczając wiele wygłoszonych przez Ellen White i poprzez artykuły, które wyszły spod jej pióra, adwentyści zostali doprowadzeni do jaśniejszego zrozumienia i przyjęcia sprawiedliwości przez wiarę. Wielu z tych, którzy na początku odrzucili zrozumienie przedstawione w Minneapolis, zostało doprowadzonych do przyjęcia go. [13]

Podstawowe prawdy obejmujące naukę o sprawiedliwości przez wiarę są tak proste, że żadna odrębna książka E. G. White nie została poświęcona analizie tego zagadnienia. Temat przenika wiele jej książek tworząc bogaty zbiór różnych ilustracji tych treści. W 1893 r. opublikowała broszurę pt. „Usprawiedliwieni przez wiarę”. Pojawia się ona w pięćdziesięciostronicowym dziale książki *Selected Messages*, tom I, pt. „Chrystus naszą sprawiedliwością”. Polecamy przeczytanie całego działu.

Dzisiaj można cieszyć się doświadczeniem zamieszkiwania w cieple pochodzącym z przyjęcia sprawiedliwości Chrystusa, a jutro — utracić je w wyniku zaniedbania lub pewności siebie. Jest to osobiste doświadczenie prostego przyjęcia i zaufania, i może okazać

się kruchym. Może ono zostać zniekształcone poprzez spór nad drobnymi problemami teologicznymi. Ellen White zauważyła:

„Wielu popełnia błąd próbując drobiazgowo zdefiniować nie-wielkie różnice pomiędzy usprawiedliwieniem a uświęceniem. W definicje tych dwóch pojęć często wprowadzają swe własne poglądy i domysły. Po co próbować być bardziej drobiazgowym niż natchnienie w wiecznie żywej kwestii sprawiedliwości przez wiarę? Po co rozpracowywać każdy drobny punkt tak, jakby zbawienie duszy zależało od dokładnego zrozumienia tej sprawy? Nie wszyscy mogą patrzeć w ten sam sposób.” — [Manuscript 21, 1891](#); również w [S.D.A. Bible Commentary VI, 1072](#).

[14] Oby kilka podejść do prawd, przedstawionych tutaj przez posłankę Pana, zachowało żywy temat sprawiedliwości przez wiarę jasnym, zrównoważonym i nieskomplikowanym — jest to nadzieją wydawców i

Członków Zarządu
The Ellen G. White Estate

Washington, D. C.

7 grudzień 1978

Rozdział 1 — Ellen White wyjaśnia zasadnicze kwestie

[15]

[Ogólny manuskrypt napisany w 1890 r. w czasie spotkań kaznodziejskich w Battle Creek, w kartotece jako [Manuscript 36, 1890](#), a opublikowany w *The Review and Herald*, 24 lutego i 3 marca 1977 r. To zasadnicze wyjaśniające oświadczenie stanowi odpowiedni wstęp do osiemnastu prezentacji, ułożonych w kolejności chronologicznej, jakie po nim nastąpią.]

Apostoł Paweł powiedział: „Czy nie wiecie, że niesprawiedliwi Królestwa Bożego nie odziedziczą?... A takimi niektórzy z was byli; aleście obmyci, uświęceni, i usprawiedliwieni w imieniu Pana Jezusa Chrystusa i w Duchu Boga naszego”. [1 Koryntian 6,9.11](#). Wskutek zaparcia się Jezusa Chrystusa, naszej sprawiedliwości, dochodzi do braku oddania, pobożności i uświęcenia zewnętrznego człowieka. Miłość Boża musi być nieustannie rozwijana...

Podczas gdy jedna grupa wypacza naukę o usprawiedliwieniu przez wiarę i lekceważy spełnianie warunków wyłożonych w Słowie Bożym — „Jeśli mnie miłujecie, przykazań moich przestrzegać będziecie” ([Jana 14,15](#)), — co najmniej tak samo wielki błąd popełniają ci, którzy twierdzą, że wierzą i są posłuszni przykazaniom Bożym, lecz przeciwstawiają się drogocennym promieniom światła — nowego dla nich — które promienieje z krzyża Kalwarii. Pierwsza grupa nie dostrzega w prawie Boga cudownych rzeczy, które są dla wszystkich wykonawców Jego Słowa. Druga koncentruje się na rzeczach błahych i zaniedbuje sprawy bardziej doniosłe: miłosierdzie i miłość Bożą.

Wielu bardzo wiele straciło, ponieważ nie wysilili się by dostrzec cudowne rzeczy w prawie Bożym. Z jednej strony religianci ogólnie rzecz biorąc rozdzielili prawo i ewangelię, podczas gdy my, z drugiej strony, uczyniliśmy prawie to samo z innego punktu widzenia. Nie wywyższaliśmy przed ludem sprawiedliwości Chrystusa i pełnej doniosłości Jego wielkiego planu odkupienia. Pomijaliśmy Chrystusa i

[16]

Jego niezmierną miłość, wprowadzaliśmy teorie i rozumowanie, wygłaszając wzniecające spory przemówienia.

Nienawróceni ludzie stawali za pulpitemi głosząc kazania. Ich serca nigdy nie doświadczyły poprzez żywą, silną, ufną wiarę, słodkiego dowodu przebaczenia swoich grzechów. Jak więc mogli głosić o miłości, współczuciu, przebaczeniu Bożym dla wszelkiego grzechu? Jak mogli mówić: „Patrz i żyj”? Spoglądając na krzyż Kalwarii, będziecie pragnęli nieść krzyż. Odkupiciel świata zawisł na krzyżu Kalwarii. Oto Zbawiciel świata, w którym mieszkała cała pełnia Boskości cielesnie. Czy ktokolwiek może patrzeć i ujrzeć ofiarę umiłowanego Syna Bożego, a jego serce nie zostanie skruszone i złamane, gotowe poddać Bogu serce i duszę?

Niech ta kwestia w pełni zadomowi się w każdym umyśle: jeśli przyjmujemy Chrystusa jako Zbawiciela, musimy przyjąć Go jako Władcę. Nie możemy mieć pewności i pełnego bezkrytycznego zaufania do Chrystusa jako naszego Zbawiciela, dopóki nie uznamy Go jako naszego Króla i nie będziemy posłuszni Jego przykazaniom. W ten sposób dajemy dowód naszej lojalności wobec Boga. Wtedy nasza wiara posiada właściwy kształt, ponieważ jest czynną wiarą. Działa ona przez miłość. Powiedz z głębi swego serca: „Panie, wierzę, że umarłeś, aby odkupić moją duszę. Skoro nadałeś duszy taką wartość, że oddałeś za mnie Swoje życie, odwzajemnię się. W całej swej słabości, oddam swoje życie i wszystkie jego możliwości Twojej opiece.”

[17] Wola musi być doprowadzona do całkowitej harmonii z wolą Boga. Jeśli zostanie to dokonane, żaden promień światła, który zaświeci do serca i komnat umysłu, nie zostanie odparty. Światło z niebios będzie przez nas tęsknie wyczekiwane, jako światło wypełniające wszystkie komnaty duszy. Stanie się melodią graną Bogu.

Wiara i niewiara

Jak wielka wiara płynie z naszych serc? Zbliżcie się do Boga, a Bóg zbliży się do was. Oznacza to częste przebywanie z Panem w modlitwie. Gdy ci, którzy wychowali samych siebie w sceptycyzmie i pielęgowali niewiarę, wplatając dociekliwe wątpliwości w swoje doświadczenie, będą przekonywani przez Ducha Bożego, ujrzą, że ich osobistym obowiązkiem jest wyznać swą niewiarę. Otworzą swe

serca na przyjęcie zesłanego im światła i przez wiarę przekroczą granicę z grzechu ku sprawiedliwości, z wątpliwości ku wierze. Poświęcą się w pełni Bogu i podążą za Jego światłem zamiast za iskrami, które sami rozniecili. Gdy wytrwają w poświęceniu, ujrzą większe światło, które będzie coraz jaśniejsze i jaśniejsze, aż do dnia doskonałego.

Pielęgnowana w duszy niewiara ma urzekającą moc. Nasiona wątpliwości, które zasiali, wydadzą plon, lecz muszą oni kontynuować wykopywanie każdego korzenia niewiary. Gdy te trujące rośliny zostaną wyrwane, przestaną rosnąć z powodu braku pokarmu w słowie i działaniu. Dusza musi posiadać drogocenne rośliny wiary i miłości zasiane w glebę serca i tam umocnione.

Niejednoznaczne pojęcia zbawienia

Czyż nie możemy zrozumieć, że rzeczą, za którą trzeba najwięcej zapłacić, jest grzech? Jego ceną jest czystość sumienia, utrata łaski Boga i oddzielenie duszy od Niego, a w końcu utrata nieba. Grzech polegający na zasmucaniu Świętego Ducha Bożego i postępowaniu wbrew Niemu, kosztował niejednego człowieka utratę duszy.

Któż może określić rozmiar odpowiedzialności za wpływ wywierany przez każdego reprezentanta ludzkości, którego nabył nasz Odkupiciel za cenę ofiary Swego życia. Jakaż scena zostanie przedstawiona, gdy zasiądzie sąd i zostaną otworzone księgi na świadectwo ku zbawieniu lub zgubie wszystkich dusz! Wymaga to nieomyślnej decyzji Tego, który żył w człowieczym ciele, umiłował ludzkość, oddał Swe życie za nią, aby ostatecznie przeznaczyć nagrody dla lojalnych sprawiedliwych i kary dla nieposłusznych, nielojalnych i niesprawiedliwych. Synowi Bożemu zostało powierzone całkowite oszacowanie działania i odpowiedzialności każdej osoby. Dla tych, którzy byli uczestnikami grzechów innych ludzi i działali wbrew Bożemu postanowieniu, będzie to uroczysta scena dramatu o najstraszliwszym charakterze.

Wielokrotnie było mi ukazywane niebezpieczeństwo tkwiące w tym, że jako lud zabawiamy się fałszywymi ideami usprawiedliwienia przez wiarę. Pokazywano mi przez lata, że szatan będzie działał w szczególny sposób, aby w tym punkcie zaciemnić umysł. Zbyt często kładziono nacisk na Prawo Boże i przedstawiano je

[18]

zgromadzeniom w sposób niemal pozbawiony znajomości Jezusa Chrystusa i Jego związku z prawem, tak jak w przypadku ofiary Kaina. Pokazano mi, że wielu było powstrzymywanych od wiary z powodu pomieszanych, pogmatwanych idei zbawienia, ponieważ kaznodziejowie nie działali we właściwy sposób, by poruszyć ich serca. Przez lata byłam przynaglana w swoich myślach w kwestii przypisanej sprawiedliwości Chrystusa. Dziwiłam się, że sprawa ta nie była uczyniona przedmiotem rozmów w naszych zborach w całym kraju, podczas gdy byłam w tej kwestii tak nieustannie przynaglana i czyniłam ją tematem niemal każdej przemowy i wykładu, jakie przekazywałam ludowi.

[19] Analizując moje pisma piętnasto i dwudziestoletnie [przekonałam się, że one] przedstawiają tę kwestię w tym samym świetle — że tym, którzy wkraczają w uroczyste, święte dzieło kaznodziej-
skie powinno się najpierw udzielić przygotowania na temat nauk Chrystusa i apostołów dotyczących żywych zasad praktycznej pobożności. Mają oni być wykształceni w tym, co stanowi szczerą, żywą wiarę.

Jedynie przez wiarę

Do pracy posyłanych jest wielu młodych ludzi, którzy nie rozumieją planu zbawienia ani tego, czym jest prawdziwe nawrócenie; faktycznie oni sami potrzebują nawrócenia. Potrzebujemy oświecenia w tej kwestii, a kaznodziejowie potrzebują wykształcenia, aby bardziej szczegółowo uwydatniali treści, które wyjaśniają prawdziwe nawrócenie. Wszyscy, którzy zostali ochrzczeni, mają dać dowód tego, że zostali nawróceni. Nie ma takiej kwestii, na którą trzeba kłaść większy nacisk, częściej powtarzać czy też mocniej wpajając w umysły wszystkich, niż to, że rzeczą niemożliwą dla upadłego człowieka jest zasłużenie sobie na cokolwiek poprzez najlepsze dobre uczynki. Zbawienie jest jedynie przez wiarę w Jezusa Chrystusa.

Gdy kwestia ta jest rozpatrywana, bolejemy w sercu widząc, jak nic nieznaczące są uwagi tych, którzy powinni rozumieć tajemnicę pobożności. Mówią oni tak nierozważnie o prawdziwych ideach naszych braci, którzy wyznają, że wierzą prawdzie i nauczają prawdy. Jak zostało mi to wyjawione, ich wywody w znacznym stopniu odbiegają od rzeczywistości. Wróg pograżył ich umysły we mgle i

oparach ziemskości i wydaje się, że jest to tak zakorzenione w ich sposobie myślenia, iż stało się częścią ich wiary i charakteru. Jedynie ponowne nawrócenie może ich zmienić i sprawić, że porzucą fałszywe poglądy — ponieważ pokazano mi, że właśnie takie one są. Tymczasem ludzie ci uporczywie trzymają się ich tak, jak człowiek tonący uporczywie trzyma się koła ratunkowego, w nadziei uchronienia przed zatonięciem i rozbiciem statku wiary.

Chrystus udzielił mi słów, bym mówiła: „Musicie się na nowo narodzić, bo inaczej nigdy nie wejdziecie do królestwa niebios”. [20] Dlatego też wszyscy, którzy mają właściwe zrozumienie tej sprawy, powinni odsunąć na bok swego rozmiłowanego w sporach ducha i szukać Pana z całego swego serca. Wtedy odnajdą Chrystusa i będą mogli nadać swemu religijnemu doświadczeniu odpowiedni charakter. Kwestię tę — prostotę prawdziwej pobożności — powinni wywyższać wyraźnie przed ludem w każdym przemówieniu. To przekona serce każdej głodnej, spragnionej duszy, która pragnie dojść do pewności nadziei, wiary i doskonałej ufności w Bogu przez naszego Pana Jezusa Chrystusa.

Niech ten temat będzie wyraźny i jasny, że poprzez własne zasługi żadne stworzenie nigdy nie zdoła poprawić swej pozycji w oczach Bożych ani skłonić Boga do udzielenia błogosławieństw. Gdyby wiara i uczynki mogły nabyć dla kogokolwiek dar zbawienia, wówczas Stwórca byłby zobowiązany wobec stworzenia. Istnieje tutaj możliwość potraktowania fałszu jako prawdy. Jeśliby jakkolwiek człowiek mógł zasłużyć na zbawienie przez coś, co może uczynić, wtedy znajdowałby się on w tym samym położeniu, co katolik odprawiający pokutę za swe grzechy. Zbawienie stałoby się wtedy po części spłatą długu, skoro można by je uzyskać tak jak wynagrodzenie. Jeśli człowiek nie może przez jakkolwiek ze swoich dobrych uczynków zasłużyć na zbawienie, to wtedy musi być ono całkowicie z łaski, przyjmowane przez człowieka jako grzesznika, ponieważ przyjmuje on i wierzy w Jezusa. Jest ono całkowicie dobrowolnym darem. Usprawiedliwienie przez wiarę jest umieszczone poza polem sporu. Cały konikt kończy się, skoro tylko rozstrzygnięta zostanie kwestia, że zasługi upadłego człowieka w jego dobrych uczynkach nigdy nie mogą zdobyć dla niego życia wiecznego.

Całkowicie z łaski

[21] Dane mi od Boga światło sprawia, że ten istotny temat pojmuje bez żadnych wątpliwości. Usprawiedliwienie jest całkowicie z łaski i nie jest zdobywane przez jakiegokolwiek uczynki, których może dokonać upadły człowiek. W jasny sposób przedstawiano mi kwestię, że jeśli bogaty człowiek posiada pieniądze i dobytek, i z tego czyni dla Pana ofiarę, to poprzez myśl, że zasłużył on na łaskę Bożą, i że Pan jest zobowiązany do tego, by spoglądać na niego ze szczególną łaską z uwagi na ten dar, dochodzą do głosu fałszywe idee niweczące ofiarę.

Zbyt mało było w tej kwestii jasnych objaśnień. Pan w zaufaniu udostępnił człowiekowi Swe własne dobra — środki, których zwrotu wymaga, gdy tak wskaże Jego opatrność i gdy domaga się tego sprawowanie Jego dzieła. Pan dał inteligencję. On dał zdrowie i zdolność gromadzenia ziemskich korzyści. On stworzył rzeczy, które są na ziemi. On objawia Swą boską moc dla rozkwitu wszystkich jej bogactw. Są one Jego owocami z Jego własnej uprawy. On dał słońce, chmury, strumienie deszczu, by sprawiały, że roślinność kwitnie. Jako Boży wynajęci słudzy gromadzicie Jego plon, by wykorzystywać to, co wymagane jest dla zaspokojenia waszych potrzeb w sposób ekonomiczny i by zdać rachunek na Boże wezwanie. Możecie powiedzieć wraz z Dawidem: „Wszak od ciebie pochodzi to wszystko i daliśmy tylko to, co z twojej ręki mamy”. [1 Kronik 29,14](#). Tak więc zadowolenie stworzenia z przypisania sobie zasług nie może opierać się na zwracaniu Panu tego, co do Niego należało, ponieważ zawsze stanowiło to Jego własność, która ma być używana tak, jak polecił On w Swej opatrności.

Utracona łaska Boża

[22] Poprzez bunt i odstępstwo człowiek utracił Bożą łaskę, a nie swoje prawa, ponieważ nie miałyby żadnej wartości, gdyby nie został nią obdarzony w umiłowanym Synu Bożym. Kwestia ta musi zostać zrozumiana. Utracił on te przywileje, które Bóg dał mu w Swoim miłosierdziu jako dobrowolny dar, powierzony w zarządzanie skarb, który miał być używany dla rozwoju Jego sprawy i dla Jego chwały, dla pożytku stworzonych przez Niego istot. W chwili gdy robotnik

Boży odmówił posłuszeństwa prawom Bożego królestwa, stał się niełojalny wobec Bożego rządu i uczynił siebie całkowicie niegodnym wszelkich błogosławieństw, jakie Bóg mu wyświadczył.

Takie było stanowisko ludzkiej rasy po tym, gdy człowiek odzilił się od Boga poprzez przestępstwo. Tak więc nie miał on już dłużej prawa do haustu powietrza, promienia słonecznego czy też okruchu pożywienia. A powodem, dla którego człowiek nie został unicestwiony było to, że Bóg tak go umiłował, iż uczynił dar Swego umiłowanego Syna, ażeby Ten doznał kary za jego przestępstwo. Chrystus zaproponował, że stanie się poręczycielem i zastępcą człowieka, ażeby człowiek, poprzez niezmierną łaskę, otrzymał kolejną szansę — drugie wypróbowanie — mając za przestrożę doświadczenie Adama i Ewy jako ostrzeżenie przed przestąpieniem prawa Bożego tak, jak oni to zrobili. A skoro człowiek cieszy się błogosławieństwami Bożymi w darze światła słonecznego i darze pożywienia, powinien kłaniać się Bogu z wdzięcznością, bo wszystko pochodzi od Boga. Wszystko, co jest Mu zwracane, jest jedynie Jego własnością, bo to On ją dał.

Człowiek złamał prawo Boże, a poprzez Odkupiciela na innej zasadzie otrzymał nowe obietnice. Wszelkie błogosławieństwa muszą przyjść poprzez Pośrednika. Teraz każdy członek ludzkiej rodziny jest oddany całkowicie w ręce Chrystusa, i wszystko, cokolwiek posiadamy w tym życiu — czy jest to dar pieniędzy, domów, ziemi, mocy rozumowania, siły fizycznej, talentów intelektualnych oraz błogosławieństwa życia przyszłego — umieszczone są w naszym posiadaniu jako Boże skarby, które mają być wiernie używane dla dobra własnego i bliźnich. Każdy dar jest opieczętowany krzyżem i nosi wizerunek oraz napis Jezusa Chrystusa. Wszystkie rzeczy pochodzą od Boga. Od najmniejszych korzyści do największego błogosławieństwa, wszystkie przepływają przez jeden Kanał — nadludzkie wstawiennictwo skropione krwią, której wartości nie da się oszacować, ponieważ było to życie Boże w Jego Synu. [23]

A zatem ani jedna dusza nie może dać Bogu czegokolwiek, co już nie jest Jego. Zapamiętajcie to: „Od ciebie pochodzi to wszystko i daliśmy tylko to, co z twojej ręki mamy”. [1 Kronik 29,14](#). Gdziekolwiek idziemy, musimy głosić ludziom, że nie posiadamy niczego, nie możemy ofiarować niczego w wartości, w pracy, w wierze, czego najpierw nie otrzymaliśmy od Boga i na czym może On w każdej

chwili położyć Swą rękę i powiedzieć: To jest Moje — powierzyłem wam dary, błogosławieństwa i talenty nie po to, aby was wzbogacić, lecz dla mądrego udoskonalania na pożytek świata.

Wszystko pochodzi od Boga

Stworzenie należy do Boga. Pan mógłby, zaniedbując opiekę nad człowiekiem, natychmiast zatrzymać jego oddech. Wszystko, czym on jest i wszystko, co posiada, należy do Boga. Cały świat należy do Boga. Ludzkie domy, osobiste umiejętności czy to wartościowe, czy olśniewające, są Bożym darem. To wszystko jest Jego darem, który ma zostać Bogu zwrócony w postaci pomocy w uprawie serca człowieka. Najokazalsze dary mogą zostać złożone na Bożym ołtarzu, a ludzie będą słać, wynosić i wychwalać dawcę z powodu Jego hojności. W czym? „Od ciebie pochodzi to wszystko i daliśmy tylko to, co z twojej ręki mamy”. [1 Kronik 29,14](#). Żadną pracą człowiek nie może zasłużyć sobie na przebaczącą miłość Bożą, lecz miłość Boża przenikająca duszę doprowadzi go do czynienia tych rzeczy, które zawsze były przez Boga wymagane i do tego, że będzie je czynił z przyjemnością. Cokolwiek dobrego uczyni, zrobi jedynie to, co zawsze było wymaganym od niego obowiązkiem.

[24] Aniołowie Boga w niebie, którzy nigdy nie upadli, nieustannie czynią Jego wolę. We wszystkim, co czynią w swoich pracowitych misjach dobroci dla naszego świata, ochraniając, prowadząc i strzegąc robotników Bożych przez wieki — zarówno sprawiedliwych jak i niesprawiedliwych — mogą wiernie powiedzieć: „Wszystko należy do Ciebie. Daliśmy Tobie z Twojej własności.” Gdyby ludzkie oko mogło ujrzeć przelotnie służbę aniołów! Gdyby wyobrażenia mogła uchwycić i rozpamiętywać bogatą, chwalebłą służbę aniołów Bożych i konikty, w jakie się angażują na rzecz ludzi, aby ich chronić, prowadzić, zdobywać i odciągać od sideł szatana. Jakże inne byłoby zachowanie, religijne zaangażowanie!

Zasługa stworzenia

Można wdać się w dyskusje prowadzone przez ludzi dążących do tego, by przewodzić oraz przez śmiertelników, którzy z uporem bronią swych zasług, lecz oni po prostu nie wiedzą, że cały czas źle

przedstawiają prawdę, która jest w Jezusie. Zabłądzili we mgle niejasności. Potrzebują miłości Bożej, która jest przedstawiona jako złoto w ogniu wypróbowane; potrzebują białej szaty czystego charakteru Chrystusa; i potrzebują niebiańskiej maści, aby mogli dostrzec ze zdumieniem całkowitą bezwartościowość zasługi stworzenia dla uzyskania zapłaty życia wiecznego. U stóp naszego Zbawiciela może zostać złożona gorliwość w pracy i głębokie uczucie, wysokie i imponujące osiągnięcie intelektu, rozmach zrozumienia i najpokorniejsze samoponíženie; lecz nie będzie tam ani jotę więcej ponad łaskę i talent dane najpierw przez Boga. Nie może być dane mniej, niż nakazuje obowiązek, i nie może być dane ani jotę więcej, niż oni wcześniej otrzymali; a wszystko musi zostać złożone na ogniu sprawiedliwości Chrystusa po to, aby zostało oczyszczone ze swego ziemskiego zapachu, zanim wzniesie się w obłoku wonnego kadzidła do wielkiego Jahwe i zostanie przyjęte jako słodki aromat.

Pytam: jak mogę przedstawić tę sprawę w jej właściwej formie? Pan Jezus przekazał wszelką moc, całą łaskę, całą skrucę, całe upodobanie, całe przebaczenie grzechów przedstawiając człowiekowi Swoją sprawiedliwość, której ma się on uchwycić przez żywą wiarę — będącą także darem Bożym. Gdybyś mógł zebrać razem wszystko to, co w człowieku jest dobre, święte, szlachetne i urocze, i wtedy przedstawił ten przedmiot aniołom Bożym jako coś, co odgrywa rolę w zbawieniu ludzkiej duszy lub w zasłudze, propozycja zostałaby odrzucona jako zdrada. Stojąc w obecności swego Stwórcy i patrząc na niczym nieprzewyższoną chwałę, jaka okrywa Jego osobę, patrzą oni na Baranka Bożego przeznaczonego od założenia świata do życia pełnego upokorzenia, aby został odrzucony przez grzesznych ludzi, wzgardzony, ukrzyżowany. Któż może oszacować nieskończoną ofiarę!

Chrystus stał się dla nas ubogim, abyśmy przez Jego ubóstwo zostali ubogaceni. Wszystkie czyny, jakie człowiek może przedłożyć Bogu, będą znaczyły znacznie mniej niż nic. Moje prośby są uczynione możliwymi do przyjęcia jedynie dlatego, że są oparte na sprawiedliwości Chrystusa. Idea, że można uczynić cokolwiek, aby zasłużyć na łaskę przebaczenia, jest od początku do końca błędna. „Panie, żadnej zapłaty nie przynoszę w rękę mym, po prostu uparczywie trwam przy krzyżu Twym.”

[25]

To, czego nie może uczynić człowiek

[26] Człowiek nie może dokonać żadnych godnych pochwały czynów, które przyniosłyby mu jakąkolwiek chwałę. Ludzie mają w zwyczaju wysławianie i wychwalanie ludzi. Wzdragam się, gdy to widzę lub o tym słyszę, ponieważ zostało mi objawione niemało przypadków, gdzie życie prywatne i wewnętrzne dzieło serc takich właśnie ludzi jest pełne samolubstwa. Są oni zepsuci, zbrukani, nikczemni; i nic, co pochodzi z wszystkich ich czynów, nie może dodać im wartości w oczach Boga, ponieważ wszystko, co czynią, jest dla Niego obrzydliwością. Nie może być żadnego prawdziwego nawrócenia bez porzucenia grzechu i bez dostrzegania obrzydliwości charakteru grzechu. Z przenikliwością postrzegania, nigdy nieosiągalną dla śmiertelnego wzroku, aniołowie Boży dostrzegają, że istoty skrępowane niszczyielskimi wpływami, z nieczystymi duszami i rękami, decydują o swoim przeznaczeniu dla wieczności; a mimo to wielu ma niewielkie zrozumienie tego, co stanowi grzech i co jest lekarstwem.

Słyszemy, jak odnośnie nawrócenia duszy naucza się tak wielu poglądów, które nie są prawdą. Uczy się ludzi myśleć, że jeśli człowiek pokutuje, zostanie mu wybaczone, sądząc, że pokuta jest drogą, drzwiami do nieba, że w pokucie jest pewna zagwarantowana wartość, dzięki której można kupić sobie przebaczenie. Czy człowiek może pokutować z samego siebie? Nie bardziej niż może sam sobie przebaczyć. Łzy, westchnienia, postanowienia — one wszystkie są jedynie właściwym wykorzystaniem zdolności, jakie Bóg dał człowiekowi i odwróceniem się od grzechu ku poprawie życia, które należy do Boga. Gdzie w człowieku znajduje się zasługa, która przyniesie mu zbawienie lub która postawi przed Bogiem coś, co jest wartościowe i doskonałe? Czy ofiarowanie pieniędzy, domów, ziemi umieści cię na liście zasługujących? To niemożliwe!

Niebezpieczne jest, odnośnie usprawiedliwienia przez wiarę, gdy wierze przypisuje się zasługę. Gdy przyjmujesz sprawiedliwość Chrystusa jako wolny dar, jesteś usprawiedliwiony za darmo przez odkupienie Chrystusa. Czym jest wiara? „Jest gruntem tych rzeczy, których się spodziewamy i dowodem rzeczy niewidzialnych”. [Hebrajczyków 11,1 \(BG\)](#). Jest to zgoda rozumu na słowa Boże, która scala serce w ochotnym poświęceniu i służbie Bogu; Temu, który

dał rozum, Temu, który poruszył serce, Temu, który pierwszy skłonił umysł do spoglądania na Chrystusa na krzyżu Kalwarii. Wiara jest oddaniem Bogu mocy intelektualnych, poddaniem umysłu i woli Bogu, i uznaniem Chrystusa za jedyne drzwi, przez które można wejść do Królestwa Niebios.

Gdy ludzie nauczą się, że nie mogą uzyskać sprawiedliwości [27] poprzez wartość własnych uczynków i zaczną spoglądać ze stanowczym i całkowitym poleganiem na Jezusa Chrystusa jako swą jedyną nadzieję, to wówczas nie będzie tak wiele własnego „ja” i tak mało Jezusa. Dusze i ciała są zbezczeszczone i zbrukane przez grzech, serce pozostaje w oddzieleniu od Boga, a mimo to wielu zмага się w swych ograniczonych możliwościach, by zdobyć zbawienie przez dobre uczynki. Myślą, że Jezus wykona pewną część zbawienia, a oni muszą wykonać resztę. Muszą oni przez wiarę ujrzeć sprawiedliwość Chrystusa jako swoją jedyną nadzieję na życie doczesne i wieczne.

Bóg działa i człowiek działa

Bóg dał ludziom zdolności i możliwości. Bóg działa i współpracuje z przekazanymi człowiekowi darami, a człowiek poprzez bycie uczestnikiem boskiej natury i wykonywanie dzieła Chrystusa, może być zwycięzcą i zdobyć wieczne życie. Pan nie zamierza wykonać dzieła, do którego wykonania udzielił mocy człowiekowi. Człowiek musi wykonać należną mu pracę. Musi on być współpracownikiem Boga, chodząc w jarzmie z Chrystusem, ucząc się Jego łagodności, Jego cichości. Bóg jest kontrolującą wszystko mocą. On udziela darów; człowiek przyjmuje je i działa w mocy łaski Chrystusa jako żywy przykład.

„Wy rolą Bożą... jesteście”. [1 Koryntian 3,9](#). Serce ma być uprawiane, ujarzmione, zaorane, zabronowane, zasiane, aby wydało dla Boga swój plon w dobrych uczynkach. „Budowlą Bożą jesteście.” Nie możecie zbudować samych siebie. Na zewnątrz was samych znajduje się Moc, która musi budować kościół, kładąc cegłę na cegle, zawsze wykorzystując zdolności i siły dane człowiekowi przez Boga. Odkupiciel musi znaleźć dom w Swym budynku. Bóg działa i człowiek działa. Musi mieć miejsce nieustanne przyjmowanie Bożych darów, ażeby rozdawanie tych darów stało się czymś dobrowolnym.

[28] Jest to nieustanne przyjmowanie, a potem zwracanie. Pan postanowił, że dusza będzie przyjmować od Niego pożywienie, które ma zostać rozdane ponownie w wykonywaniu Jego zamierzeń. Ażeby mógł mieć miejsce odpływ, musi mieć miejsce przyływ boskości do człowieczeństwa. „Zamieszkać w nich i będę się przechadzał pośród nich”. [2 Koryntian 6,16](#).

Świątynia duszy ma być poświęcona, święta, czysta i niesplamiona. Musi zaistnieć współpraca, w której wszelka moc jest od Boga i wszelka chwała należy do Boga. Spoczywa na nas odpowiedzialność. Musimy przyjmować w myślach i w uczuciach, ażeby oddawać w czynach. Prawo ludzkiego i boskiego działania czyni przyjmującego współpracownikiem Boga. Stawia to człowieka tam, gdzie może on zjednoczony z boskością wykonywać Boże uczynki. Człowieczeństwo dotyka człowieczeństwa. Połączona boska moc i ludzkie pośrednictwo osiągną sukces, ponieważ sprawiedliwość Chrystusa zdobywa wszystko.

Ponadnaturalna moc do ponadnaturalnych uczynków

Powodem, dla którego tak wielu ludziom nie udaje się być efektywnymi pracownikami jest to, że zamiast polegać na Nim, działają oni tak, jak gdyby Bóg był od nich uzależniony, i to oni sugerują Bogu, co On ma postanowić w ich sprawie. Odrzucają ponadnaturalną moc i nie udaje im się dokonać ponadnaturalnego dzieła. Przez cały czas polegają na swojej własnej ludzkiej mocy i mocy swoich braci. Sami w sobie są ograniczeni i zawsze sądzą według ograniczonej ludzkiej zdolności pojmowania. Potrzebują podnoszenia na duchu, ponieważ nie posiadają mocy z wysokości. Bóg daje nam ciała, siłę umysłu, czas i możliwości, w których możemy działać. Wymagane jest, aby wszyscy zostali poddani próbie. W połączeniu człowieczeństwa z boskością możesz dokonać dzieła tak trwałego jak wieczność. Gdy ludzie myślą, że Pan popełnił błąd w ich indywidualnych przypadkach i wyznaczają sobie swe własne zadania, czeka ich rozczarowanie.

[29] „Albowiem łaską zbawieni jesteście przez wiarę, i to nie z was: Boży to dar”. [Efezjan 2,8](#). W tym tkwi prawda, która przyniesie ci właściwe zrozumienie, jeśli nie zamkniesz umysłu na promienie światła. Wieczne życie jest nieskończonym darem. To umieszcza

je poza naszą możliwością zasłużenia na nie, ponieważ jest ono nieskończone. Ono koniecznie musi być darem. Jako dar musi zostać przyjęte przez wiarę, a wdzięczność i chwała muszą zostać ofiarowane Bogu. Czysta wiara nie zaprowadzi nikogo na bezdroża fanatyzmu ani nie skłoni do postępowania podobnego leniwemu słudze. To efektowna moc szatana skłania ludzi do spoglądania na samych siebie zamiast na Jezusa. Sprawiedliwość Chrystusa musi pójść przed nami, jeśli chwała Pańska ma stać się naszą tylną strażą. Jeśli czynimy wolę Bożą, będziemy mogli przyjąć ogromne błogosławieństwa jako wolny dar Boży, lecz nie ze względu na jakiegokolwiek nasze zasługi; one nie mają żadnej wartości. Wykonujcie dzieło Chrystusa, a uczcicie Boga i zostanieie uznani jako więcej niż zwycięzcy przez Tego, który nas umiłował i oddał za nas Swe życie, abyśmy mieli życie i zbawienie w Jezusie Chrystusie.

[30] **Rozdział 2 — Standard prawdziwego uświęcenia**

[Artykuł opublikowany w [The Review and Herald](#), 8 marca 1881 r.]

„A sam Bóg pokoju niechaj was w zupełności poświęci; a modłę się do Boga, aby cały duch wasz i dusza, i ciało były zachowane bez nagany na przyjście Pana naszego, Jezusa Chrystusa”. [1 Tesaloniczan 5,23 \(KJV\)](#).

Uświęcenie jest uzyskiwane jedynie w posłuszeństwie woli Bożej. Wielu z tych, którzy umyślnie depczą prawo Jahwe, przypisuje sobie świętość serca i uświęcenie życia. Lecz nie posiadają oni zbawiającej znajomości Boga i Jego prawa. Stoją w szeregach wielkiego buntownika. Prowadzi on wojnę z prawem Bożym, które jest podstawą boskiej władzy w niebie i na ziemi. Ludzie ci wykonują to samo dzieło, które wykonywał ich mistrz dążąc do unieważnienia świętego prawa Bożego. Nikt, kto łamie przykazania, nie otrzyma zezwolenia na wstąpienie do nieba, ponieważ ten, który kiedyś był czystym i wysoko postawionym cherubem nakrywającym, został wypędzony z powodu buntowania się przeciwko Bożej władzy.

[31] Dla wielu uświęcenie jest jedynie własną sprawiedliwością. A mimo to osoby takie śmiało twierdzą, że Jezus jest ich Zbawicielem i Tym, który ich uświęca. Cóż za zwiedzenie! Czy Syn Boży uświęci przestępcę prawa Ojca — tego prawa, dla którego wyniesienia i uczczenia przyszedł Chrystus? Oświadczają On: „Przestrzegałem przykazań Ojca mego”. [Jana 15,10](#). Bóg nie obniży standardu Swego prawa po to, aby zadośćuczynić niedoskonałemu standardowi człowieka, a człowiek nie może zadośćuczynić żądaniom tego świętego prawa bez doświadczenia pokuty wobec Boga i bez wiary w naszego Pana Jezusa Chrystusa.

„Jeśli by kto zgrzeszył, mamy orędownika u Ojca, Jezusa Chrystusa sprawiedliwego”. [1 Jana 2,1 \(BG\)](#). Lecz Bóg nie wydał Swego Syna na życie cierpienia i poniżanie oraz na haniebną śmierć po to, aby uwolnić człowieka od posłuszeństwa boskiemu prawu. Zwodnicza moc szatana jest tak wielka, że wielu zostało doprowadzonych

do przeświadczenia, iż zadośćuczynienie Chrystusa to coś, co nie ma rzeczywistej wartości. Chrystus umarł, ponieważ nie było żadnej innej nadziei dla przestępcy. Mógłby on w przyszłości próbować zachowywać prawo Boże, lecz dług, który zaciągnął w przeszłości, pozostawał i prawo musiało skazać go na śmierć. Chrystus przyszedł, aby spłacić za grzesznika ten dług, którego on sam nie mógł spłacić za siebie. W ten sposób, przez pojednawczą ofiarę Chrystusa, grzeszny człowiek otrzymał kolejną szansę.

Sofistyka szatana

Myśl, że śmierć Chrystusa wprowadziła łaskę, aby ta zajęła miejsce prawa, jest sofistyką szatana. Śmierć Chrystusa nie zmieniła, nie unieważniła ani nie pomniejszyła w najmniejszym stopniu prawa Dziesięciu Przykazań. Ta drogocenna łaska zaoferowana ludziom przez krew Zbawiciela utwierdza prawo Boże. Od upadku człowieka Boży moralny rząd i Jego łaska są nierozłączne. Idą one ręką w rękę poprzez wszystkie koleje dziejów świata. „Łaska i wierność się spotkały, a sprawiedliwość i pokój pocałowały”. [Psalmów 85,11](#).

Jezus, nasz Zastępca, zgodził się ponieść za człowieka konsekwencję przestąpionego prawa. Odział Swą boskość człowieczeństwem i w ten sposób stał się Synem Człowieczym, Zbawicielem i Odkupicielem. Sam fakt śmierci umiłowanego Syna Bożego dla odkupienia człowieka ukazuje niezmiennosc boskiego prawa. Jakże łatwo, z punktu widzenia przestępcy, Bóg mógłby obalić Swoje prawo, w ten sposób zapewniając drogę, dzięki której ludzie mogliby być zbawieni, a Chrystus pozostałby w niebie! Doktryna, która naucza wolności przez łaskę do łamania prawa, jest fatalnym zwiedzeniem. Każdy przestępca prawa Bożego jest grzesznikiem i nikt nie może być uświęcony, podczas gdy żyje w poznanym grzechu.

Umiłowany Syn Boży zniósł poniżenie i mękę nie po to, aby nabyć dla człowieka swobodę przestępowania prawa Ojca, a zarazem zasiadania z Chrystusem na Jego tronie. Zbawiciel poniósł śmierć, aby przez Jego zasługi oraz doświadczenie pokuty i wiary najbardziej winny grzesznik mógł otrzymać przebaczenie i uzyskać siłę do życia życiem posłuszeństwa. Grzesznik nie jest zbawiony w swoich grzechach, ale od swoich grzechów.

[32]

Czym jest grzech

Dusza musi zostać przekonana o grzechu, zanim grzesznik odczuje pragnienie przyjścia do Chrystusa. „Grzech jest przestępstwem zakonu”. [1 Jana 3,4](#). „Nie poznałbym grzechu, gdyby nie zakon”. [Rzymian 7,7](#). Gdy przykazanie trafiło do sumienia Saula, grzech ożył, a on umarł. Ujrzał siebie samego potępionym przez prawo Boże. Grzesznik nie może być przekonany o swej winie, dopóki nie zrozumie tego, co stanowi grzech. Niemożliwe jest, aby jakaś osoba doświadczyła biblijnego uświęcenia, a zarazem utrzymywała, że skoro wierzy w Chrystusa, to jej posłuszeństwo lub niewierność wobec prawa Bożego nie mają znaczenia.

Ci, którzy wyznają, że zachowują prawo Boże, a mimo to w sercu pobbają grzechowi, są potępieni przez Wiernego Świadka. Twierdzą, że są bogaci w poznaniu prawdy, lecz nie pozostają w harmonii z jej świętymi zasadami. Prawda nie uświęciła ich życia. Słowo Boże oświadcza, że ten, kto wyznaje, że zachowuje przykazania, a jego życie zaprzecza jego wierze, jest ślepy, nędzny, biedny i nagi.

[33] Prawo Boże jest lustrem przedstawiającym całkowite odzwierciedlenie człowieka takim, jakim on jest i utrzymującym przed nim właściwy wizerunek. Niektórzy odwrócą się i zapomną o tym obrazie, podczas gdy inni wysuną przeciwko prawu obraźliwe oskarżenia, tak jakby to miało uleczyć ich wady charakteru. Jeszcze inni, którzy są potępieni przez prawo, będą pokutowali odwracając się od swych przestępstw i przez wiarę w zasługi Chrystusa udoskonalą chrześcijański charakter.

Potępieni przez światło, które odrzucili

W obliczu Boga cały świat jest winny przestąpienia Jego prawa. To, że znaczna większość będzie trwała w przestępstwie i w ten sposób pozostanie w nieprzyjaźni z Bogiem, nie jest powodem, dla którego ktokolwiek nie miałby uznać się winnym i stać się posłusznym. Dla powierzchownego obserwatora osoby, które z natury są miłe, które są wykształcone i zachowują się wytwornie, mogą wydawać się doskonałe w życiu. „Człowiek patrzy na to, co jest przed oczyma, ale Pan patrzy na serce”. [1 Samuela 16,7](#). Dopóki przedstawione

sumieniu dające życie prawdy Słowa Bożego nie zostaną zaakceptowane, a potem wiernie wprowadzone w życie, żaden człowiek nie może ujrzeć Królestwa Niebios. Dla niektórych te prawdy posiadają urok z powodu swej nowości, lecz nie są przyjęte jako Słowo Boże. Ci, którzy nie przyjęli światła, gdy zostało im ono przyniesione, będą przez nie potępieni.

W każdym zgromadzeniu na ziemi można spotkać niezaspokojone dusze, łaknące i pragnące zbawienia. W dzień i w nocy kamieniem na ich sercu leży pytanie: „Co mam czynić, aby być zbawionym?” Z zapalem słuchają popularnych wykładów, mając nadzieję, że nauczą się, jak mogą zostać usprawiedliwieni przed Bogiem. Lecz zbyt często słyszą jedynie przyjemną dla ucha mowę, elokwentne wywody. W każdym religijnym zgromadzeniu znaleźć można smutne i rozczarowane serca. Kaznodzieja mówi swym słuchaczom, że nie mogą oni zachowywać prawa Bożego. Mówi: „Ono nie obowiązuje człowieka w naszych dniach.” „Musicie wierzyć w Chrystusa; On was zbawi, tylko wiercie.” W ten sposób uczy ich, aby uczucie czynili swoim kryterium i nie prowadzi ich do mądrej wiary. Taki kaznodzieja może wyznawać, że jest bardzo szczery, lecz dąży on do uciszenia zmartwionego sumienia fałszywą nadzieją.

[34]

Posypana cukrem duchowa trucizna

Wielu skłanianych jest do przyjęcia poglądu, że znajdują się na drodze do nieba, ponieważ wyznają, że wierzą w Chrystusa, a tymczasem odrzucają prawo Boże. Jednak w końcu odkrywają, że znajdowali się na drodze wiodącej do zatracenia zamiast do nieba. Duchowa trucizna jest posypywana cukrem nauki o uświęceniu i tak podawana ludowi. Tysiące połykają ją z zapalem, uważając, że jeśli tylko są szczerzy w swej wierze, będą zbawieni. Lecz szczerść nie przemieni błędu w prawdę. Człowiek może połknąć truciznę, myśląc, że jest to pokarm, lecz jego szczerść nie uratuje go od skutków tej dawki.

Bóg dał nam Swe Słowo, aby było naszym przewodnikiem. Chrystus powiedział: „Badacie Pisma, bo sądźcie, że macie w nich żywot wieczny; a one składają świadectwo o mnie”. [Jana 5,39](#). Modlił się za Swoich uczniów: „Poświęć ich w prawdzie twojej; słowo twoje jest prawdą”. [Jana 17,17](#). Paweł mówi: „Ja sam również uważałem,

że należy wszelkimi sposobami występować przeciwko imieniu Jezusa Nazareńskiego”. [Dzieje Apostolskie 26,9](#). Lecz ta wiara nie uczyniła jego postępowania słusznym. Gdy Paweł przyjął ewangelię Jezusa Chrystusa, ona uczyniła go nowym stworzeniem. Został przemieniony; prawda zasiana w jego duszy dała mu taką wiarę i odwagę jako naśladowcy Chrystusa, że nie mogła go złamać żadna przeciwność, nie zraziło go żadne cierpienie.

[35] Ludzie mogą w różnoraki sposób usprawiedliwiać decyzję odrzucenia prawa Bożego, lecz żadne z tych uzasadnień nie zostanie przyjęte w dzień sądu. Ci, którzy rywalizują z Bogiem i wzmacniają swe winne dusze w przestępstwie, będą już wkrótce musieli spotkać się z Wielkim Prawodawcą przy Jego złamanym prawie.

Nadchodzi dzień pomsty Bożej — dzień zapalczowości Jego gniewu. Któż zniesie dzień Jego przyjścia? Ludzie zatwardzili swe serca przeciwko Duchowi Bożemu, lecz strzały Jego gniewu będą docierać tam, gdzie strzały przekonania nie mogły. Bóg niedługo powstanie, by uporać się z grzesznikiem. Czy fałszywy pasterz osłoni w tym dniu przestępcę? Czy może być usprawiedliwiony ten, kto wraz z tłumem szedł ścieżką nieposłuszeństwa? Czy popularność lub statystyki uczynią kogokolwiek niewinnym? To są pytania, które niedbali i obojętni powinni rozważyć i odpowiedzieć samym sobie.

Rozdział 3 — Chrystus Naszą Sprawiedliwością

[36]

[Prezentacja z 1883 r.]

[Poranny wykład dla kaznodziejów wygłoszony na sesji Generalnej Konferencji w listopadzie 1883 r. w Battle Creek, Michigan. Opublikowany w [Gospel Workers 411-415 \(1892\)](#) oraz w [Selected Messages I, 350-354.](#)]

„Jeśli wyznajemy grzechy swoje, wiemy jest Bóg i sprawiedliwy i odpuści nam grzechy, i oczyści nas od wszelkiej nieprawości”. [1 Jana 1,9.](#)

Bóg wymaga, abyśmy wyznali swe grzechy i ukorzyli przed Nim swe serca, lecz jednocześnie powinniśmy wierzyć w Niego jako w czułego Ojca, który nie porzuci tych, którzy w Nim pokładają zaufanie. Wielu z nas kroczy drogami, które widzą przed sobą, zaniebując drogę wiary. Wierzymy w rzeczy, które widać, lecz nie doceniamy drogocennych obietnic danych nam w Słowie Bożym; nie możemy hańbić Boga w gorszy sposób niż wtedy, gdy okazujemy, że nie wierzymy w to, co On mówi i kwestionujemy Jego szczerość wobec nas.

Bóg nie porzuca nas z powodu naszych grzechów. Możemy popełniać błędy i zasmucać Jego Ducha, lecz gdy pokutujemy i przychodzimy do Niego ze skruszonymi sercami, On się od nas nie odwróci. Istnieją przeszkody, które powinny zostać usunięte. Pielęgowaliśmy złe uczucia, byliśmy dumni, samowystarczalni, niecierpliwi i narzekaliśmy. To wszystko oddziela nas od Boga. Grzechy muszą zostać wyznane, w sercu musi zostać wykonane głębokie dzieło łaski. Ci, którzy czują się słabi i zniechęceni, mogą stać się silnymi mężami Bożymi i mogą czynić dla Mistrza wspaniałe dzieło. Lecz muszą pracować z wzniosłych pobudek, nie mogą znajdować się pod wpływem żadnych samolubnych motywów.

[37]

Zasługi Chrystusa naszą jedyną nadzieją

Musimy uczyć się w szkole Chrystusa. Nic oprócz Jego sprawiedliwości nie może nas upoważnić do jednego z błogosławieństw przymierza łaski. Długo pragnęliśmy i staraliśmy się uzyskać te błogosławieństwa, lecz ich nie otrzymaliśmy, ponieważ wyznawaliśmy pogląd, że możemy coś zrobić, aby uczynić siebie ich godnymi. Nie odwróciliśmy wzroku od samych siebie, wierząc, że Jezus jest żywym Zbawicielem. Nie możemy myśleć, że nasza własna łaska i zasługi nas zbawią; łaska Chrystusa jest naszą jedyną nadzieją zbawienia. Poprzez Swego proroka Pan obiecuje: „Niech opuści niepobożny drogę swoją, a człowiek nieprawy myśli swoje i niech się nawróci do Pana, a zmiłuje się; i do Boga naszego, gdyż jest hojnym w odpuszczaniu”. **Izajasza 55,7 (BG)**. Musimy wierzyć samej obietnicy i nie uważać uczucia za wiarę. Gdy w pełni ufamy Bogu, gdy polegamy na zasługach Jezusa jako na odpuszczającym grzechy Zbawicielu, otrzymamy wszelką pomoc, jakiej zapagniemy.

Postrzegamy siebie tak, jakbyśmy mieli moc zbawienia samych siebie, lecz Jezus umarł za nas, ponieważ nie jesteśmy w stanie tego dokonać. W Nim jest nasza nadzieja, nasze usprawiedliwienie, nasza sprawiedliwość. Nie powinniśmy popadać w przygnębienie i obawiać się, że nie mamy Zbawiciela lub że nie ma On wobec nas żadnych miłosiernych zamiarów. Właśnie teraz wykonuje On Swe dzieło dla nas, zapraszając nas, abyśmy do Niego przyszli w swej bezradności i byli zbawieni. Hańbimy Go naszą niewiarą. Zdumiewające jest to, jak traktujemy naszego najlepszego Przyjaciela, jak mało zaufania pokładamy w Tym, który może zbawić do końca i który dał nam każdy możliwy dowód Swej wielkiej miłości.

[38] Moi bracia, czy spodziewacie się, że wasza zasługa poleci was łasce Bożej, myśląc, że musicie być wolni od grzechu, zanim zaufacie Jego mocy ku zbawieniu? Jeśli taka walka toczy się w waszym umyśle, obawiam się, że nie zdobędziecie siły i ostatecznie zniechęcicie się.

Patrz i żyj

Na pustkowiu, gdy Pan pozwolił, aby jadowite węże kąsały zbuntowanych Izraelitów, polecono Mojżeszowi, aby wznosił miedzia-

nego węża i nakazał wszystkim zranionym patrzeć na niego i żyć. Lecz wielu nie widziało żadnego ratunku w zaleconym przez Niebo lekarstwie. Martwi i umierający byli wszędzie wokół nich i wiedzieli, że bez boskiej pomocy ich los był przesądzony, lecz woleli opłakiwać swe rany, bóle, pewną śmierć, aż ich siła odeszła i oczy stały się szkliste, podczas gdy mogli uzyskać natychmiastowe uzdrowienie.

„I jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni,” tak został „wywyższony Syn Człowieczy, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny”. [Jana 3,14-15](#). Jeśli jesteście świadomi swoich grzechów, nie poświęcajcie wszystkich waszych sił na ich opłakiwanie, lecz patrzcie i żyjcie. Jezus jest naszym jedynym Zbawicielem; i chociaż miliony, które potrzebują uzdrowienia, odrzucą miłosierdzie przez Niego oferowane, ani jeden z tych, którzy pokładają ufność w Jego zasługach, nie będzie pozostawiony na śmierć. Gdy uświadamiamy sobie nasz beznadziejny stan bez Chrystusa, nie musimy się zniechęcać, musimy polegać na ukrzyżowanym i zmartwychwstałym Zbawicielu. Biedna, chora na grzech, zniechęcona duszo, patrz i żyj. Jezus dał Swe słowo, On zbawi wszystkich, którzy do Niego przychodzą.

Przyjdź do Jezusa, a otrzymasz odpoczynek i pokój. Nawet teraz możesz posiadać to błogosławieństwo. Szatan sugeruje, że jesteś bezradny i nie możesz błogosławić samego siebie. To prawda, jesteś bezradny. Lecz wnieś przed nim Jezusa: „Mam zmartwychwstałego Zbawiciela. W Nim pokładam zaufanie, a On nigdy nie pozwoli, abym był wprawiony w zakłopotanie. Odnoszę zwycięstwo w Jego imieniu. On jest moją sprawiedliwością i moją koroną radości.” Niech nikt nie uważa, że jego przypadek jest beznadziejny, ponieważ tak nie jest. Możecie widzieć, że jesteście grzeszni i zgubieni, lecz właśnie z uwagi na to potrzebujecie Zbawiciela. Jeśli macie grzechy do wyznania, nie traćcie czasu. To są bezcenne chwile. „Jeśli wyznajemy grzechy swoje, wiemy jest Bóg i sprawiedliwy i odpuści nam grzechy, i oczyści nas od wszelkiej nieprawości”. [1 Jana 1,9](#). Ci, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, będą nasyceni, ponieważ Jezus to obiecał. Drogocenny Zbawiciel! Jego ramiona są otwarte na przyjęcie nas, a Jego wielkie serce pełne miłości czeka, aby nam błogosławić.

[39]

Niektórzy wydają się myśleć, że muszą przejść okres próbny i muszą udowodnić Panu, że są zreformowani, zanim będą mogli domagać się Jego błogosławieństwa. Lecz te drogie dusze mogą domagać się błogosławieństwa już teraz. Muszą posiadać Jego łaskę, Ducha Chrystusowego, aby pomagał w ich niemocach albo nie będą w stanie ukształtować chrześcijańskiego charakteru. Jezus pragnie, abyśmy przyszli do Niego tacy, jacy jesteśmy — grzeszni, bezradni, uzależnieni.

Pokuta darem Bożym

Pokuta, tak samo jak przebaczenie, jest darem Bożym przez Chrystusa. To przez wpływ Ducha Świętego zostajemy przekonani o grzechu i odczuwamy naszą potrzebę przebaczenia. Przebaczenie zostanie udzielone jedynie skruszonemu, lecz to łaska Boża czyni serce skruszonym. On zna wszystkie nasze słabości i niemoce, i On nam pomoże.

[40] Niektórym z tych, którzy przychodzą do Boga przez pokutę i wyznanie, a nawet wierzą, że ich grzechy zostały przebaczone, nadal nie udaje się domagać, tak jak powinni, obietnic Bożych. Nie rozumieją oni, że Jezus jest stale obecnym Zbawicielem, i nie są gotowi powierzyć Mu swoich dusz, polegając na Nim, aby udoskonalił dzieło łaski rozpoczęte w ich sercach. Chociaż myślą, że powierzają siebie Bogu, to za bardzo polegają na sobie samych. Istnieją sumienne dusze, które ufają częściowo Bogu i częściowo sobie. Nie spoglądają na Boga, aby zostać uratowanymi przez Jego moc, lecz polegają na czujności przeciwko pokusie i wywiązywaniu się z pewnych obowiązków, aby być przez Niego przyjętymi. Nie ma zwycięstw w tego rodzaju wierze. Takie osoby trudzą się bez celu, ich dusze są w nieustannej niewoli i nie znajdują odpoczynku dopóki ich ciężary nie zostaną złożone u stóp Jezusa.

Istnieje potrzeba nieustannej czujności i poważnego, pełnego miłości oddania, lecz przyjdzie to w sposób naturalny, gdy dusza jest prowadzona przez moc Bożą poprzez wiarę. Nie możemy uczynić nic, absolutnie nic, aby polecieć sobie boskiej łasce. W ogóle nie możemy ufać sobie lub naszym dobrym uczynom, lecz gdy jako błądzące, grzeszne istoty przychodzimy do Chrystusa, możemy znaleźć odpoczynek w Jego miłości. Bóg przyjmie każdego, kto

przychodzi do Niego całkowicie ufając zasługom ukrzyżowanego Zbawiciela. Miłość rodzi się w sercu. Może obyć się bez ekstazy uczuć, bo ważne jest trwałe, spokojne zaufanie. Wtedy każdy ciężar jest lekki, ponieważ jarzmo, które Chrystus nakłada, jest lekkie. Obowiązek staje się radością, a ofiara przyjemnością. Ścieżka, która wcześniej wydawała się spowita ciemnością, staje się rozświetlona promieniami Słońca Sprawiedliwości. To można nazwać chodzeniem w światłości, jak i Chrystus pozostaje w światłości.

[41] **Rozdział 4 — Ellen White jasno określa granice**

[Kazanie wygłoszone 31 lipca 1885 r. w Worcester, Massachusetts, zatytułowane „Prawdziwy standard sprawiedliwości”, opublikowane w [The Review and Herald](#), 25 sierpnia 1885 r.]

Świat nie może być żadnym kryterium dla tych, którzy naśladowają Jezusa. On powiedział: „Nie dziwcie się... jeżeli was świat nienawidzi”. [1 Jana 3,13](#). „Mnie wpierw niż was znienawidził. Gdybyście byli ze świata, świat miłowałby to, co jest jego; że jednak ze świata nie jesteście, ale Ja was wybrałem ze świata, dlatego was świat nienawidzi”. [Jana 15,18-19](#). I znowu napisane jest: „Czy nie wiecie, że przyjaźń ze światem, to wrogość wobec Boga? Jeśli więc kto chce być przyjacielem świata, staje się nieprzyjacielem Boga”. [Jakuba 4,4](#). „Wyjdźcie spośród nich i odłączcie się, mówi Pan, i nieczystego się nie dotykajcie, [nie angażujcie się w ich nieświęte praktyki]; a Ja przyjmę was i będę wam Ojcem, a wy będziecie mi synami i córkami, mówi Pan Wszechmogący”. [2 Koryntian 6,17-18](#).

Należy teraz zadać pytanie: czy ci, którzy twierdzą, że są naśladowcami Chrystusa stosują się do warunków, na podstawie których ogłoszone zostało błogosławieństwo? Czy odłączają się w duchu i praktyce od świata? Jakże trudno jest wyjść i odłączyć się od światowych nawyków i zwyczajów! Lecz dobrze się temu przyjrzyjmy, aby szatan nie zwabił i nie zwiódł nas przez fałszywe poglądy. W grę wchodzi wieczne korzyści. Boże żądania powinny być najważniejsze, Jego wymagania powinniśmy rozważyć z najwyższą uwagą.

[42] Każde dziecko upadłego Adama musi, poprzez przekształcającą łaskę Chrystusa, stać się posłuszne wszystkim Bożym wymaganiom. Wielu zamyka swe oczy na najbardziej oczywiste nauki Jego Słowa, ponieważ bezpośrednio na drodze stoi krzyż. Jeśli go podniosą, będą musieli stać się dziwakami w oczach świata, i wahają się, wątpią i szukają jakiejś wymówki, dzięki której mogliby uniknąć krzyża. Szatan zawsze jest gotowy i podsuwa budzące zaufanie powody, dla których posłuszeństwo Słowu Bożemu w jego faktycznym brze-

mieniu byłoby niekorzystne. W ten sposób dusze są śmiertelnie zwodzone.

Udane oszustwo

Jednym z najbardziej udanych oszustw szatana jest doprowadzanie ludzi do przekonania, jakoby prowadzili uświęcone życie, gdy tymczasem żyją w nieposłuszeństwie Bożym przykazaniom. Są oni opisani przez Jezusa jako ci, którzy powiedzą: „Panie, Panie, czyż nie prorokowaliśmy w imieniu twoim i w imieniu twoim nie wypędzaliśmy demonów, i w imieniu twoim nie czyniliśmy wielu cudów?”. [Mateusza 7,22](#).

Tak, ci, którzy twierdzą, że są uświęceni, mają wiele do powiedzenia na temat bycia zbawionym przez krew Jezusa, lecz ich uświęcenie nie zostało dokonane poprzez prawdę Chrystusową. Podczas gdy twierdzą, że w Niego wierzą i najwidoczniej czynią w Jego imieniu wspaniałe dzieła, ignorują prawo Jego Ojca i pełnią funkcję pośredników wielkiego przeciwnika dusz popychając naprzód dzieło, które rozpoczął on w Edenie, dzieło stwarzania budzących zaufanie usprawiedliwień dla nieposłuszeństwa wobec Boga. Dzieło prowadzenia ludzi do hańbienia Boga poprzez ignorowanie Jego prawa zostanie pewnego dnia wyjawione im z jego prawdziwymi skutkami.

Warunki życia wiecznego są tak jasno przedstawione w Słowie Bożym, że nikt nie potrzebuje błędzić, chyba że wybierze raczej błąd niż prawdę, ponieważ nieuświęcone dusze miłują raczej ciemność niż światłość.

Uczony w zakonie, który przyszedł do Chrystusa z pytaniem: „Nauczycielu, co mam czynić, aby dostąpić żywota wiecznego?” zamierzał skompromitować Chrystusa, lecz Jezus złożył ciężar odpowiedzi z powrotem na uczonym w zakonie. „Co napisano w zakonie? Jak czytasz? A ten, odpowiadając, rzekł: Będiesz miłował Pana, Boga swego, z całego serca swego i z całej duszy swojej, i z całej myśli swojej, i z całej siły swojej, a bliźniego swego, jak siebie samego.” Wtedy Chrystus rzekł: „Dobrze odpowiedziałeś, czyn to, a będziesz żył”. [Łukasza 10,25-28](#). Te słowa odnoszą się do każdego człowieka. Czy chętnie zastosujemy się do tych warunków? Czy będziemy posłuszni Bogu i będziemy przestrzegać Jego przykazań?

[43]

Czy będziemy wykonawcami Słowa, a nie jedynie słuchaczami? Prawo Boże jest tak stałe i niezmienne jak Jego charakter. Cokolwiek ludzie mogą powiedzieć lub uczynić, aby je unieważnić, nie zmieni to jego żądań ani nie zwolni z obowiązku posłuszeństwa.

Potrzebujemy codziennie boskiego oświecenia, powinniśmy modlić się tak jak Dawid: „Otwórz oczy moje, abym oglądał cudowność zakonu twego”. [Psalmów 119,18](#). Bóg będzie miał na ziemi lud, który obroni Jego honor przez szacunek dla wszystkich Jego przykazań, a Jego przykazania nie są ciężarem, nie są jarzmem niewoli. Dawid modlił się w swoich czasach: „Czas już, by Pan rozpoczął działanie, gdyż naruszono zakon twój”. [Psalmów 119,126](#).

Nikt z nas nie może pozwolić sobie na hańbienie Boga poprzez życie w przestępstwie Jego prawa. Zaniedbywanie Biblii i oddawanie się pogoni za doczesnym skarbem jest stratą, jakiej nie da się oszacować. Jedynie wieczność objawi uczynioną przez wielu wielką ofiarę w celu zdobycia ziemskich laurów i doczesnych korzyści, ze stratą duszy, stratą wiecznych bogactw włącznie. Mogli uzyskać życie, które mierzy się życiem Boga, ponieważ Jezus umarł, dał im w ręce błogosławieństwa i skarby niebios, aby nie byli uważani za biednych, nędznych i godnych pożałowania w doskonałej perspektywie wieczności.

[44]

Nikt łamiący przykazania nie będzie miał wstępu

Nikt, kto posiadał światło prawdy, nie wejdzie do miasta Bożego jako łamiący przykazania. Jego prawo leży u podstaw Jego rządu na ziemi i w niebie. Jeśli świadomie deptali oni i gardzili Jego prawem na ziemi, to nie zostaną zabrani do nieba, aby tam czynili to samo dzieło; gdy Chrystus przyjdzie, nie nastąpi już żadna zmiana charakteru.

Budowanie charakteru ma być kontynuowane podczas godzin próby. Dzień po dniu ludzkie działania są rejestrowane w księgach nieba i w wielkim dniu Bożym zostaniemy wynagrodzeni według tego, jakie były nasze uczynki. Wtedy okaże się jasne, kto otrzyma błogosławieństwo. „Błogosławieni, którzy czynią przykazania jego, aby mieli prawo do drzewa żywota, i aby weszli bramami do miasta”. [Objawienie 22,14 \(BG\)](#).

Ci, którzy atakują prawo Boże, walczą przeciwko samemu Bogu, a wielu z tych, którzy napełnieni są największą goryczą przeciwko ludowi Bożemu zachowującemu przykazania, najgłośniej przechwala się tym, że żyją świętym, bezgrzesznym życiem. Można to wytłumaczyć tylko w jeden sposób: nie mają oni lustra, w które mogliby spojrzeć, aby dla siebie samych odkryć deformacje swego charakteru. Ani Józef, Daniel, ani jakikolwiek z apostołów nie twierdził, że są bez grzechu. Ludzie, którzy żyją najbliżej Boga, ludzie, którzy raczej poświęciliby swoje życie niż świadomie zgrzeszyli przeciwko Niemu, ludzie, których Bóg uczcił boskim światłem i mocą, uznawali samych siebie za grzeszników, niegodnych Jego wielkich łask. Odczuwali swoją słabość i przygnębieni z powodu swoich grzechów starali się naśladować wzór Jezusa Chrystusa.

Jedynie dwie grupy — posłuszni i nieposłuszni

Na ziemi mają pozostać tylko dwie grupy, posłuszne dzieci Boże i nieposłuszni. Pewnego razu Chrystus w ten sposób przedstawił przed Swymi słuchaczami dzieło sądu: „A gdy przyjdzie Syn Człowieczy w chwale swojej i wszyscy aniołowie z nim, wtedy zasiądzie na tronie swej chwały. I będą zgromadzone przed nim wszystkie narody, i odłączy jedne od drugich, jak pasterz odłącza owce od kózłów. I ustawi owce po swojej prawicy, a kózłóy po lewicy.

[45]

Wtedy powie król tym po swojej prawicy: Pójdźcie, błogosławieni Ojca mego, odziedziczcie Królestwo, przygotowane dla was od założenia świata. Albowiem łaknąłem, a daliście mi jeść, pragnąłem, a daliście mi pić, byłem przychodniem, a przyjęliście mnie, byłem nagi, a przyodzialiście mnie, byłem chory, a odwiedzaliście mnie, byłem w więzieniu, a przychodziliście do mnie.

Wtedy odpowiedzą mu sprawiedliwi tymi słowy: Panie! Kiedy widzieliśmy cię łaknącym, a nakarmiliśmy cię, albo pragnącym, a daliśmy ci pić? A kiedy widzieliśmy cię przychodniem i przyjęliśmy cię albo nagim i przyodzialiśmy cię? I kiedy widzieliśmy cię chorym albo w więzieniu, i przychodziliśmy do ciebie? A król, odpowiadając, powie im: Zaprawdę powiadam wam, cokolwiek uczyniliście jednemu z tych najmniejszych moich braci, mnie uczyniliście”. [Mateusza 25,31-40](#).

W ten sposób Chrystus utożsamiał Swoje interesy z interesami cierpiącej ludzkości. Wszelką uwagę okazaną Swoim dzieciom uważa On za okazaną Sobie osobiście. Ci, którzy przypisują sobie współczesne uświęcenie, wystąpią chełpliwie naprzód mówiąc: „Panie, Panie, nie znasz nas? Czyż nie prorokowaliśmy w imieniu Twoim? I w imieniu Twoim nie wypędzaliśmy demonów, i w imieniu Twoim nie czyniliśmy wielu cudów?” Opisany lud, który czyni te pretensjonalne roszczenia, najwyraźniej wplatając Jezusa we wszystkie swe poczynania, dobrze przedstawia tych, którzy przypisują sobie współczesne uświęcenie, lecz tak naprawdę prowadzą oni wojnę z prawem Bożym. Chrystus nazywa ich czynicielami nieprawości, ponieważ są oni zwodzicielami, odzianymi w szaty sprawiedliwości dla ukrycia deformacji ich charakterów i wewnętrznej nieprawości ich nieświętych serc.

Szatan zstąpił w tych ostatnich dniach, aby działać z wszelką zwodniczością niesprawiedliwości w tych, którzy giną. Jego szatańska mość czyni cuda na oczach fałszywego proroka, na oczach ludzi, twierdząc, że jest on rzeczywiście samym Chrystusem. Szatan udziela swej mocy tym, którzy pomagają mu w jego zwiedzeniach, dlatego ci, którzy twierdzą, że mają wielką moc Bożą, mogą zostać odróżnieni jedynie przez wielki wykrywacz — przez prawo Jahwe. Pan mówi nam, że gdyby to było możliwe, zwiedliby i samych wybranych. Owcze odzienie wydaje się tak rzeczywiste, tak prawdziwe, że wilk może być odróżniony jedynie wtedy, gdy odwołamy się do wielkiego moralnego standardu Bożego i tam odkryjemy, że są oni przestępcami prawa Jahwe.

Jeśli kiedykolwiek był czas, to teraz

Jeśli kiedykolwiek był taki czas, gdy potrzebowaliśmy wiary i duchowego oświecenia, to trwa on teraz. Ci, którzy czuwają w modlitwie i studiują Pisma codziennie ze szczerym pragnieniem poznania i czynienia woli Bożej, nie zostaną wprowadzeni w błąd przez jakiegokolwiek zwiedzenia szatana. Jedynie oni rozpoznają metody, które obiorą przebiegłi ludzie, aby omamić i usidlić. Tak dużą ilością czasu i uwagi obdarza się świat, ubranie oraz jedzenie i picie, że nie zostaje czasu na modlitwę i studiowanie Biblii.

Chcemy prawdy na każdy temat i musimy szukać jej jak ukrytych skarbów. Z każdej strony podstawiane są nam półmiski z baśniami i ludzie wybierają uwierzenie raczej błędowi niż prawdzie, ponieważ przyjęcie prawdy pociąga za sobą krzyż. Trzeba zaprzecić się własnego „ja”, własne „ja” musi zostać ukrzyżowane. Dlatego szatan przedstawia ludziom łatwiejszą drogę unieważniając prawo Boże. Gdy Bóg pozwala człowiekowi wybrać swoją własną drogę, to jest to najciemniejsza godzina jego życia. Ponieważ pozostawienie upartego, nieposłusznego dziecka, aby wybrało swą własną drogę, aby podążyło za skłonnością własnego umysłu i gromadziło wokół siebie ciemne chmury Bożego sądu, jest decyzją straszną.

[47]

Lecz szatan ma swoich agentów, którzy są zbyt dumni, by pokutować i którzy nieustannie działają, aby uniemożliwić Boże działanie i zbeszczyć sprawę Bożą. Cóż to będzie za dzień smutku i rozpacz, gdy spotkają się oni ze swym dziełem, z całym jego ciężarem skutków! Dusze, które mogły być zbawione dla Jezusa Chrystusa, zostaną stracone wskutek ich nauki i wpływów.

Chrystus umarł za nich, aby mogli zachować życie. Otworzył przed nimi drogę, dzięki której, poprzez Jego zasługi, mogli przestrzegać prawa Bożego. Chrystus mówi: „Znam uczynki twoje; oto sprawiłem, że przed tobą otwarte drzwi, których nikt nie może zamknąć”. **Objawienie 3,8**. Jakże ciężko ludzie pracują, aby zamknąć te drzwi, lecz nie są w stanie tego uczynić. Świadek Jana brzmi: „I otworzyła się świątynia Boża, która jest w niebie, i ukazała się Skrzynia Przymierza jego w świątyni jego”. **Objawienie 11,19**. Pod ubłagalnią, w arce, były dwie tablice kamienne zawierające prawo Jahwe. Boży wierni widzieli światło, które promieniowało na nich od prawa i które ma być dane światu. A obecnie intensywna działalność szatana zmierza do zamknięcia tych drzwi światłości, lecz Jezus mówi, że nikt nie może ich zaniknąć. Ludzie odwrócą się od światła, potępiają je i nim pogardzą, lecz ono nadal świeci jasnymi, wyraźnymi promieniami, aby pocieszać i błogosławić wszystkich, którzy je ujrzą.

Dzieci Boże doświadczą ostrego konfliktu z wrogiem dusz, a stać się on będzie coraz trudniejszy do zniesienia w miarę zbliżania się do końca wielkiego boju. Lecz Pan pomoże tym, którzy stoją w obronie Jego prawdy. Wielu z tych, którzy ujrzą światło, nie przyjmie go, obawiając się zaufać Panu. Jezus mówi: „Dlatego powiadam

[48]

wam: Nie troszczcie się o życie swoje, co będziecie jedli albo co będziecie pili, ani o ciało swoje, czym się przyodziewać będziecie. Czyż życie nie jest czymś więcej niż pokarm, a ciało niż odzienie? Spójrzcie na ptaki niebieskie, że nie sieją ani żną, ani zbierają do gumnien, a Ojciec wasz niebieski żywi je; czyż wy nie jesteście daleko zacniejsi niż one? A któż z was, troszcząc się, może dodać do swego wzrostu jeden łokieć? A co do odzienia, czemu się troszczycie? Przypatrzcie się liliom polnym, jak rosną; nie pracują ani przędą. A powiadam wam: Nawet Salomon w całej chwale swojej nie był tak przyodziany, jak jedna z nich”. [Mateusza 6,25-29](#). Wielki Mistrz Artysta wyposażył przyrodę w piękno dając wyraz Swej miłości do nas. Dał kwiatom delikatną barwę, a jeśli uczynił tak wiele dla zwykłego kwiatu, „który dziś jest, a jutro będzie w piec wrzucony, czyż nie o wiele więcej uczyni dla was, o małowierni?”. [Mateusza 6,30](#). „Szukajcie najpierw Królestwa Bożego i sprawiedliwości jego, a wszystko inne będzie wam dodane”. [Mateusza 6,33](#).

[49] Bóg tak umiłował świat, że oddał Swego jednorodzonego Syna na śmierć, aby mógł On odkupić człowieka z mocy szatana, i czyż nie będzie troszczył się o człowieka ukształtowanego na Jego obraz? Wielu dostrzega podstawy naszej wiary, lecz nie ośmiela się zaryzykować konsekwencji posłuszeństwa wobec niej. Obawiają się, że jeśli to zrobią, nie będą w stanie utrzymać swoich rodzin, i w ten sposób z powrotem osiadają w niewierze i trwają w przestępstwie prawa. Brakuje im wiary w Boga, nie ośmielają się zaufać Jego obietnicom. Tacy zostali zganieni przez nauki Chrystusa, w których naucza On, że Bóg zauważa nawet upadek wróbli, ani jeden z nich nie spada na ziemię niezauważony przez Niego. Nasz niebiański Ojciec nie pozostawi Swych dzieci, które pokładają w Nim swe zaufanie i ryzykują na Jego obietnicach, chociaż perspektywy są ciemne i odpychające. On rozumie wszystkie okoliczności naszego życia. Widzi i wie, w jakim jesteśmy położeniu. On zapoznał się z wszystkimi naszymi smutkami i zmartwieniami. Zna każdego z nas po imieniu i jest dotknięty wyrażaniem naszych słabości, ponieważ był kuszony we wszystkim podobnie jak my i wie jak przyjść z pomocą tym, którzy są kuszeni. Jezus jest naszym pomocnikiem i On będzie troszczył się o tych wszystkich, którzy Mu ufają.

Bóg powierzył nam indywidualnie talenty, które mają rozwijać się przez używanie. Został nam podarowany rozum, aby nim wielbić

Boga. We wszystkim mamy okazać naszą lojalność wobec Niego. Nasze siły nie zostały nam dane jedynie po to, aby były używane dla nas samych. Mają one być wykorzystywane dla realizacji pewnych celów, by miłować Boga w sposób najwyższy i naszego bliźniego jak siebie samego. Zasady chrześcijańskie muszą być wplecione w nasze życie i nasze doświadczenie. Życie, którym teraz żyjemy, musi dokonywać się przez wiarę w Syna Bożego. Musimy żyć tak, aby zadowolić Jezusa, poprzez takie życie nasza wiara i zaufanie do Niego będzie wzrastać w siłę dzień po dniu. Zrozumiemy, co On dla nas uczynił i co pragnie dla nas uczynić oraz posiadziemy zarówno radość jak i najszczęsne pragnienie uczynienia czegoś, aby okazać naszą miłość do Jezusa. Postępowanie w taki sposób stanie się nawykiem. Nie będziemy zastanawiać się, czy być Mu posłusznymi, lecz będziemy podążali za światłem i wykonywali dzieło Chrystusa. Nie będziemy dbali o wygodę ani zastanawiali się, czy jeśli będziemy posłuszni, to poprawią się nasze doczesne interesy. Ci, którzy miłują Jezusa, będą miłowali posłuszeństwo wszystkim Jego przykazaniom. Będą dokładnie badali Biblię, aby poznać naukę. Nie zadowoli ich nic oprócz prawdy, ponieważ są oni reprezentantami Chrystusa na ziemi.

Chrystus oświadczył: „Ja jestem droga i prawda, i żywot”. **Jana 14,6**. Jego naśladowcy muszą być tak podobni do Niego, jak to możliwe. Nie możemy mówić tak, jak On mówił, a mimo to mamy Go naśladować, ponieważ jest On naszym wzorem. Nie mamy rozpalać żadnych fałszywych światła, przedstawiać żadnych herezji zamiast prawdy. Musimy wiedzieć, że każde stanowisko, jakie zajmujemy, może być potwierdzone słowem Bożym. Żyjemy w czasach, gdy wszędzie przytacza się ludziom przykazania ludzkie jako przykazania Boże. Jakże poważną, straszną rzeczą jest nauczanie fałszywych teorii i odwodzenie umysłów od prawdy, która uświęca duszę.

[50]

Pragniemy prawdy w każdej kwestii. Pragniemy, aby była ona nieskażona błędem i nie zanieczyszczona hasłami, zwyczajami i opiniami świata. Pragniemy prawdy z całą jej niewygoda. Przyjęcie prawdy zawsze pociąga za sobą krzyż. Lecz Jezus oddał w ofierze za nas Swoje życie i czyż nie mamy oddać mu naszych najlepszych uczuć, naszych najświętszych aspiracji, naszej najpełniejszej służby? Musimy nosić jarzmo Chrystusa, musimy nieść brzemień Chrystusa, lecz Majestat niebios oświadcza, że Jego jarzmo jest miłe, a Jego

brzemie lekkie. Czy będziemy stronić od wymagającej samozaparcia części religii? Czy będziemy stronić od samopoświęcenia i będziemy wahali się porzucić świat z wszystkimi jego atrakcjami? Czy my, dla których Chrystus uczynił tak wiele, będziemy słuchaczami, a nie wykonawcami Jego słów? Czy my, przez naszą apatyczność, nieaktywne życie, zaprzemy się naszej wiary i sprawimy, że Jezus będzie wstydził się nazwać nas Swymi braćmi? Dziesięć przykazań pochodzi od najwyższej władzy, a czy jesteśmy im posłuszni? Są one wolą Bożą oznajmioną człowiekowi. To Szatan rozpoczął walkę przeciwko nim i to on inspiruje ludzi, aby podtrzymywali tę wojnę.

[51] Do świętego miasta, rajy Bożego nie wejdzie nikt oprócz zwycięzców — tych, którzy odłączyli się od świata i stali w obronie wiary raz świętym podanej, i staczali dobry bój wiary, patrząc nieustannie na „Jezusa, sprawcę i dokończyciela wiary, który zamiast doznać należytej mu radości, wycierpiał krzyż, nie bacząc na jego hańbę, i usiadł na prawicy stolicy Bożej”. [Hebrajczyków 12,2](#). Pracujmy więc niesamolubnie, jak Chrystus, aby przyprowadzić dusze do poznania prawdy. W pracy tej wymagane jest nasze całe serce, ciało, dusza i siła, a jeśli trudzimy się z wiernością, bez względu na pokłask lub potępienie świata, usłyszymy od Majestatu niebios słowa „dobrze” i otrzymamy koronę, palmową gałązkę zwycięstwa i biały bisior, który jest sprawiedliwością świętych.

Rozdział 5 — Wiara i uczynki

[52]

[Poranny wykład wygłoszony 17 września 1885 r. w Basel, Szwajcaria, opublikowany w [The Signs of the Times](#), 16 czerwca 1890 r.]

„Bez wiary zaś nie można podobać się Bogu; kto bowiem przystępuje do Boga, musi uwierzyć, że On istnieje i że nagradza tych, którzy go szukają”. [Hebrajczyków 11,6](#). Jest wielu w świecie chrześcijańskim, którzy twierdzą, że wszystko, co jest konieczne do zbawienia, to posiadanie wiary, uczynki są niczym, wiara jest jedyną niezbędną rzeczą. Lecz Słowo Boże mówi nam, że wiara będąc sama bez uczynków jest martwa. Wielu odrzuca posłuszeństwo Bożym przykazaniom, a mimo to czynią z wiary rzecz wielką. Lecz wiara musi posiadać fundament.

Wszystkie Boże obietnice udzielone zostały pod warunkami. Jeśli czynimy Jego wolę, jeśli chodzimy w prawdzie, to wtedy możemy prosić, o co chcemy, a stanie się nam. Dopóki szczerze staramy się być posłuszni, Bóg będzie wysłuchiwał nasze prośby, lecz nie będzie On nas błogosławił w nieposłuszeństwie. Jeśli wybierzemy nieposłuszeństwo Jego przykazaniom, możemy wołać: „Wiara, wiara, jedynie posiadanie wiary,” a z niezawodnego Słowa Bożego powróci odpowiedź: „Wiara bez uczynków jest martwa”. [Jakuba 2,20](#). Taka wiara będzie jedynie jak miedź dźwięcząca i jak cymbał brząca. Ażeby otrzymać dobrodziejstwa Bożej łaski, musimy wykonać naszą część, musimy wiernie pracować i przynosić owoce godne upamiętania.

Jesteśmy współpracownikami Bożymi. Nie mamy siedzieć w bezczynności, czekając na jakąś wielką okazję, ażeby wykonać dla Mistrza wielkie dzieło. Nie macie zaniedbywać obowiązku, który leży wprost na waszej ścieżce, lecz macie wykorzystywać małe sposobności, które się wokół was otwierają. Musicie iść naprzód czyniąc to, co w waszej mocy w drobnych uczynkach życia, podejmując serdecznie i wiernie dzieło, które wyznaczyła wam Boża opatrzność. Jakkolwiek byłoby ono małe, powinniście wykonywać

[53]

je z całą sumiennością, z jaką wykonywalibyście większe dzieło. Wasza wierność zostanie zatwierdzona w zapisach nieba. Nie powinniście czekać, aż wasza droga zostanie przed wami wygładzona, idźcie do pracy, aby wykorzystywać powierzone wam talenty. To nie wasza rzecz, co świat o was pomyśli. Niech wasze słowa, wasz duch, wasze działania będą żywym świadectwem dla Jezusa, a Pan zatroszczy się o to, aby świadectwo jego chwały, dostarczone w dobrze uporządkowanym życiu i pobożnej rozmowie, zostało pogłębione i posilone w mocy. Jego skutki mogą nigdy nie zostać zauważone na ziemi, lecz zostaną objawione przed Bogiem i aniołami.

Zmagać się, trudzić i usilnie dążyć

Mamy czynić wszystko, co możemy z naszej strony, aby staczać dobry bój wiary. Mamy zmagać się, trudzić, usilnie dążyć, cierpieć udrękę, aby wejść przez ciasną bramę. Mamy zawsze stawiać Pana przed sobą. Z czystymi rękami, z czystymi sercami, mamy dążyć do uczczenia Boga we wszystkich naszych zwyczajach. Została nam zapewniona pomoc w Tym, który jest potężny, by zbawić. Duch prawdy i światłości ożywi i odnowi nas poprzez swe tajemnicze działania, ponieważ wszelki duchowy postęp pochodzi od Boga, a nie od nas samych. Prawdziwy pracownik będzie posiadał boską moc, aby mu pomagała, lecz próżniak nie będzie podtrzymywany przez Ducha Bożego.

[54] W pewnym stopniu jesteśmy zdani na nasze własne siły, mamy szczerze dążyć do tego, aby być gorliwymi i pokutować, oczyścić swe ręce i oczyścić swe serca od wszelkiego brudu, mamy osiągnąć najwyższy standard, wierząc, że Bóg pomoże nam w naszych wysiłkach. Musimy szukać, aby znaleźć, szukać w wierze, musimy pukać, aby drzwi mogły nam zostać otwarte. Biblia naucza, że wszystko, co dotyczy naszego zbawienia, zależy od naszego sposobu postępowania. Jeśli zginiemy, odpowiedzialność będzie spoczywała całkowicie na nas samych. Zostało nam dane zapewnienie i jeśli przyjmujemy Boże warunki, możemy uchwycić się życia wiecznego. Musimy przyjść do Chrystusa w wierze, musimy być pilni czyniąc pewnym nasze powołanie i wybranie.

Przebaczenie grzechów jest obiecane temu, kto pokutuje i wierzy, korona życia będzie nagrodą tego, kto jest wierny do końca.

Możemy wzrastać w łasce przez udoskonalanie poprzez łaskę, którą już posiadamy. Mamy zachowywać siebie samych niesplamionymi przez świat, jeśli mamy zostać znalezieni niewinnymi w dniu Bożym. Wiara i uczynki idą w parze, działają one harmonijnie w dziele przewycięzania. Uczynki bez wiary są martwe, i wiara bez uczynków jest martwa. Uczynki nigdy nas nie zbawią, to zasługa Chrystusa przyniesie korzyść w naszej sprawie. Poprzez wiarę w Niego, Chrystus uczyni wszystkie nasze niedoskonałe wysiłki godnymi przyjęcia przez Boga. Wiara, której posiadanie jest od nas wymagane, nie jest wiarą, która nic nie robi, zbawiająca wiara to ta, która działa przez miłość i oczyszcza duszę. Ten, kto wzniesie do Boga święte ręce bez gniewu i wątpliwości, będzie chodził świadomie drogą Bożych przykazań.

Jeśli mamy otrzymać przebaczenie naszych grzechów, musimy najpierw posiadać świadomość tego, czym jest grzech, abyśmy mogli pokutować i przynieść owoce godne upamiętania. Musimy posiadać solidny fundament naszej wiary, musi ona zostać oparta na Słowie Bożym, a jej skutki będą widoczne w posłuszeństwie wobec wyrażonej woli Bożej. Apostoł mówi: „Bez... [uświęcenia] nikt nie ujrzy Pana”. [Hebrajczyków 12,14](#).

Wiara i uczynki ratują nas od popadania w skrajności i uczynią nas zwycięzcami w dziele doskonalenia chrześcijańskiego charakteru. Jezus mówi: „Nie każdy, kto do mnie mówi: Panie, Panie, wejdzie do Królestwa Niebios; lecz tylko ten, kto pełni wolę Ojca mojego, który jest w niebie”. [Mateusza 7,21](#). Mówiąc o doczesnym pokarmie apostoł powiedział: „Bo gdy byliśmy u was, nakazaliśmy wam: Kto nie chce pracować, niechaj też nie je”. [2 Tesaloniczan 3,10](#). Ta sama zasada ma zastosowanie do naszego duchowego pożywienia, jeśli ktoś chce mieć chleb życia wiecznego, niech czyni wysiłki, aby go uzyskać.

Żyjemy w ważnym i interesującym okresie historii tej ziemi. Potrzebujemy więcej wiary niż dotąd posiadaliśmy, potrzebujemy lepszej zdolności przewidywania i patrzenia z perspektywy nieba. Szatan działa z wszelką mocą, aby zdobyć nad nami władzę, ponieważ wie, że ma jedynie krótki czas, w którym może działać. Paweł przejawiał bojaźń i drżał sprawując swoje zbawienie, a czy my nie powinniśmy obawiać się, byśmy nie okazali się niegodnymi życia wiecznego i aby obietnica nie przestała nas dotyczyć? Powinniśmy,

[55]

ponieważ wydaje się, że każdemu z nas jej brak. Powinniśmy czuć w modlitwie, dążąc z bolesnym wysiłkiem do wejścia przez ciasną bramę.

Jezus uzupełnia nasz niedostatek

Nie ma żadnego usprawiedliwienia dla grzechu lub dla lenistwa. Jezus wskazał drogę i pragnie, abyśmy szli Jego śladem. On cierpiał, poświęcił się tak, jak nie może nikt z nas, aby mógł sprowadzić zbawienie w obręb naszego zasięgu. Nie wolno nam się zniechęcać. Jezus przyszedł na nasz świat, aby przynieść człowiekowi boską moc, abyśmy przez Jego łaskę mogli zostać przekształceni na Jego podobieństwo.

[56] Gdy w sercu panuje chęć posłuszeństwa wobec Boga, gdy czyni się w tym kierunku wysiłki, Jezus przyjmuje to usposobienie i wysiłek jako najlepszą służbę człowieka, i uzupełnia niedostatek Swą własną boską zasługą. Lecz nie przyjmie On tych, którzy twierdzą, że mają wiarę w Niego, a mimo to są niełojalni wobec przykazania Jego Ojca. Słyszemy wiele o wierze, lecz potrzebujemy słyszeć dużo więcej o uczynkach. Wielu zwodzi swe własne dusze żyjąc wygodną, niewymagającą, pozbawioną krzyża religią.

Lecz Jezus mówi: „Jeśli kto chce pójść za mną, niech się zaprze samego siebie i weźmie krzyż swój, i niech idzie za mną”. [Mateusza 16,24](#).

Rozdział 6 — Ostrzeżenie przeciwko fałszywemu uświęceniu

[57]

[Fragmencj zaczerpnięty ze sprawozdania „Konferencja w Szwecji”, która odbyła się w połowie czerwca 1886 r. Opublikowane w [The Review and Herald](#), 5 października 1886 r.]

Podczas spotkań w Orebro byłam przynaglana przez Ducha Pańskiego, aby przedstawić Jego prawo jako wielki standard sprawiedliwości i ostrzec nasz lud przed współczesnym, fałszywym uświęceniem, które ma swe źródło raczej w kulcie woli niż w podaniu woli Bożej. Ten błędny pogląd szybko się rozprzestrzenił, a jako Boży świadkowie będziemy powołani do przedstawienia przeciwko niemu zdecydowanego świadectwa. Jest to jedno z totalnych zwiedzeń ostatnich dni i okaże się pokusą dla wszystkich, którzy wierzą w obecną prawdę. Ci, którzy nie mają swej wiary mocno utwierdzonej na Słowie Bożym, zostaną wprowadzeni w błąd. A najsmutniejszym faktem jest to, że tak niewielu z tych, którzy zostali zwiedzeni przez ów błąd, odnajdzie jeszcze kiedykolwiek swą drogę do światła.

Biblia jest standardem, za pomocą którego mamy sprawdzać twierdzenia wszystkich, którzy wyznają uświęcenie. Jezus modlił się, aby Jego uczniowie mogli być uświęceni przez prawdę, i mówił: „Słowo twoje jest prawdą” ([Jana 17,17](#)), podczas gdy psalmista oświadczył: „Zakon twój jest prawdą”. [Psalmów 119,142](#). Wszyscy, których Bóg prowadzi, będą objawiali wysoki szacunek dla Pism, w których słyszany jest Jego głos. Biblia będzie dla nich „pożyteczna do nauki, do wykrywania błędów, do poprawy, do wychowywania w sprawiedliwości, aby człowiek Boży był doskonały, do wszelkiego dobrego dzieła przygotowany”. [2 Tymoteusza 3,16-17](#). „Po ich owocach poznacie ich”. [Mateusza 7,16](#).

Nie potrzebujemy żadnego innego dowodu, aby ocenić czyjeś uświęcenie; jeśli ludzie obawiają się okazać jakiegokolwiek nieposłuszeństwo woli Bożej, jeśli pilnie słuchają Jego głosu, ufając Jego

[58]

mądrości i czyniąc Jego Słowo swoim doradcą, to wtedy, o ile nie szczycą się wyniosłą dobrocią, możemy być pewni, że dążą oni do osiągnięcia doskonałości chrześcijańskiego charakteru. Lecz jeśli osoby wysuwające roszczenia świętości chociaż napomkną, że już dłużej nie wymaga się, aby badali Pisma, możemy bez wahania uznać ich uświęcenie za pozorne. Opierają się na swym własnym zrozumieniu, zamiast podporządkowywać się woli Bożej.

Czego Bóg wymaga

Bóg oczekuje obecnie dokładnie tego, czego wymagał od świętej pary w Edenie — doskonałego posłuszeństwa Jego wymaganiom. Jego prawo pozostaje niezmiennie poprzez wszystkie wieki. Wielki standard sprawiedliwości przedstawiony w Starym Testamencie nie został obniżony w Nowym. Dziełem ewangelii nie jest osłabienie żądań świętego prawa Bożego, lecz „podniesienie” ludzi tam, gdzie będą mogli zachowywać jego przepisy.

Wiara w Chrystusa, która zbawia duszę, nie jest tym, czym wielu przedstawia. „Wierz, wierz,” wołają, „tylko wierz w Chrystusa, a będziesz zbawiony. To wszystko, co musisz zrobić.” Tymczasem, chociaż prawdziwa wiara pokłada całkowitą ufność w Chrystusie ku zbawieniu, prowadzi ona także do doskonałego podporządkowania się prawu Bożemu. Wiara objawia się poprzez uczynki. Apostoł Jan oświadcza: „Kto mówi: Znam go, a przykazań jego nie zachowuje, kłamcą jest i prawdy w nim nie ma”. [1 Jana 2,4](#).

[59] Nie jest bezpiecznie ufać uczuciom lub wrażeniom, są one zawodnymi przewodnikami. Prawo Boże jest jedynym właściwym standardem świętości. To przez to prawo ma być osądzony charakter. Gdyby poszukujący zbawienia zapytał: „Co mam czynić, aby dostąpić żywota wiecznego?” ([Łukasza 10,25](#)), współcześni nauczyciele uświęcenia odpowiedzieliby: „Tylko wierz, że Jezus cię zbawia.” Lecz gdy Chrystusowi zadano to pytanie, On odpowiedział: „Co napisano w zakonie? Jak czytasz?” A wtedy pytający odpowiedział: „Będziesz miłował Pana, Boga swego, z całego serca swego... a bliźniego swego, jak siebie samego.” Jezus powiedział: „Dobrze odpowiedziałeś, czynź to, a będziesz żył”. [Łukasza 10,26-28](#).

Prawdziwe uświęcenie będzie udowodnione przez sumienny szacunek dla wszystkich przykazań Bożych, przez staranne rozwi-

anie każdego talentu, przez roztropną rozmowę, przez objawianie łagodności Chrystusa w każdym czynie.

Uświęcenie, które odwodzi od Biblii

Na tym spotkaniu było kilka osób, które trzymały się popularnej teorii uświęcenia i gdy przedstawione zostały żądania prawa Bożego i ukazany został prawdziwy charakter tego błędu, jeden mężczyzna był tak bardzo urażony, że nagle wstał i opuścił salę spotkania. Później usłyszałam, że przyjechał ze Sztokholmu, aby wziąć udział w spotkaniu. W rozmowie z jednym z naszych kaznodziei stwierdził, że jest bezgrzeszny i powiedział, że nie potrzebuje Biblii, ponieważ Pan powiedział mu bezpośrednio, co ma robić; był on daleki od nauk Biblii. Czego można się spodziewać od tych, którzy podążają raczej za swymi własnymi wyobrażeniami niż za Słowem Bożym, poza tym, że zostaną zwiedzeni? Odrzucają oni jedyny wykrywacz błędu i cóż może powstrzymać wielkiego zwodziciela od poprowadzenia ich w niewolę według własnego upodobania?

Ten mężczyzna reprezentuje większą grupę. Żłudne uświęcenie wprost odwodzi od Biblii. Religia zredukowana zostaje do bajki. Uczucia i wrażenia są uznawane za kryterium. Podczas wyznawania, że są bezgrzeszni i szczycenia się swoją sprawiedliwością, osoby wysuwające roszczenia uświęcenia nauczają, że ludziom wolno przestępować prawo Boże i że ci, którzy są posłuszni jego przepisom, zostali odłączeni od łaski. Przedstawienie jego wymagań budzi ich opór oraz wznieca gniew i pogardę. W ten sposób ujawnia się ich charakter, ponieważ „zamysł ciała jest wrogi Bogu; nie poddaje się bowiem zakonowi Bożemu, bo też nie może”. [Rzymian 8,7](#).

[60]

Prawdziwy naśladowca Chrystusa nie będzie rościł sobie żadnych chełpliwych praw do świętości. To przez prawo Boże grzesznik jest przekonywany o swoim stanie. Widzi on swą własną grzeszność w porównaniu z doskonałą sprawiedliwością, którą to prawo wywyższa, i to prowadzi go do upokorzenia i pokuty. Zostaje pojednany z Bogiem poprzez krew Chrystusa i gdy nadal z Nim żyje, będzie zdobywał wyraźniejsze poczucie świętości Bożego charakteru i długodystansowej natury Jego wymagań. Będzie on widział wyraźniej swe własne wady i będzie odczuwał potrzebę nieustannej pokuty i wiary w krew Chrystusa.

Ten, kto ma w sobie nieustanne poczucie obecności Chrystusa, nie może pobyć pewności siebie lub zadufaniu w sobie. Żaden z proroków i apostołów nie chełpił się dumnie świętością. Im bliżej dochodzili do doskonałości charakteru, tym mniej godnymi i sprawiedliwymi widzieli siebie samych. Lecz ci, którzy mają niewielkie poczucie doskonałości Jezusa, ci, których oczy są najmniej w Nim utkwione, są tymi, którzy najmocniej przypisują sobie doskonałość.

Rozdział 7 — Po czym poznać, że Bóg prowadzi

[61]

[Poranny wykład wygłoszony 21 lipca 1886 r. w Kopenhadze, Dania, zatytułowany „Badajcie Pisma”, opublikowany w [The Review and Herald](#), 3 kwietnia 1888 r.]

Tekst: „Badacie Pisma, bo sądzą, że macie w nich żywot wieczny; a one składają świadectwo o mnie”. [Jana 5,39](#). „Do prawa i do świadectwa: jeśli nie mówią według słowa tego, to dlatego, że nie ma w nich żadnej światłości”. [Izajasza 8,20 \(KJV\)](#).

Jesteśmy wdzięczni, że mamy pewne słowo prorockie, tak że nikt z nas nie musi być zwiedziony. Wiemy, że w naszym świecie w obecnym czasie są rozpowszechniane herezje i bajki, a my chcemy wiedzieć, co jest prawdą. Wypada nam starannie badać Słowo Boże, abyśmy mogli uzyskać właściwą wiedzę. Nie możemy tego zrobić poprzez zwykłe czytanie Pism, lecz musimy porównywać pismo z pismem. Musimy studiować Pisma dla siebie samych, abyśmy nie zostali wyprowadzeni na manowce, i podczas gdy wielu zostanie zwiedzionych, gdyż na świecie wiele jest rozmaitych doktryn, my musimy pamiętać, że istnieje jedna prawda. Wielu może przyjść do was i powiedzieć, że mają prawdę, lecz waszym przywilejem jest badanie Pism dla siebie samych. „Do prawa i do świadectwa: jeśli nie mówią według słowa tego, to dlatego, że nie ma w nich żadnej światłości”. [Izajasza 8,20 \(KJV\)](#). Musimy sami być zaznajomieni z Pismami, abyśmy mogli zrozumieć prawdziwe podstawy tej nadziei, która jest w nas.

Apostoł mówi nam, że każdemu człowiekowi, który nas pyta, mamy podać powód tej nadziei, która jest w nas, z łagodnością i bojaźnią. „Wykład słów twoich oświeca, daje rozum prostaczkom”. [Psalmów 119,130](#). Nie wystarczy jedynie czytać, lecz Słowo Boże musi wstąpić do naszych serc i naszego umysłu po to, abyśmy mogli być utwierdzeni w błogosławionej prawdzie. Gdybyśmy zaniedbali badania Pism dla siebie samych w celu poznania prawdy, wówczas sami stalibyśmy się odpowiedzialni za własne zwiedzenie. Musimy

[62]

starannie analizować Pisma tak, abyśmy znali każdy warunek, który nam Pan postawił, a jeśli nawet posiadamy umysły o ograniczonej zdolności, to poprzez pilne zgłębianie Słowa Bożego możemy nabyć dobrej znajomości Pism i będziemy mogli wyjaśniać je innym.

Każdy zbór, który zostanie założony w tym królestwie, powinien być pouczony, jeśli chodzi o tę prawdę. „Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało”. [Mateusza 9,37](#). Nauczyciele, którzy przedstawiają obecną prawdę, nie mogą stać przy waszym boku patrząc, czy nie przyjmujecie błędnych teorii, które zalewają naszą ziemię, lecz jeśli jesteście utwierdzeni w Pismach, będziecie odczuwali odpowiedzialność i będziecie badali Pisma dla siebie samych, tak abyście mogli być pomocą dla innych. A zatem małe zbory, chociaż są nieliczne, mogą być ostoją prawdy. Każdy powinien odczuwać tę uroczystą odpowiedzialność spoczywającą na nim, aby budować swój mały zbór w najświętszej wierze. Sam fakt, że jest nas niewielu, powinien sprawiać, że każdy indywidualny członek będzie dążył najgorliwiej do żywego związku z Bogiem, ponieważ podawanie prawdy tym, którzy są wokół was, zależy od wpływu, jaki wywieracie.

[63] Chrystus powiedział: „Wy jesteście światłością świata” ([Mateusza 5,14](#)), dlatego też musicie dołożyć wszelkich starań, aby pozwolić temu światłu świecić. Jedynym sposobem, w jaki możecie dowiedzieć się, czy posiadacie prawdziwe światło z niebios, jest porównanie światła, które otrzymaliście, z Pismami. „Niechaj nie oddala się księga tego zakonu od twoich ust, ale rozmyślaj o niej we dnie i w nocy, aby ściśle czynić wszystko, co w niej jest napisane, bo wtedy poszczęści się twojej drodze i wtedy będzie ci się powodziło. Czy nie przykazałem ci: Bądź mocny i mężny? Nie bój się i nie lękaj się, bo Pan, Bóg twój, będzie z tobą wszędzie, dokądkolwiek pójdziesz”. [Jozuego 1,8-9](#). Teraz Jozue miał zająć miejsce Mojżesza i prowadzić dzieci Izraela jako doradca. A przed nim była walka, jeśli chcieli wypędzić intruzów z tej ziemi. Jozue miał nieść Ducha Pańskiego ze sobą we wszystkim, co będzie czynił. A miał nieść tego Ducha ze sobą będąc posłusznym wobec wszystkich Bożych wymagań. Miał rozmyślać dzień i noc, ażeby mógł wiedzieć, że czyni wolę Bożą. Spotkacie się, tak jak ja, z ludem, który wyznaje, że jest uświęcony, święty. Obecnie doktryna ta wywiera magiczny wpływ. Przedstawiam wam zdumiewające łamigłówki umysłu, aby

wam wykazać, że Pan ich prowadzi i uczy. Po czym wówczas poznacie, że Pan ich prowadzi? Oto jest sprawdzian: „Do prawa i do świadectwa: jeśli nie mówią według słowa tego, to dlatego, że nie ma w nich żadnej światłości”. [Izajasza 8,20 \(KJV\)](#).

Jeśli wspomnianie Pana, wielkiego Jahwe, wywołuje wrogość ludzkiego serca, to możecie po tym poznać, że taka osoba nie ma związku z Bogiem. Ludzie mogą twierdzić, że mają wielką wiarę w Jezusa i że nie możecie nic uczynić, lecz że to Chrystus czyni za was. A przecież to całkowicie od waszego sposobu postępowania zależy, czy gdy Chrystus wzbudzi umarłych: czy będziecie mieli udział w zmartwychwstaniu do życia wiecznego, czy w zmartwychwstaniu ku potępieniu. W ten sposób całkowicie mieszają oni te prawdy z błędem i nie są w stanie powiedzieć, co jest prawdą, a gdy są poproszeni, aby usiąść i zgłębiać z wami Pisma, żeby dowiedzieć się, co mówi Pan, to jeszcze nigdy nie zdarzyło mi się, aby odpowiedź była inna niż to, że oni nie potrzebują badać Pism, ponieważ Pan powiedział im, co mają czynić.

Głos Boży przemawia do nas poprzez Jego Słowo, a jest wiele głosów, które będziemy słyszeli, lecz Chrystus powiedział, że mamy wystrzegać się tych, którzy mówią: „Oto tutaj jest Chrystus, lub tam jest Chrystus.” Skąd więc będziemy wiedzieli, że nie mają oni prawdy, jeśli nie sprowadzimy wszystkiego do Pism? Chrystus ostrzegł nas, abyśmy wystrzegali się fałszywych proroków, którzy przyjdą do nas w Jego imieniu, mówiąc, że są Chrystusem. Jeśli więc zajmiesz stanowisko, że nie jest dla ciebie osobiście ważne rozumienie Pism, znajdziesz się w niebezpieczeństwie zostania poprowadzonym przez te nauki. Chrystus powiedział, że w dniu wykonania sądu będzie grupa, która powie: „Panie, Panie, czyż nie prorokowaliśmy w imieniu twoim i w imieniu twoim nie wypędzaliśmy demonów, i w imieniu twoim nie czyniliśmy wielu cudów?” Lecz Chrystus powie: „Idźcie precz ode mnie wy, którzy czynicie bezprawie”. [Mateusza 7,22-23](#).

Chcemy więc rozumieć, czym jest grzech — że jest on przestępstwem prawa Bożego. Jest to jedyna definicja dana w Pismach. Dlatego też wiemy, że ci, którzy twierdzą, że są prowadzeni przez Boga, a wprost odchodzą od Niego i Jego prawa, nie badają Pism. Lecz Pan będzie prowadził Swój lud, ponieważ mówi, że Jego owce pójdą za Nim, gdy usłyszą Jego głos, lecz za obcym nie pójdą. Wy-

pada więc, abyśmy gruntownie rozumieli Pisma. A nie będziemy musieli dowiadywać się, czy inni mają prawdę, ponieważ będzie to widoczne w ich charakterach.

Szatan będzie czynił cuda

Nadchodzi czas, gdy szatan będzie czynił cuda bezpośrednio na waszych oczach, oświadczając, że jest Chrystusem, a jeśli wasze stopy nie są mocno utwierdzone w prawdzie Bożej, zostaniecie strąceni z waszego fundamentu. Jedyne bezpieczeństwo dla nas to poszukiwanie prawdy jak ukrytych skarbów. Dokopujcie się prawdy tak, jakbyście to robili dla skarbów na ziemi, i przedstawcie przed waszym niebiańskim Ojcem Słowo Boże, Biblię, i powiedzcie: „Oświeć mnie; naucz mnie co jest prawdą.”

[65] A kiedy Jego Święty Duch przyjdzie do waszych serc, aby ugruntować prawdę w waszych duszach, nie pozwolicie jej łatwo odejść. Uzyskaliście takie doświadczenie w badaniu Pism, że każda kwestia została ustalona. A ważne jest, abyście nieustannie badali Pisma. Powinniście zanurzyć umysł w Słowie Bożym, ponieważ możecie zostać oddzieleni i umieszczeni tam, gdzie nie będziecie mieli przywileju spotkania się z dziećmi Bożymi. Będziecie wtedy pragnęli skarbów Słowa Bożego ukrytych w waszych sercach, a kiedy wokół was nastanie opór, będziecie musieli wszystko sprowadzić do Pism.

Nie bądźcie zniechęceni lub nieśmiali. Jozuemu zostały dane słowa: „Bądź mocny i mężny” ([Jozuego 1,6](#)), ponieważ przed tobą jest wielkie dzieło. A jego sukces zależał od posłuszeństwa Bogu. Gdy wkracza kusiciel, aby was rozproszyć, to jeśli wasz umysł jest wypełniony Pismem, powiecie: „Nie mogę popełnić tego zła i zgrzeszyć przeciwko Panu.” Józefowi umożliwiono odparcie pokusy, ponieważ uczynił on Boga swoją ucieczką. Wykrzyknął: „Jakże miałbym więc popełnić tak wielką niegodziwość i zgrzeszyć przeciwko Bogu?”. [1 Mojżeszowa 39,9](#). On ufał Bogu, a jego dusza była chroniona, i to jest nasze jedyne bezpieczeństwo. Ktokolwiek z was wejdzie na pole misyjne, by czynić coś dla Mistrza, powinien posiadać gruntowną znajomość Pism. Jeśli sami je rozumiecie, to możecie do ich poznania prowadzić innych. Jest do zrobienia więcej niż tylko wygłaszanie odczytów zza pulpitu. Każdy z was powinien zbliżyć się do Boga, ażeby On mógł zbliżyć się do was. Jeśli podtrzymu-

jecie dzieło w pokorze i w bojaźni Bożej, to możecie wierzyć, że osiągniecie sukces i zwycięstwo. Lecz nie jesteście bezpieczni, jeśli nie rozumiecie, co mówi Pismo, nie wprowadzacie tego zrozumienia w czyn, nie wplatacie go w wasze codzienne życie i doświadczenie. Nieście je z sobą, dokądkolwiek idziecie. W ten sposób będziecie umocnieni przeciwko pozorom, jakie wypełniają świat w obecnym czasie, i zdobędziecie zwycięstwo przez Jezusa Chrystusa naszego Pana.

[66] **Rozdział 8 — Lud Boży zachowujący przykazania**

[Kazanie wygłoszone 19 stycznia 1889 r. w South Lancaster, Massachusetts, zatytułowane „W Nim jest światłość”, opublikowane w [The Review and Herald](#), 26 lutego 1889 r.]

Czuję się wdzięczna Bogu za jego wielkie miłosierdzie i miłość wobec nas, i pragnę coraz lepiej rozumieć charakter naszego Pana Jezusa Chrystusa. Gdy rozmyślamy nad tym, czego On dla nas dokonał, jakże możemy Mu nie dowierzać? Jakże możemy opierać się Jego wstawiennictwu i Jego dobroci? Dlaczegoż to w przeszłości okazywaliśmy Mu tyle obojętności i oziębłości? Zależy mi na tym, aby wszyscy rozkoszowali się miłosierdziem i miłością Jezusa. Im więcej rozmawiamy o Jego miłości i mocy, tym więcej będziemy mieli do powiedzenia o Jego czułym współczuciu i prawdzie.

Całe niebo patrzy z głębokim zainteresowaniem na tych, którzy twierdzą, że są zachowującym przykazania ludem Bożym. Tutaj jest lud, który powinien domagać się wszystkich kosztownych obietnic Bożych, który powinien przechodzić z chwały w chwałę i z mocy w moc, który powinien być w stanie odbijać chwałę wobec Boga w pełnionych uczynkach. Jezus powiedział: „Tak niechaj świeci wasza światłość przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie”. [Mateusza 5,16](#).

[67] Przyjeliśmy kosztowne błogosławieństwo Boże, lecz nie wolno nam się na tym zatrzymać. Mamy przyjmować coraz więcej boskich promieni światła płynących z nieba. Mamy stać dokładnie tam, gdzie będziemy mogli otrzymać światło i oświecać nim, w Jego chwale, ścieżkę innych. Nigdy nie było takiego czasu, kiedy moglibyśmy odczuwać więcej odwagi i pewności w dziele niż w czasie obecnym. W naszym świecie jest wielu takich, którzy nie zachowują przykazania Bożych albo jedynie deklarują ich przestrzeganie, a mimo to domagają się wszystkich Jego błogosławieństw. Chętnie przyjmują i przywłaszczą sobie Jego obietnice, nie zważając na warunki, na któ-

rych są one oparte. Nie mają oni prawa do błogosławieństw, których się domagają.

Dlaczego jednak ci, którzy zachowują Jego przykazania, nie mieliby uchwycić się obietnic, które zostały dane dzieciom Bożym? Możemy zobaczyć sprawiedliwość Chrystusa w prawie. W krzyżu Kalwarii, „łaska i wierność się spotkały, a sprawiedliwość i pokój pocałowały”. **Psalmów 85,11**. Jest to połączenie, które powinno zaistnieć w naszym dziele.

Prawda i sprawiedliwość musi być przedstawiana z miłością Bożą, jaka objawiona została w Jezusie. Jakaż czystość będzie wtedy uwidocznioma! Jakież oczyszczenie każdego moralnego brudu okaże się konieczne! Wtedy, gdy zostanie to dokonane, upór woli, który tak wielu trzymał z dala od światła, całkiem ulotni się z ich dusz, bo ujrzą oni ogromną wartość Zbawiciela, Jego miłosierdzie i litość.

Każdy z nas musi upaść na Skalę i zostać skruszony. Czy będzie ktoś, kto postanowi trwać w uporze? Czy będzie ktoś, kto będzie kurczowo trzymał się swego zadufania w sobie? Czy będzie ktoś, kto nie będzie dostrzegał wielkiej wartości Chrystusa? Czy znajdzie się serce, które nie zostanie ujarzmione przez miłość Jezusa? Czy ktokolwiek zachowa choćby ziarno zarozumiałości?

Potrzebujemy przyjść jeszcze bliżej do Boga. Gdy Mojżesz został zapewniony, że jego prośba została wysłuchana i że Bóg pójdzie z nim, nadal błagał o większe błogosławieństwa. „Pokaż mi, proszę, chwałę twoją!” brzmiała jego modlitwa. A Bóg wysłuchał tego potężnego męża wiary i powiedział: „Sprawię, że całe dostojęństwo moje przejdzie przed tobą, i ogłoszę imię Pan przed tobą, i zmiłuję się, nad kim się zmiłuję, i zlituję się, nad kim się zlituję... I rzekł Pan: Oto miejsce przy mnie. Stań na skale. A gdy przechodzić będzie chwała moja, postawię cię w rozpadlinie skalnej i osłonię cię dłonią moją, aż przejdę”. **2 Mojżeszowa 33,18-19.21-22**. „I przechodząc Pan przed twarzą jego, wołał: Pan, Pan, Bóg miłosierny i litościwy, nie rychły do gniewu, a obfity w miłosierdziu i w prawdzie”. **2 Mojżeszowa 34,6 (BG)**.

Dlaczegoż to nasze serca były tak niewrażliwe na miłość Bożą? Dlaczego mieliśmy tak twardy osąd o naszym niebiańskim Ojcu? Ze światła, jakie dał mi Bóg, wiem, że szatan w każdy możliwy sposób źle przedstawiał naszego Boga. Rzucił swój piekielny cień w poprzek naszej ścieżki, abyśmy nie mogli dostrzec naszego Boga

jako Boga miłosierdzia, współczucia i prawdy. To dlatego nasze dusze stały się twarde niczym żelazo.

Potem mówiliśmy o ciemności, jaką rzucił na nas zły i opłakiwaliśmy nasz stan, a czyniąc tak jedynie rozprzestrzenialiśmy cień nad innymi duszami, i to, co nam wyrządziło krzywdę, było krzywdą dla nich. Gdy wypowiadaliśmy nasze słowa niewiary, inni byli otaczani ciemnością i zwątpieniem.

Nie możemy sobie pozwolić na wykonywanie takiego dzieła. W ten sposób stawiamy naszego życzliwego niebiańskiego Ojca w fałszywym świetle. To wszystko powinno się zmienić. Musimy gromadzić promienie boskiej prawdy i pozwolić, aby nasze światło świeciło na pogrążoną w ciemności ścieżkę innych. Światłość nieba świeci dla tych, którzy będą podążali za Chrystusem, światłością świata. On mówi: „Kto idzie za mną, nie będzie chodził w ciemności, ale będzie miał światłość żywota”. [Jana 8,12](#).

Jakiego rodzaju rekomendację dajesz światu o religii Chrystusa, jeśli idziesz skarżąc się, narzekając i będąc pełnym smutku? Ci, którzy zachowują przykazania Boże, powinni uczynić to oczywistym, że prawda uświęca duszę, udoskonalając i oczyszczając myśli oraz poprawia charakter i życie. Chrystus umarł, aby moralny obraz Boży mógł zostać przywrócony w naszych duszach i mógł być odbijany w stronę tych, którzy są wokół nas.

[69] Powinniśmy głębiej i głębiej czerpać ze źródła życia. Mam nadzieję, że ani jedna dusza nie będzie zadowolona nie czyniąc gruntownego dzieła dla wieczności i począwszy od tego czasu będzie widoczne, zarówno w teorii, jak i w życiu, że jesteście reprezentantami Chrystusa. Możecie mieć do zanieśienia żywe świadectwo: „Słuchajcie, co Pan uczynił dla mojej duszy.” Pan jest gotowy udzielić jeszcze większych błogosławieństw.

On zezwolił, aby całe Jego dobro przeszło przed Mojżeszem, On ogłosił mu Swój charakter jako Boga pełnego miłosierdzia, długo cierpliwego i łaskawego — przebaczącego nieprawość, przestępstwo i grzech. Mojżesz miał przedstawić ten charakter ludowi Izraela, a my mamy uczynić to samo.

Mamy wyjść ogłaszając dobroć Bożą i czyniąc jasnym przed ludźmi Jego prawdziwy charakter. Mamy odzwierciedlać Jego chwałę. Czy robiliśmy to w przeszłości? Czy objawialiśmy charakter naszego Pana przez zasadę i przykład? Czy nie włączyliśmy

się do dzieła wroga dusz i nie przedstawialiśmy źle naszego niebiańskiego Ojca? Czy nie wydawaliśmy wyroku na naszych braci, krytykując ich słowa i czyny? Tak więc miłość Boża nie królowała w naszych duszach. Dokonajmy zdecydowanej zmiany. Oznajmijmy charakter Boga ludziom tak, jak czynił to Mojżesz dla Izraela, zarówno w duchu jak i życiem. Mamy chwytać światło Jego oblicza, pełne współczucia i miłości, i odbijać je w stronę ginących dusz.

Błagam was, abyście ciągle odnosili się do Boga i ciągle pili ze źródła żywych wód. Możecie być jak drzewo zasadzone nad strumieniami wód, którego liść nie więdnie. Możecie być pełni wilgoci i możecie być w stanie odświeżać innych, dawać im łaskę i otuchę. Kocham teraz Jezusa, i chcę go poznawać więcej i więcej. Dopiero zaczęłam go poznawać, lecz przed nami jest wieczność, w której będą objawienia Jego chwały, i coraz dokładniej zapoznamy się z naszym boskim Panem, mając pełniejszą wiedzę o Nim.

Jezus powiedział: „Wy jesteście światłością świata”. [Mateusza 5,14](#). Czy wypełnimy to oświadczenie i rzeczywiście będziemy światłością świata? Czy też nadal będziemy podążali swoim kursem szemrania i narzekania, i będziemy ciemnością świata? O, zapalcie waszą świecę u boskiego ołtarza.

Jak sprawa ta przedstawiała się z dziećmi Izraela na pustyni? — Byli oni chronieni z każdej strony, słup obłoku w dzień i ognia w nocy unosił się nad nimi, lecz nie doceniali błogosławieństw, jakimi się cieszyli. Szemrali i narzekali, a wreszcie Bóg pozwolił, aby kąsały ich węże po to, aby mogli uświadomić sobie Jego troskę i ochronę. To moc Boża wcześniej powstrzymywała jadowite węże pustyni od kąsania ich. Gdy wężom pozwolono ich kąsać, do Mojżesza dotarł rozkaz, aby wznieść na słupie miedzianego węża i powiedzieć ludowi, że jeśli spojrzą na niego, będą żyli. Przypuśćmy, że ktoś powiedziałby: „O, moje rany są zbyt poważne. Jestem tak pełen gorączki i cierpienia, że nie mogę podnieść oczu. Poczekajcie, aż trochę wydobrzeję.” Czy mógł on wydobrzeć nie postępując zgodnie ze wskazówkami? — Nie, jego stan pogarszałby się prowadząc do śmierci. Jedynym lekarstwem było zwrócenie oczu na miedzianego węża. Wskazówka brzmiała: „Patrz i żyj” i każda dusza, która to uczyniła, została uzdrowiona.

„Jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni, tak musi być wywyższony Syn Człowieczy”. [Jana 3,14](#). I każda chora na grzech

[70]

dusza, pokąsana i zwiedziona przez węża, może „patrzeć i żyć.” Jak wielu odkłada na później to spojrzenie! Myślą, że muszą uczynić siebie trochę lepszymi, zanim będą mogli przyjść do Jezusa. Lecz my nie możemy tego dokonać. Nasza jedyna nadzieja znajduje się w patrzeniu i życiu. Mamy ważny powód do chwalenia Boga, że nie zginęliśmy w drodze i że jest On teraz tak gotowy uleczyć nas z wszystkich naszych ran. „Obmyjcie się, oczyśćcie się”. [Izajasz 1,16](#). Źródło zostało zapewnione. Niech wam Bóg pomoże „patrzeć i żyć!”

Rozdział 9 — Jakość naszej wiary

[71]

[Kazanie wygłoszone przez Ellen G. White w Ottawie, Kansas, w sobotę 11 maja 1889 r, zaledwie kilka miesięcy po konferencji w Minneapolis, prezentujące jej prostą i praktyczną wykładnię tematu.

W kartotece jako [Manuscript 1, 1889 r.](#) Tekst: [Jana 3,1-16](#),
prze czytany przez mówcę.]

Gdyby w całym Piśmie nie napisano niczego więcej, co zdecydowanie wskazywałoby drogę do nieba, to odnajdujemy to w tych słowach. Mówią nam one czym jest nawrócenie. Mówią nam, co musimy zrobić, aby być zbawieni. I chcę wam powiedzieć, moi przyjaciele, że uderza to bezpośrednio w sedno powierzchownego dzieła w religijnym świecie. Uderza bezpośrednio przeciwko idei, że możesz stać się dzieckiem Bożym bez jakiegokolwiek szczególnej przemiany. Jeśli prawda Boża znalazła miejsce w naszych sercach, to dokonana zostaje w nas zdecydowana zmiana, ponieważ ma ona moc uświęcającą życie i charakter. Gdy widzimy owoce sprawiedliwości w tych, którzy twierdzą, że posiadli znajomość wyższej prawdy, podobnie jak my twierdzimy, to wtedy widoczny będzie sposób działania, który poświadczy, że uczyliśmy się od Chrystusa.

Gdy Chrystus, Nadzieja Izraela, został zawieszony na krzyżu i podniesiony tak, jak powiedział to Nikodemowi, nadzieja uczniów umarła wraz z Jezusem. Nie potrafili wyjaśnić tego zdarzenia. Nie mogli zrozumieć tego wszystkiego, co wcześniej im powiedział Chrystus.

Jednak po zmartwychwstaniu ich nadzieje i wiara zostały ponownie wzbudzone i wyszli głosząc Chrystusa i to Tego ukrzyżowanego. Mówili o tym, jak przez nieprawę rękę Pana życia i chwały został pojmany i ukrzyżowany, lecz powstał z umarłych. I w ten sposób z wielką śmiałością wypowiadali słowa życia, którym ludzie wielce się dziwili.

[72]

Faryzeusze i ci, którzy słyszeli uczniów śmiało głoszących Jezusa jako Mesjasza, zrozumieli, że byli oni z Jezusem i uczyli się

od Niego. Mówili dokładnie tak, jak mówił Jezus. W ten sposób poświadczyli, że uczyli się oni od Jezusa. A jak sprawa ta przedstawiała się z Jego uczniami na przestrzeni dziejów świata? Otóż uczyli się oni od Jezusa, byli w Jego szkole, byli Jego studentami i nauczyli się lekcji przekazywanych przez Chrystusa dotyczących żywego związku, jaki dusza ma z Bogiem. Ta żywa wiara jest niezbędna do naszego zbawienia po to, abyśmy mogli uchwycić się zasług krwi ukrzyżowanego i zmartwychwstałego Zbawiciela, Chrystusa, naszej sprawiedliwości.

Wydaje się, że pochmurna atmosfera zebrała się wokoło duszy człowieka i załęgła się w umyśle. Niemalże niemożliwe jest przebicie się przez tę atmosferę wątpliwości i niewiary. Niemalże niemożliwe jest obudzenie jego żywotnego zainteresowania tak, aby mógł zrozumieć, co musi uczynić, aby był zbawiony.

Prostota bycia zbawionym

Ten, kto uchwyci się sprawiedliwości Chrystusa, nie musi sam starać się wymazać swych własnych grzechów. Nie musi czekać, aż dokona odpowiedniej pokuty, zanim będzie mógł uchwycić się sprawiedliwości Chrystusa. Nie rozumiemy kwestii zbawienia. Jest ona tak prosta jak ABC. Mimo to nie rozumiemy jej.

[73] Właściwie jak to się dzieje, że człowiek pokutuje? Czy jest to coś, co wypływa z niego? Nie, ponieważ naturalne serce jest wrogie Bogu. W jaki więc sposób naturalne serce może pobudzić się do pokuty, gdy nie ma mocy, aby to uczynić? Co doprowadza człowieka do pokuty? To Jezus Chrystus. W jaki sposób doprowadza On człowieka do pokuty? Istnieją tysiące sposobów, jakimi może On tego dokonać.

Bóg niebios działa na ludzkie umysły przez cały czas. W Słowie Bożym zostało dane zaproszenie, a nie tylko tam, jest ono dawane przez tych wszystkich, którzy wierzą w Jezusa Chrystusa i objawiają Chrystusa w swym charakterze. Nie muszą wygłaszać przemów, nie muszą przychodzić bezpośrednio do kogoś i rozmawiać z nim o jego stanie charakteryzującym się brakiem żalu, jednakże taki ktoś, gdy wchodzi w związek z którymś z uczniów Jezusa Chrystusa, dostrzega istnienie czegoś, czego sam nie posiada. Faryzeusze zauważali coś szczególnego w uczniach Pana Jezusa, czego nie

umieli wytłumaczyć. Widzieli coś wspaniałego i byli przekonani, że uczniowie słuchali Jezusa i nauczyli się od Niego swoich lekcji.

Istnieją takie wpływy, które wywierane są przez cały czas. Istnieje pewna atmosfera, która otacza ludzką duszę, a może to być atmosfera niebiańska lub atmosfera piekielna. Istnieją tylko dwie odrębne grupy. Jesteśmy w tej walce albo po stronie Chrystusa, albo po stronie wroga. A jeśli jesteśmy nieustannie kierowani promieniami boskiego światła chwały, to aniołowie Boży są wokół nas i ta atmosfera otacza ludzką duszę. Sama nasza postawa, nasze słowa, świadczą o prawdziwym nawróceniu tym wszystkim, którzy wchodzą w sferę naszego wpływu. „A Duch i oblubienica mówią: Przyjdź! A ten, kto słyszy, niech powie: Przyjdź! A ten, kto pragnie, niech przychodzi”. [Objawienie 22,17](#).

Teraz, kiedy jesteśmy latoroślami Żywego Krzewu Winnego, będziemy odżywiani przez sok, który płynie od Krzewu. Płynie on cały czas do każdej latorośli i każda latorośl przyniesie owoc dla chwały Bożej. „Upodobało się Ojcu waszemu”, „że owoc obfity przyniesiecie”. [Łukasza 12,32](#); [Jana 15,18 \(BT\)](#). A więc jakie jest nasze stanowisko? Musi to być stanowisko żywej wiary.

Nie możesz tego dociec rozumowaniem

[74]

Ktoś mówi: „Chcę dociec tej sprawy drogą rozumowania.” Dobrze, dociekaj tego, jeśli możesz. „Wiatr wieje, dokąd chce” ([Jana 3,8](#)), i słyszysz jego dźwięk, ale nie możesz go wyjaśnić. Tak samo nie możesz wyjaśnić Bożych zabiegów dokonywanych na ludzkim sercu. Nie możesz wyjaśnić tej wiary, która w prosty sposób chwytą się zasług krwi ukrzyżowanego i zmartwychwstałego Zbawiciela, aby sprowadzić sprawiedliwość Chrystusa w twoje życie. Odziany w sprawiedliwość Chrystusa, a nie w swoją własną sprawiedliwość, nie będziesz polegał na tym, co możesz uczynić lub co czynisz. Czy nie wiesz, że nie możesz nic uczynić bez Chrystusa? On mówi: „Beze mnie nic uczynić nie możecie”. [Jana 15,5](#).

Gdy siedzisz za swym stołem, jedzenie, które jesz, jest wyrazem miłości Chrystusa. A słuchanie prawdy słów Bożych z kazalnicy jest poselstwem, które zostało posłane, aby ogłosić nam słowa żywota.

Kto z was zliczył wszystkie wątpliwości i pytania, które możecie zgromadzić i ułożyć w stos przeciwko tej sprawiedliwości Chrystusa? Kto tak robił? Po której jesteście stronie?

Czy chwytałyście drogocenne prawdy punkt po punkcie tak, jak były one przedstawiane? Czy może myśleliście, że podążacie za swymi własnymi poglądami i opiniami, i czytacie i sądzicie Słowo Boże przez swe własne opinie i teorie? Czy porównacie własne poglądy i teorie ze Słowem Bożym, i pozwolicie żywym wyroczniom objawić wam, gdzie istnieją braki i wady w waszych przekonaniach? Nie możemy zajmować pozycji, że będziemy sądzić Słowo Boże, ponieważ wierzymy tak i tak. „Do prawa i do świadectwa: jeśli nie mówią według słowa tego, to dlatego, że nie ma w nich żadnej światłości”. [Izajasza 8,20 \(KJV\)](#).

[75] Jeśli kiedykolwiek lud potrzebował światła, to są to ci, którzy żyją w tych końcowych dniach historii tej ziemi. Chcemy wiedzieć, co mówi Pismo. Chcemy przyjść do żywych wyroczni Bożych. Chcemy tej żywej wiary, która chwyta się ramienia nieskończonej mocy i chcemy polegać całą naszą istotą na Jezusie Chrystusie, naszej sprawiedliwości. I możemy to uczynić. Tak, zrobimy to z korzyścią dla interesu naszych własnych dusz.

Możecie być zjednoczeni z Żywą Winoroślą. Każdy członek całej twojej istoty może być zjednoczony z tą Winoroślą, a sok i pokarm, który pochodzi z Winorośli, będzie żywił latorośl, która jest w Winorośli, aż będziecie jedno z Chrystusem tak, jak On jest jedno z Ojcem. W ten sposób Jego błogosławieństwa będą wam udzielone. Lecz bracia, my nie mieliśmy wiary. Hańbiliśmy Boga niewiarą już wystarczająco długo.

Wiara Paralityka

Odniosę się do paralityka, który nie używał swych kończyn przez wiele lat. Oto on. Kapłani, władcy i uczeni w piśmie zbadali jego przypadek i określili jako beznadziejny. Powiedzieli mu, że przez własny grzech doprowadził się do tego stanu i nie było dla niego żadnej nadziei. Lecz dotarło do niego słowo, że istniał człowiek imieniem Jezus, który dokonywał potężnych dzieł. Uzdrawiał chorych, a nawet wzbudził umarłego. „Ale jak mogę do Niego dotrzeć?” — powiedział.

„Zaniesiemy cię do Jezusa” — odpowiedzieli jego przyjaciele — „wprost przed Jego oblicze; słyszeliśmy, że przyszedł On tutaj.”

I tak wzięli nieuleczalnie chorego człowieka i zanieśli go tam, gdzie wiedzieli, że był Jezus. Lecz tłum otaczał budynek, gdzie był Jezus, tak ściśle, że nie mieli szansy na to, by dotrzeć do drzwi. Co mieli teraz zrobić? Paralytyk zaproponował, aby otworzyli dach, zdjęli dachówki i opuścili go przez dach.

W ten sposób zmanifestował swą gorącą wiarę. Zrobili tak i został on przyniesiony wprost przed Jezusa, tam, gdzie Ten mógł na niego spojrzeć. A Jezus gdy spojrział na niego, uzalił się nad nim i powiedział: „Synu, odpuszczone są grzechy twoje”. [Marka 2,5](#). Ach, cóż to była za radość! Jezus dokładnie wiedział, czego potrzebowała ta chora na grzech dusza. Wiedział, że był on dręczony z uwagi na swe własne sumienie, więc powiedział: „Odpuszczone są grzechy twoje.” Jakaż ulga wstąpiła do jego umysłu! Jakaż nadzieja wypełniła jego serce!

Wtedy w sercach faryzeuszy powstało pytanie: „Kto ma tę moc, aby odpuszczać grzechy? Jedynie Bóg ma tę moc.”

Wtedy powiedział im Jezus: „Abyście wiedzieli, że Syn Człowieczy ma moc na ziemi odpuszczać grzechy, rzekł do sparaliżowanego: Powiadam ci: Wstań, podnieś łoże swoje i idź do domu swego”. [Łukasza 5,24](#). Jak to, weź swoje łoże, swymi sparaliżowanymi rękoma!? Jak to, wstań na swe nogi, przy swych sparaliżowanych kończynach!? Co on zrobił? No cóż, zrobił dokładnie to, co mu kazano. Zrobił to, co Pan powiedział mu, by uczynił. Siła woli została skupiona na tym, aby poruszyć sparaliżowanymi kończynami i ramionami, a one zareagowały, mimo że nie reagowały przez długi czas. Ta manifestacja pokazała ludziom, że był wśród nich Ktoś, kto mógł nie tylko przebaczać grzechy, ale mógł uzdrowić chorego.

Lecz ten potężny dowód dany faryzeuszom nie nawrócił ich. Ludzie mogą tak zamknąć się w niewierze, wątpliwości i niewierności, że nawet wzbudzenie umarłego nie przekonałoby ich. Z powodu swej niewiary byłiby w tym samym stanie, nieprzekonani, nienawróceni. Lecz wszyscy ci, którzy posiadają serca skłonne do przyjęcia prawdy i uszy skłonne do słuchania, uwielbią Boga. Zawołają: „Nigdy wcześniej nie widzieliśmy czegoś takiego!”

[76]

Odpowiedź bezsilnego człowieka

[77] Był pewien bezsilny człowiek, a gdy Chrystus z nim rozmawiał, opowiedział mu smutną historię o tym, jak w chwili gdy ma wejść do wody, by zostać uzdrowionym, tuż przed nim wchodzi ktoś inny. Chrystus zapytał go: „Chcesz być zdrowy?”. [Jana 5,6](#). Cóż za pytanie! Przecież po to tam był, ale Chrystus chciał wywołać w sercu tego człowieka wyrażenie chęci bycia zdrowym. I gdy Chrystus nakazał mu wstać, wziąć swe łożo i iść, zrobił on dokładnie to, co powiedział mu Chrystus. Nie powiedział: „Dlaczego, byłem tu przez 30 lat i nie zrobiłem w tym czasie ani kroku.” Nie zatrzymał się, aby dyskutować, ale zrobił dokładnie to, co mu nakazano. Podniósł swe łożo i wyszedł, i był od tego czasu uzdrowiony.

To jest wiara, jakiej potrzebujemy. Lecz jeśli zatrzymasz się, aby wyjaśnić wszystko i dociec rozumowaniem każdy punkt, umrzesz w swych grzechach, ponieważ nigdy nie będziesz usatysfakcjonowany.

Miedziany węź

Oto Chrystus przedstawił Nikodemowi inny przykład — węża, który został wywyższony na pustyni — i oświadczył: „Tak musi być wywyższony Syn Człowieczy”. [Jana 3,14](#). A jeśli On jest wywyższony, wszystkich do Siebie pociągnie, „aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny”. [Jana 3,15](#). Teraz po prostu spójrz na tego miedzianego węża. Dzieci Izraela nie uświadamiały sobie, że Bóg strzegł ich poprzez Swych aniołów posłanych, by byli ich pomocą i ich ochroną. Lud nie został wytępiony przez węże w swych długich podróżach poprzez pustkowia. Byli niewdzięcznym ludem.

[78] My jesteśmy dokładnie tacy sami. Nie uświadamiamy sobie tysięcy niebezpieczeństw, od jakich strzeże nas nasz niebiański Ojciec. Nie uświadamiamy sobie wielkiego błogosławieństwa, jakim obdarza nas dając nam pożywienie i odzienie, zachowując nasze życie przez posyłanie aniołów stróżów, aby czuwali nad nami. Każdego dnia powinniśmy być za to wdzięczni. W naszych sercach powinna budzić się wdzięczność i powinniśmy przychodzić do Boga z ofiarą wdzięczności każdego dnia. Powinniśmy gromadzić się wokół rodzinnego ołtarza każdego dnia i chwalić Go za to, że rozacza nad

nami Swą opiekę. Dzieci Izraela straciły z oczu to, że Bóg chronił ich przed jadowitymi zwierzętami. Lecz ich ukąszenia dotknęły ich wtedy, gdy cofnął On Swą rękę.

Cóż więc? Oto Sam Chrystus powiedział Mojżeszowi, aby ustawił słup, uczynił miedzianego węża, umieścił go na tym słupie i wznosił go przed oczami Izraelitów, aby każdy, kto spojrzy na niego, mógł żyć. Nie mieli do wykonania wielkiego dzieła. Mieli patrzeć, ponieważ Bóg powiedział, że tak należy zrobić.

Teraz, przypuśćmy, że zatrzymaliby się, aby zacząć dociekać i powiedzieli: „Jakże to, to niemożliwe, że przez patrzenie na tego miedzianego węża będziemy uzdrowieni! Nie ma w nim życia!” Lecz spojrzenie wiary uzdrowiło ich tak, jak Bóg powiedział. Ci, którzy patrzyli, żyli. Ci, którzy zatrzymali się, aby dyskutować i wyjaśnić to, umarli.

Co my zrobimy? Patrz i żyj. „I jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni, tak musi być wywyższony Syn Człowieczy”. [Jana 3,14](#). Powód? Aby ten, kto Go ujrzy „nie zginął, ale miał żywot wieczny”. [Jana 3,16](#).

Jaki to jest rodzaj wiary? Wierzysz, że Jezus był Synem Bożym, ale czy masz osobistą wiarę co do twego własnego zbawienia? Czy wierzysz, że Jezus jest twoim Zbawicielem? Że umarł na krzyżu Kalwarii, aby cię odkupić? Że zaoferował ci dar życia wiecznego, jeśli wierzysz w Niego?

To jest sprawiedliwość przez wiarę

Co to znaczy wierzyć? To w pełni zaakceptować, że Jezus Chrystus umarł jako nasza ofiara, że stał się przekleństwem za nas, przyjął na Siebie nasze grzechy i przypisał nam Swą własną sprawiedliwość. Dlatego domagamy się tej sprawiedliwości Chrystusa, wierzymy w nią i jest ona naszą sprawiedliwością. On jest naszym Zbawicielem. On zbawia nas ponieważ powiedział, że to robi. Czy zamierzamy wchodzić we wszelkie interpretacje, co do tego, jak On może nas zbawić? Czy mamy w sobie samych dobroć, która uczyni nas lepszymi oraz oczyści nas od plam i skaz grzechu, umożliwiając nam wtedy przyjście do Boga? My po prostu nie możemy tego zrobić.

Czy nie wiecie, że gdy młodzieniec przyszedł do Chrystusa i zapytał Go, co ma robić, aby mógł mieć żywot, Chrystus powiedział

mu, aby zachowywał przykazania? Ten powiedział: „Wypełniłem to.” Teraz Pan chciał dobrze uświadomić tę lekcję. „Czegóż mi jeszcze nie dostaje? [Jestem doskonały]”. [Mateusza 19,20](#). On nie dostrzegł, że jedna rzecz była z nim nie w porządku i bez niej nie będzie miał życia wiecznego. „Wypełniłem to” — powiedział. Teraz Chrystus dotyka ogniska choroby jego serca. Mówi: „Chodź, naśladowaj Mnie, a będziesz miał żywot.”

Co on zrobił? Odwrócił się bardzo przygnębiony, ponieważ miał wielki majątek.

Otóż nie zachowywał on przykazań w ogóle. Powinien przyjąć Jezusa Chrystusa jako swego Zbawiciela i uchwycić się Jego sprawiedliwości. Potem, mając sprawiedliwość Chrystusa, mógłby zachować prawo Boże. Ten bogaty młodzieniec nie mógłby wtedy deptać tego prawa. Należy je szanować, należy je kochać. Wtedy Chrystus sprowadzi boską moc, aby połączyć ją z ludzkimi wysiłkami.

[80] Chrystus dla nas przyjął na Siebie człowieczeństwo. Przykrył Swą boskość, a boskość i człowieczeństwo zostały połączone. Pokazał, że to prawo, co do którego szatan oświadczył, że nie może być przestrzegane, może być przestrzegane. Chrystus przyjął człowieczeństwo, aby stanąć tu na naszym świecie i pokazać, że szatan kłamał. Przyjął na Siebie człowieczeństwo, aby zademonstrować, że w połączeniu boskości z człowieczeństwem człowiek może zachować prawo Jahwe. Oddziel człowieczeństwo od boskości i możesz próbować wypracować swą własną sprawiedliwość od teraz aż do przyjścia Chrystusa, ale nie skończy się to niczym innym tylko niepowodzeniem.

Przez żywą wiarę, przez gorącą modlitwę do Boga i poleganie na zasługach Jezusa, jesteśmy okryci Jego sprawiedliwością i jesteśmy zbawieni. „O tak” — powiedzą niektórzy — „jesteśmy zbawieni nic nie robiąc. Rzeczywiście, jestem zbawiony. Nie potrzebuję zachowywać prawa Bożego. Jestem zbawiony przez sprawiedliwość Jezusa Chrystusa.” Chrystus przyszedł na nasz świat, aby doprowadzić wszystkich ludzi z powrotem do lojalności wobec Boga. Zajmowanie stanowiska, że możesz łamać prawo Boże, ponieważ Chrystus wszystkiego dokonał, jest stanowiskiem śmierci, ponieważ jesteś zaprawdę takim samym przestępcą, jak każdy inny.

Cóż więc to oznacza? Że ze sprawiedliwością Chrystusa, której trzymasz się przez wiarę, sprawiedliwością dostarczoną przez Jego wysiłki i Jego boską moc, możesz zachowywać przykazania Boże.

Nie zbawiony w lenistwie

Chcemy zatem tej wiary. Lecz czy człowiek może być zbawiony w lenistwie? Czy może on być zbawiony nie robiąc nic? Nigdy, nigdy! Musi on być współpracownikiem Jezusa Chrystusa. Nie może zbawić samego siebie. „Współpracownikami Bożymi jesteśmy”. [1 Koryntian 3,9](#). A jak to się dzieje? Całe niebo pracuje, aby podnieść ludzką rasę z upodlenia grzechu. Całe niebo jest otwarte dla mieszkańców ziemi. Aniołowie Boży są posyłani, aby służyć tym, którzy mają być dziedzicami zbawienia. „Albowiem Bóg jest, który sprawuje w was chcenie i skuteczne wykonanie według upodobania swego”. [Filipian 2,13 \(BG\)](#).

To jest ta wiara, która sprawia to, co chcecie. Jak ona to sprawia? Ona działa przez miłość. Jaką miłość? Otóż miłość przebłyskującą z krzyża Kalwarii. Jest on wzniesiony w połowie drogi między ziemią a niebem, a zbawienie jest uzyskiwane przez patrzenie na ten krzyż. Ojciec przyjął go, a niebiański zastęp przyszedł do tego krzyża i sam Bóg skłonił się przyjmując ofiarę. Odpowiada on żądaniom Nieba, a człowiek może być zbawiony przez Jezusa Chrystusa, jeśli tylko posiada wiarę w Niego. Człowiek jest pojednany z Bogiem, a Bóg z człowiekiem, przez pełną, doskonałą i całkowitą ofiarę.

Zatem, bracia, chcemy wiary, chcemy wykształcić duszę w wierze, chcemy, aby każdy krok był krokiem wiary. Chcemy wiary w tę ofiarę, która została za nas złożona. „Łaska i wierność się spotkały, a sprawiedliwość i pokój pocałowały”. [Psalmów 85,11](#). Zatem gdy widzimy promień światła, chcemy się go uchwycić. Diabeł działa przeciwko temu przez cały czas. To wiara działająca przez miłość została poświadczona przez Jezusa Chrystusa na krzyżu Kalwarii. To miłość, jaką On miał dla mojej duszy. Chrystus umarł za mnie. On nabył mnie za nieskończoną cenę i zadośćuczynił za wszystko, co jest Mu obrzydliwe. Muszę współpracować z Nim. Muszę wziąć na siebie Jego jarzmo. Muszę nosić jarzmo Chrystusa. Muszę nieść Jego brzemię. Muszę uczyć innych, jak zostać podniesionym z grzesznego stanu, w jakim sam byłem i uchwycić poprzez

[81]

żywą wiarę sprawiedliwość, która jest w Chrystusie Jezusie. Jest to jedyny sposób, w jaki grzesznik może być zbawiony.

Nie możecie zbawić samych siebie

Możecie teraz przyłgnąć do swojej sprawiedliwości i myśleć, że staracie się czynić mniej więcej dobrze, i że przecież w końcu będziecie zbawieni tak czyniąc. Nie możecie zrozumieć, że Chrystus dokonał wszystkiego. „Muszę najpierw pokutować” — mówią niektórzy. „Dotąd muszę iść sam bez Chrystusa, a potem Chrystus wyjdzie mi naprzeciw i mnie przyjmie.”

[82] Bez Chrystusa nie możecie nawet pomyśleć. Nie macie naturalnej skłonności do tego, aby do Niego przyjść, jeżeli On Swoim Duchem nie wywrze wpływu na wasze umysły. A jeśli na ziemi żyje człowiek, który w jakikolwiek sposób skłania się ku Bogu, to dzieje się tak z powodu wielu wpływów, działających na jego umysł i serce. Te wpływy wzywają do lojalności wobec Boga i do docenienia wielkiego dzieła, jakie Bóg dla niego dokonał.

Nie mówmy więc nigdy, że sami możemy pokutować, a wtedy Chrystus przebaczy. Nie, z całą pewnością. To łaska Boża przebacza. To łaska Boża prowadzi nas przez Jego moc do pokuty. Dlatego też wszystko pochodzi od Jezusa Chrystusa, wszystko jest od Niego, a wy musicie jedynie oddać chwałę Bogu. Dlaczego nie reagujecie żywiej, gdy spotykacie się na waszych spotkaniach? Dlaczego nie przejawiacie ożywiającego wpływu Ducha Bożego, gdy przedstawiana jest wam miłość Jezusa i Jego zbawienie? To dlatego, że nie rozumiecie, że Chrystus jest pierwszym, ostatnim i najlepszym, alfą i omegą, początkiem i końcem, autorem i dokończycielem naszej wiary. Nie zdajecie sobie z tego sprawy i dlatego pozostajecie w waszych grzechach. Dlaczego tak jest? Dlatego, że szatan walczy o dusze ludzkie. Rzuca swój piekielny cień dokładnie w poprzek naszej ścieżki i wszystko, co możecie dostrzec, to wróg i jego moc.

Odwróćcie spojrzenie od jego mocy ku Temu, który jest potężny by zbawić do końca. Dlaczego wasza wiara nie przebrnie poprzez ten cień tam gdzie jest Chrystus? On poprowadził jeńców i dał ludziom dary. On was nauczy, że każdą duszę, która się z Nim nie połączy szatan uważa za swoją własność.

Krytyczny punkt w Wielkim Boju

Szatan jest autorem śmierci. Co uczynił Chrystus po tym, gdy oddał szatana pod panowanie śmierci? Ostatnie słowa Chrystusa, gdy umierał na krzyżu, brzmiały: „Wykonało się”. [Jana 19,30](#). Diabeł ujrzał, że przeszedł samego siebie. Chrystus umierając dokonał uśmiercenia szatana i wywiódł nieśmiertelność na światło.

[83]

A czego dokonał Chrystus po tym, gdy powstał w dniu zmartwychwstania? Uchwycił Swą moc i wziął Swe berło. Otworzył groby i wyprowadził rzeszę jeńców, dając świadectwo każdemu w naszym świecie i wpośród stworzenia, że posiada moc nad śmiercią i że uratował jeńców śmierci.

Nie wszyscy, którzy uwierzyli w Jezusa, zostali przywróceni do życia w tym czasie. Było to jedynie próbką tego, co ma nastąpić, abyśmy wiedzieli, że śmierć i grób nie zatrzymają jeńców, ponieważ Chrystus zabrał ich do nieba. A gdy powróci z mocą i wielką chwałą, otworzy groby. Więzienie zostanie otwarte, a umarli wyjdą ponownie do chwalebnej nieśmiertelności.

To są trofea, jakie Chrystus zabrał ze sobą oraz przedstawił niebiańskiemu wszechświatu i światom, które Bóg stworzył. Wszelkie uczucia, jakie mieli oni kiedykolwiek dla Lucyfera, który był cherubem nakrywającym, zostały teraz zniszczone. Bóg dał mu szansę, aby wypracował swój własny charakter. Gdyby tego nie uczynił, mogliby znaleźć się tacy, którzy uważaliby, że usprawiedliwione było oskarżenie, jakie wysunął on przeciwko Bogu, jakoby nie dał mu On uczciwej szansy.

Starli się Książę Życia i książę ciemności. Książę Życia zwyciężył, lecz za nieskończoną cenę. Jego tryumf jest naszym zbawieniem. On jest naszym zastępcą i poręczycielem, a to co wypowiada On do tego, kto zwycięży, wskazuje, czy człowiek ma coś do zrobienia czy nie. Jak? „Zwycięzcy pozwolę zasiąść ze mną na moim tronie, jak i Ja zwyciężyłem i zasiadłem wraz z Ojcem moim na jego tronie”. [Objawienie 3,21](#).

Dział zwycięzcy

[84]

Czy nasz Zbawiciel nie miał niczego do przewyciężenia? Czy nie prowadził walki z księciem ciemności, dopóki nie stał się zwy-

ciężcą we wszystkim? Potem zostawił dzieło w rękach Swych naśladowców. Mamy coś do zrobienia. Czyż nie mamy działu zwycięzców, dokonać i zdobyć zwycięstwo? Czyż nie mamy kroczyć krok po kroku, by poznać Pana, aż zrozumiemy, że Jego wyjścia zgotowane są jak poranek? Ich światło będzie świeciło aż dojdziemy do jaśniejszego światła. Uchwycicie je, idźcie dalej i gromadźcie jaśniejsze światło z wyroczni Bożych, gdy błagacie Boga niebios.

Jakub czuł się osaczony. Okradł swego brata z jego prawa pierworództwa. Gdy zmagał się z Chrystusem, uświadomił sobie własne grzechy. Anioł zmagał się z nim i powiedział: „Puść mnie.” A Jakub powiedział: „Nie puszcę cię, dopóki mi nie pobłogosławisz”. [1 Mojżeszowa 32,26](#).

Czy wy tak zrobicie? Czy będziecie zmagali się z Bogiem w czasie tego spotkania, aż zrozumiecie, że objawił On wam Samego Siebie? Są grzechy, które trapią nasze dusze, wasze grzechy smućą was. Czy powiecie: „Panie, przecież obok mego imienia musi zostać zapisane przebaczenie,” i czy będziecie zmagać się i błagać Boga uchwyciwszy się sprawiedliwości Chrystusa? „On musi zbawić, wierzę w Niego, trzymam Go za Jego słowo.” A zatem, bracia, co uczynimy?

Jakub uzyskał zwycięstwo, a jego imię zostało tego dnia zmienione. To wtedy „przemógł” on Boga. Jestem niezmiernie wdzięczna, że Bóg sprawił, iż możemy osiąść pełne i darmowe zbawienie. Nie musimy patrzeć na cienie, które szatan rzuca na naszą ścieżkę. On chciałby przesłonić nam niebo, Jezusa oraz światłość i moc niebios, i chciałby, abyśmy ciągle mówili o mocy szatana. Lecz nie musimy o tym mówić. Izajasz przedstawia to w następujący sposób: „Dziecię narodziło się nam, syn jest nam dany i spocznie w łonie na jego ramieniu, i nazwą go: Cudowny, Doradca, [Bóg Mocny, Ojciec Odwieczny, Książę Pokoju](#)”. [Izajasza 9,5](#). Czyż nie świadczy to o tym, że ja i Mój Ojciec jesteśmy jedno?

[85]

Bracia, niech nam Bóg pomoże obudzić się i poruszyć samych siebie, by uczynić teraz to, co uczynił paralytyk, by uczynić to, co uczynił bezsilny człowiek i to, co zrobił ten, który miał sparaliżowane ramiona. Zrobili oni dokładnie to, co im powiedziano. Niech nam Bóg pomoże uwierzyć w Syna Bożego i w to, że może On zbawić nas do końca, a będziemy mieli życie wieczne.

Lecz wielu z was postępuje tak, jakby w waszych duszach nie było wystarczająco dużo ożywienia, by dać odpowiedź prawdzie. Niektórzy z was postępują tak, jakby myśleli, że Jezus jest zamknięty w nowym grobowcu Józefa. Jego tam nie ma: On powstał z martwych i mamy dziś żyjącego Zbawiciela, który wstawia się za nami.

Mówcie więc o Jego miłości, mówcie o Jego mocy, chwalcie Go. Jeśli posiadacie głos, by mówić cokolwiek, mówcie o Bogu, mówcie o niebie, mówcie o życiu wiecznym. Słyszałam takie osoby, które w swych domach mówią tak głośno, że mogą ich usłyszeć ich sąsiedzi, lecz na spotkaniu wstaną i mamrocą zaledwie kilka słów, których nie można dosłyszeć. Zechciejcie pokazać, że uczyliście się w szkole Chrystusa i że czynicie postępy. „Sercem wierzy się ku usprawiedliwieniu, a ustami wyznaje się ku zbawieniu”. [Rzymian 10,10](#). Ilu wierzy w prawdy, które dziś usłyszeliście? Czy potrzebujecie kilku miesięcy, zanim uznacie, że jest w tym światło? Czy chcecie zatrzymać się, aby to wszystko zrozumieć? Umrzecie przed tym czasem.

Wierzcie, ponieważ Bóg tak powiedział

Wierzcie w to, gdyż jest to prawda, ponieważ Bóg tak powiedział i polegajcie na pełnej zasług krwi ukrzyżowanego i zmartwychwstałego Zbawiciela. On jest waszą jedyną nadzieją, On jest waszą sprawiedliwością, waszym zastępcą i poręczycielem, waszym wszystkim we wszystkim. Gdy to sobie uświadomicie, będziecie mogli przy- [86]nieść Mu jedynie ofiarę chwały. Lecz gdy nie chcecie przyjść do Chrystusa i uznać, że On dokonał wszystkiego, gdy uważacie, że musicie najpierw przejść kilka kroków i pójść odpowiednio daleko, a wtedy Bóg wyjdzie wam naprzeciw, to jest to dokładnie to samo, czym była ofiara Kaina. On nie znał Jezusa i nie wiedział, że krew Jezusa może zmazać jego grzechy oraz uczynić jego ofiarę godną przyjęcia przez Boga. Jest więcej Kainów niż ten jeden, ze splamionymi darami i zanieczyszczonymi ofiarami, i bez krwi Jezusa. Macie przyjść do Jezusa Chrystusa w każdej chwili. Wraz z krwią Jezusa i jej oczyszczającą mocą przedstawiajcie swoje prośby Bogu i módlcie się do Niego żarliwie oraz studiujcie swoje Biblie jak nigdy wcześniej.

Pytanie brzmi: „Co jest prawdą?” To nie długoletnie przekonanie czyni coś prawdą. Musicie sprowadzić wasze poglądy do Biblii i pozwolić, aby światło Biblii określiło waszą wiarę oraz pokazało, w czym zawadzicie i gdzie tkwi trudność. Biblia ma być waszym standardem, żywe wyroczenie Jahwe mają być waszym przewodnikiem. Macie dokopywać się prawdy jak ukrytych skarbów. Macie dowiedzieć się, gdzie jest skarb, a potem przeorać każdy cal tego pola, aby wydobyć klejnoty. Macie pracować w kopalni prawdy dla nowych pereł, nowych diamentów, a odnajdziecie je.

Wiecie, jak sprawa ta wygląda we władzy papieskiej. Ludzie nie mają prawa interpretowania Pisma Świętego dla samych siebie. Muszą mieć kogoś innego, kto wyjaśniłby im Pismo. Czy nie macie umysłu? Czy nie macie rozumu? Czy Bóg nie dał prawa osądu zwykłym ludziom tak samo jak kapłanom i władcom? Gdy Chrystus, Pan życia i chwały, przyszedł na nasz świat, nigdy by Go nie ukrzyżowali, gdyby Go poznali. Bóg powiedział im, aby badali Pisma: „Sądzicie, że macie w nich żywot wieczny; a one składają świadectwo o mnie”. [Jana 5,39](#).

[87] Niech nam Bóg pomoże być studentami Biblii. Dopóki sam nie ujrzysz w Pismach uzasadnienia: „tak mówi Pan”, nie pozwól żadnemu żyjącemu człowiekowi, by za ciebie interpretował Biblię. A gdy ujrzysz to, będziesz wiedział, że jest to prawda Boża. Powiesz: „Czytałem to, widziałem to, moje serce uchwyciło się tego i jest to prawda, którą Bóg mi powiedział w Swym Słowie.” Przecież tym właśnie mamy być — indywidualnymi chrześcijanami. Musimy mieć indywidualne, osobiste doświadczenie. Musimy być nawróceni tak samo jak i Żydzi. Jeśli ujrzysz małe światło, nie możesz się wycofywać i mówić: „Poczekam, aż zobaczą to moi bracia.” Jeśli tak uczynisz, będziesz szedł dalej w ciemności.

Niech nam Bóg pomoże, abyśmy posiadli znajomość prawdy, a jeśli ujrzeicie prawdę Bożą, dążcie wprost do światła i pozostawiajcie za sobą przeszkody. Nie czyńcie z ciała swego oparcia, lecz miejcie żywe doświadczenie dla siebie samych, a wtedy wasze oblicze będzie lśniło chwałą Bożą. Chodziliście z Nim, a On was podtrzymawał. Zmagaliście się z Nim i błagaliście Go, a On pozwolił, aby padało na was Jego światło.

Opowiadaj wiarę, żyj wiarą, działaj wiarą

A zatem, bracia, tak długo kształtowaliście samych siebie w niedowierzaniu i wątpliwościach, że musicie wychować swe dusze w zakresie wiary. Musicie opowiadać wiarę, musicie żyć wiarą, musicie działać wiarą po to, aby wiara wzrastała. Ćwicząc tę żywą wiarę, wyrośnięcie na silnych mężczyzn i kobiety w Chrystusie Jezusie. Dałby Bóg, aby to spotkanie, w którym uczestniczymy, mogło być spotkaniem, na którym Słońce Sprawiedliwości wzejdzie wam i zapłonie w waszych sercach swymi najjaśniejszymi promieniami, czyniąc was wszystkich światłością w świecie.

Możecie być dokładnie tym, czym według słów Chrystusa powinni być Jego uczniowie — „światłością świata”. [Mateusza 5,14](#). Powinniście rozpowszechniać to światło, nadzieję i wiarę wśród innych. Nie powinniście iść dalej waszą drogą jęcząc w Jego służbie tak, jakby był On bardzo wymagający, składając na was ciężary, jakich nie możecie unieść. Prawda jest inna. On chce, abyście byli wypełnieni radością, wypełnieni błogosławieństwem Bożym, poznali długość i szerokość, wysokość i głębokość miłości Bożej, która przekracza poznanie. Gdy wspomina się Jego imię, On chce, aby rozpałało ono myśl przewodnią, a w waszych sercach znajdzie się odpowiedź. Wtedy będziecie mogli składać dziękczynienie, chwałę, cześć i sławę Temu, który siedzi na tronie i Barankowi.

[88]

Musicie nauczyć się śpiewać tę pieśń, a gdy zostaniecie przemienieni w jednej chwili, w oka mgnieniu, będziecie dokładnie wiedzieli, jak uderzyć akord pieśni zwycięstwa wraz z niebiańskimi aniołami i odkupionymi świętymi. Sprawimy, że niebiańskie sklepienia będą rozbrzmiewały sławą i chwałą. A zatem niech tutaj rozbrzmiewają dźwięki aż po sklepienia. Niech to miejsce obudzi chwałę w waszych sercach. Podczas gdy jesteście na tej ziemi, patrzcie na wzniosłe drzewa, zielony aksamitny dywan i niech chwała obudzi się w waszych sercach. Niech Bogu będzie chwała za to, że mamy przywilej być na tym świecie, tak pięknym jak w tej chwili. Zmierzamy do lepszego miejsca. Ta ziemia ma zostać oczyszczona, przetopiona i stworzona bez grzechu.

Czyż nie mamy wszystkiego, co może nas uczynić niebiańsko usposobionymi? Czyż nie mamy tego wszystkiego, co podnosi nas z doczesności i zmysłowości, tej nic nieznaczącej i bzdurnej roz-

mowy, tego żartowania i dowcipkowania, tego składania fałszywego świadectwa, paplania i złych domysłów? Odrzućcie to wszystko! Jest to hańbą dla kościoła! To osłabia i nadwątla kościół.

Niech nasza rozmowa będzie święta. Jak Bóg jest święty w Swojej sferze, tak my bądźmy święci w naszej. Radujmy się drogocennym Zbawicielem, który umarł, aby nas odkupić i przekazać chwałę z powrotem do Boga. Połączmy się z niebem w naszym wysławianiu teraz i zjednoczmy z pieśniami niebiańskich aniołów w mieście naszego Boga.

Rozdział 10 — Sprawozdanie E. G. White dotyczące [89] reakcji na kazanie w Ottawie

[Fragment sprawozdania ze spotkania namiotowego w Ottawie, Kansas, wydrukowanego w [The Review and Herald](#), 23 lipca 1889 r. i w [Selected Messages I](#), 355-358.]

Na spotkaniu w Kansas moją modlitwą do Boga było, aby moc wroga została złamana oraz aby lud, który był w ciemności, mógł otworzyć swe serca i umysły dla poselstwa, które miał im zesłać Bóg, ażeby mogli dostrzec prawdę, nową dla wielu umysłów, tak jak stara prawda w nowej oprawie. Zrozumienie ludu Bożego zostało zniekształcone, ponieważ szatan błędnie przedstawił charakter Boga. Nasz dobry i łaskawy Pan był przedstawiany przed ludem jak odziany w atrybuty szatana, a mężczyźni i niewiasty, którzy szukali prawdy, tak długo patrzyli na Boga w fałszywym świetle, że trudno jest rozwiać chmurę, która przesłoniła im Jego chwałę. Wielu żyło w atmosferze zwątpienia i wydaje się prawie niemożliwym, aby mogli oni uchwycić się nadziei ukazanej im w ewangelii Chrystusowej...

W sabat (11 maja) przedstawiane były prawdy, które dla większości zgromadzenia były czymś nowym. Ze skarbnicy Słowa Bożego wydobywane były rzeczy nowe i stare. Objawiane były prawdy, które lud ledwie był w stanie pojąć i przyswoić. Z wyroczeni Bożych przebłyskiwało światło odnośnie prawa i ewangelii, dotyczące faktu, że Chrystus jest naszą sprawiedliwością, która duszom, które były głodne prawdy, wydawała się światłem zbyt drogocennym, aby można je było przyjąć.

Lecz trudy sabatu nie poszły na darmo. W niedzielny poranek [90] dany był zdecydowany dowód tego, że Duch Boży sprawiał wielkie zmiany w moralnym i duchowym stanie tych, którzy byli zgromadzeni. Umysły i serca zostały poddane Bogu, a drogocenne świadectwa składane były przez tych, którzy długo byli w ciemności. Jeden brat mówił o zmaganiu, jakiego doświadczył, zanim mógł przyjąć dobrą nowinę, że Chrystus jest naszą sprawiedliwością. Problem był

poważny, lecz Pan działał z nim i jego umysł został przemieniony, a jego siła odnowiona. Pan przedstawił mu prawdę w jasnych słowach, objawiając fakt, że jedynie Chrystus jest źródłem wszelkiej nadziei i zbawienia. „W nim było życie, a życie było światłością ludzi”. [Jana 1,4](#). „A to Słowo ciałem się stało, i mieszkało między nami, i widzieliśmy chwałę jego, chwałę jako jednorodzonego od Ojca, pełne łaski i prawdy”. [Jana 1,14 \(BG\)](#).

Jeden z naszych młodych usługujących braci powiedział, że cieszył się większym błogosławieństwem i miłością Bożą podczas tego spotkania niż w całym swoim wcześniejszym życiu. Inny stwierdził, że próby, zakłopotania i konikty, jakie znosił w swym umyśle, były takie, że był kuszony, aby dać sobie ze wszystkim spokój. Czuł, że nie ma dla niego nadziei, dopóki nie uzyska więcej łaski Chrystusa, lecz poprzez wpływ tych spotkań doświadczył przemiany serca i posiadł lepszą znajomość zbawienia przez wiarę w Chrystusa. Ujrzał, że jego przywilejem było zostać usprawiedliwionym przez wiarę, miał on pokój z Bogiem i ze łzami wyznał, jaka ulga i błogosławieństwo wstąpiły do jego duszy. Na każdym spotkaniu towarzyskim mówiono wiele o pokoju, zachęcie i radości, jaką ludzie znaleźli w przyjęciu światła.

[91] Dziękujemy Panu z całego serca, że mamy do przedstawienia przed ludem drogocenne światło i radujemy się, że mamy poselstwo na ten czas, a jest nim obecna prawda. Wieści, że Chrystus jest naszą sprawiedliwością, przyniosły ulgę wielu, wielu duszom, a Bóg mówi do Swego ludu: „Idź naprzód.” Poselstwo do zboru w Laodycei ma zastosowanie do naszego stanu. Jak jasno przedstawione jest stanowisko tych, którzy myślą, że mają całą prawdę, którzy są dumni ze swego poznania Słowa Bożego, podczas gdy jego uświęcająca moc nie wyraziła się w ich życiu. W ich sercach brakuje zapалу miłości Bożej, lecz jest to ten sam zapal miłości, który czyni lud Boży światłością świata.

Poselstwo do Laodycei

Wiemy Świadek mówi o panującym w kościele zimnie, braku życia, braku Chrystusa: „Znam uczynki twoje, żeś ani zimny, ani gorący. Obyś był zimny albo gorący! A tak, żeś letni, a nie gorący ani zimny, wypłuję cię z ust moich”. [Objawienie 3,15-16](#). Zauważ

następujące słowa: „Ponieważ mówisz: Bogaty jestem i wzbogaciłem się, i niczego nie potrzebuję, a nie wiesz, żeś pożałowania godzien nędzarz i biedak, ślepy i goły”. **Objawienie 3,17**. Przedstawiony jest tutaj lud, który jest dumny z samego siebie na podstawie posiadania duchowego poznania i zalet. Lecz członkowie tego ludu nie odpowiadają na niezastężone błogosławieństwa, jakimi obdarzył ich Bóg. Są pełni buntu, niewdzięczności i skłonni do zapomnienia o Bogu, mimo to On nadal postępuje z nimi tak, jak miłujący, przebaczący ojciec postępuje z niewdzięcznym, krnąbrnym synem. Opierali się Jego łasce, nadużyli Jego przywilejów, zlekceważyli Jego możliwości, a byli zadowoleni z pograżania się w zadowoleniu, opłakanej niewdzięczności, pustym formalizmie i obłudnej nieszczerości. Z faryzejską dumą chwalili samych siebie, aż zostało o nich powiedziane: „Mówisz: Bogaty jestem i wzbogaciłem się, i niczego nie potrzebuję”. **Objawienie 3,17**.

Czyż Pan Jezus nie posyłał do tych zadowolonych z samych siebie poselstwa za poselstwem nagany, ostrzeżenia, błagania? Czyż Jego rady nie zostały wzgardzone i odrzucone? Czyż Jego wybrani posłańcy nie byli potraktowani z pogardą, a ich słowa nie zostały przyjęte jako czcze gadanie? Chrystus widzi to, czego nie widzi człowiek. On widzi grzechy, które jeśli nie zostaną odpokutowane, wyczerpią cierpliwość długo cierpliwego Boga. Chrystus nie może stawać w obronie imion tych, którzy są zadowoleni ze swej samowystarczalności. On nie może naprzykrzać się w imieniu ludu, który nie odczuwa potrzeby Jego pomocy, który twierdzi, że wie i posiada wszystko.

[92]

Wielki Odkupiciel przedstawia Samego Siebie jako niebiańskiego kupca, obciążonego bogactwami, wołającego od domu do domu, przedstawiającego Swe bezcenne dobra i mówiącego: „Radzę ci, abyś nabył u mnie złota w ogniu wypróbowanego, abyś się wzbogacił i abyś przyodział szaty białe, aby nie wystąpiła na jaw haniebna nagość twoja, oraz maści, by nią namaścić oczy twoje, abyś przejrzał. Wszystkich, których miłuję, karzę i smagam; bądź tedy gorliwy i upamiętaj się. Oto stoję u drzwi i kołaczę; jeśli ktoś usłyszy głos mój i otworzy drzwi, wstąpię do niego i będę z nim wieczerzał, a on ze mną”. **Objawienie 3,18-20**.

Rozważmy nasz stan przed Bogiem, zważmy na radę Wiernego Świadka. Niech nikt z nas nie będzie pełen uprzedzeń, tak jak Ży-

dzi, by światło nie wstąpiło do naszych serc. Niech nie stanie się konieczne, aby Chrystus powiedział o nas tak, jak powiedział o nich: „Do mnie przyjść nie chcecie, aby mieć żywot”. [Jana 5,40](#).

Na każdym spotkaniu od Generalnej Konferencji dusze z zapałem przyjmowały drogocenne poselstwo sprawiedliwości Chrystusa. Dziękujemy Bogu, że są takie dusze, które uświadamiają sobie, że potrzebują czegoś, czego nie posiadają — złota wiary i miłości, białej szaty sprawiedliwości Chrystusa, maści duchowego rozróżniania. Jeśli posiadasz te drogocenne dary, świątynia duszy ludzkiej nie będzie jak zbezczeszczone miejsce kultu. Bracia i siostry, wzywam was w imieniu Jezusa Chrystusa Nazareńskiego, abyście pracowali tam, gdzie Bóg pracuje. Teraz jest dzień łaskawej możliwości i przywileju.

Rozdział 11 — Posłuszeństwo i uświęcenie

[93]

[Artykuł opublikowany w [The Signs of the Times](#), 19 maja 1890 r.]

„I chodźcie w miłości, jak i Chrystus umiłował was i siebie samego wydał za nas jako dar i ofiarę Bogu ku miłej wonności”. [Efezjan 5,2](#). W całej pełni Swej boskości, w całej chwale Swego niesplamionego człowieczeństwa, Chrystus dał Samego Siebie za nas jako pełną i dobrowolną ofiarę, i każdy, kto do Niego przychodzi, powinien przyjąć Go tak, jakby był on jedyną osobą, za którą zapłacona została cena. Jak w Adamie wszyscy umierają, tak w Chrystusie wszyscy zostaną ożywieni, ponieważ posłuszny zostanie wzbudzony dla nieśmiertelności, a przestępca powstanie z martwych, aby doznać śmierci — kary prawa, które zostało złamane.

Posłuszeństwo prawu Bożemu jest uświęceniem. Jest wielu takich, którzy mają błędne pojęcia odnośnie tego dzieła dokonywanego w duszy, lecz Jezus modlił się, aby Jego uczniowie mogli zostać uświęceni przez prawdę i dodał: „Słowo twoje jest prawdą”. [Jana 17,17](#). Uświęcenie nie jest dziełem natychmiastowym, lecz postępującym, gdy posłuszeństwo jest nieprzerwane. Dokładnie tak długo, jak szatan nakłania nas do swoich pokus, wielokrotnie będziemy musieli toczyć walkę z samymi sobą, lecz poprzez posłuszeństwo prawda uświęci duszę. Ci, którzy są wierni prawdzie poprzez zasługi Chrystusa, przewyciężą wszelką słabość charakteru, która doprowadziła do tego, że byli oni kształtowani przez każdą zmieniającą się okoliczność życia.

Zwiedzenie i sidła szatana

[94]

Wielu zajęło stanowisko, że nie mogą zgrzeszyć, ponieważ są uświęceni, lecz są to zwodnicze sidła złego. Istnieje ciągłe niebezpieczeństwo popadnięcia w grzech, ponieważ Chrystus ostrzegał nas, abyśmy czuwali i modlili się, co nas uchroni przed pokuszeniem. Jeśli jesteśmy świadomi słabości samych siebie, nie będziemy ufni

we własne siły i nierozważni wobec niebezpieczeństwa, lecz będziemy odczuwali konieczność kierowania się do źródła naszej siły, Jezusa, naszej sprawiedliwości. Przyjdziemy w żalu i skrusze, z rozpaczliwym poczuciem naszej skończonej słabości, i nauczymy się, że musimy codziennie korzystać z zasług krwi Chrystusa, abyśmy mogli stać się naczyniami użytecznymi Panu.

Polegając w ten sposób na Bogu, nie zostaniemy przyłapani na prowadzeniu wojny przeciwko prawdzie, lecz zawsze będziemy mieli możliwość opowiedzenia się po stronie prawa. Powinniśmy przylgnąć do nauczania Biblii i nie naśladować zwyczajów i tradycji świata, powiedzeń i poczynań ludzi.

Gdy rodzą się błędne teorie i są nauczane jako prawda Biblii, ci, którzy mają związek z Chrystusem nie będą ufali temu, co mówi kaznodzieja, lecz jak szlachetni Berejczycy będą codziennie badali Pisma, aby dowiedzieć się, czy tak się rzeczy mają. Gdy odkryją, co jest słowem Pana, zajmą stanowisko po stronie prawdy. Usłyszają głos Prawdziwego Pasterza mówiącego: „To jest droga, idźcie nią.” W ten sposób będziecie nauczeni czynić Biblię swoim doradcą, a głosu obcego nie będziecie ani słuchali, ani za nim podążali.

Dwie lekcje

[95] Jeśli dusza ma zostać oczyszczona, uszlachetniona i dopasowana do niebiańskich zasad dworu, to trzeba nauczyć się dwóch lekcji — samopoświęcenia i samokontroli. Niektórzy uczą się tych ważnych lekcji łatwiej niż inni, ponieważ są wyćwiczeni przez prostą dyscyplinę, jaką daje im Pan w łagodności i miłości. Inni wymagają powolnej dyscypliny cierpienia, aby oczyszczający ogień mógł oczyścić ich serca z dumy i polegania na sobie, z ziemskiej namiętności i samolubstwa, aby pojawiło się prawdziwe złoto charakteru i aby mogli stać się zwycięzcami poprzez łaskę Chrystusa.

Miłość Boża wzmocni duszę, a poprzez skuteczność zasług krwi Chrystusa możemy ostać się nietknięci pośród ognia pokusy i próby, lecz żadna inna pomoc nie przyniesie korzyści ku zbawieniu poza Chrystusem, naszą sprawiedliwością, który stał się dla nas mądrością, uświęceniem i odkupieniem.

Prawdziwe uświęcenie to nic więcej czy mniej niż miłowanie Boga z całego serca, chodzenie w Jego przykazaniach i zarządze-

niach bez skazy. Uświęcenie nie jest emocją, lecz zrodzoną w niebie zasadą, która sprowadza wszystkie namiętności i pragnienia pod kontrolę Ducha Bożego, a dzieło to jest dokonane przez naszego Pana i Zbawiciela.

Fałszywe uświęcenie nie wysławia Boga, lecz prowadzi tych, którzy je sobie przypisują, do wychwalania i wysławiania samych siebie. Wszystko to, co składa się na nasze doświadczenie, czy to radość czy smutek, co nie odzwierciedla Chrystusa i nie wskazuje na Niego jako swego autora, przynosząc Mu chwałę i usuwając z pola widzenia własne ja, to wszystko nie jest prawdziwym chrześcijańskim doświadczeniem.

Gdy łaska Chrystusa zostaje zaszczerpiona w duszy przez Ducha Świętego, jej posiadacz stanie się pokorny w duchu i będzie szukał towarzystwa tych, których rozmowa toczy się na temat rzeczy niebiańskich. Wtedy Duch przywoła zasługi Chrystusa, ukáže je nam i będzie wychwalał nie odbiorcę, lecz Dawcę. Jeśli zatem masz w swoim sercu święty pokój Chrystusa, twoje usta będą wypełnione wychwalaniem i dziękczynieniem dla Boga. Tematem twoich myśli czy rozmowy nie będą twoje modlitwy, wypełnianie obowiązku, życzliwość, samozaparcie, lecz będziesz wywyższał Tego, który oddał za ciebie Samego Siebie wtedy, gdy byłeś jeszcze grzesznikiem. Powiesz: „Oddaję siebie Jezusowi. Znalazłem Tego, o którym pisał Mojżesz w prawie i prorocy.” Gdy Go będziesz wychwalać, otrzymasz drogocenne błogosławieństwo, a wszelka chwała i cześć za to, co dokonane zostało za twoim pośrednictwem, zostanie oddana z powrotem Bogu.

[96]

Nie hałaśliwy i nie nieposkromiony

Pokój Chrystusa nie jest hałaśliwym, nieposkromionym elementem zmanifestowanym w krzykliwych głosach i niewłaściwych praktykach. Pokój Chrystusa jest pokojem rozumnym, pozbawionym oznak fanatyzmu i ekstrawagancji. Nie jest to chaotyczny impuls, lecz blask od Boga.

Gdy Zbawiciel obdarza duszę swoim pokojem, serce pozostanie w doskonałej harmonii ze Słowem Bożym, ponieważ Duch i Słowo zgadzają się. Pan szanuje Swoje Słowo we wszelkich Swoich kontaktach z ludźmi. Jest to Jego własna wola, Jego własny głos,

który został objawiony ludziom i nie ma On do wyjawienia Swoim dzieciom żadnej nowej woli, żadnej nowej prawdy poza Swoim Słowem. Jeśli masz wspaniałe doświadczenie, które nie jest w zgodzie z wyrażonymi wskazówkami Słowa Bożego, śmiało możesz mu niedowierzać, ponieważ jego źródło nie pochodzi z góry. Pokój Chrystusa przychodzi poprzez poznanie Jezusa, którego objawia Biblia.

[97] Jeśli szczęście czerpane jest z zewnętrznych źródeł, a nie z boskiego Źródła, będzie ono tak zmienne jak zmieniające się okoliczności, lecz pokój Chrystusa jest pokojem niezmiennym i trwałym. Nie zależy on od jakichkolwiek okoliczności w życiu, od ilości doczesnych dóbr czy też liczby ziemskich przyjaciół. Chrystus jest źródłem żywych wód, a czerpane od Niego szczęście i pokój nigdy nie zawiodą, ponieważ jest On wezbraną studnią życia. Ci, którzy Mu ufają, mogą powiedzieć: „Bóg jest ucieczką i siłą naszą, ratunkiem we wszelkim ucisku najpewniejszym. Przetoż się bać nie będziemy, choćby się poruszyła ziemia, choćby się przeniosły góry w pośród morza; choćby zaszumiały, a wzburzyły się wody jego, i zatrzęśły się góry od nawałności jego...”. [Psalmów 46,2-4 \(BG\)](#). „Jest rzeka, której nurty rozweselają miasto Boże, przybytek święty Najwyższego”. [Psalmów 46,5](#).

Mamy powód do nieustannej wdzięczności Bogu, że Chrystus przez Swe doskonałe posłuszeństwo ponownie zdobył niebo, które Adam stracił przez nieposłuszeństwo. Adam zgrzeszył, a dzieci Adama dzielą jego winę i jej konsekwencje, lecz Jezus poniósł winę Adama i wszystkie dzieci Adama, które uciekną się do Chrystusa, drugiego Adama, mogą uniknąć kary za przestępstwo. Jezus odzyskał niebo dla człowieka przez to, że zniósł próbę, której Adamowi nie udało się wytrzymać, ponieważ był On doskonale posłuszny prawu i wszyscy, którzy mają właściwe pojęcie o planie odkupienia, ujrzą, że nie mogą być zbawieni, gdy trwają w przestępstwie świętych Bożych zasad. Muszą zaprzestać przestępowania prawa i uchwycić się obietnic Bożych, które są dla nas dostępne poprzez zasługi Chrystusa.

Nie pokładajcie zaufania w ludziach

Nasza wiara nie ma opierać się na zdolności ludzi, lecz na mocy Bożej. Istnieje niebezpieczeństwo pokładania zaufania w ludziach, mimo że mogli oni być używani jako Boże narzędzia, aby wykonać wielkie i dobre dzieło. Chrystus musi być naszą siłą i naszą ucieczką. Najlepsi z ludzi mogą podupaść w swej nieugiętości, a najlepsza religijność, gdy jest zepsuta, jest zawsze najbardziej niebezpieczna w swoim wpływie na umysły. Czysta, żywa religijność koncentruje się na posłuszeństwie wobec każdego słowa, które pochodzi z ust Bożych. Sprawiedliwość podnosi naród, a jej brak poniża i rujnuje człowieka.

„Wierz, tylko wierz”

[98]

Za dzisiejszych mównic wypowiedane są słowa: „Wierz, tylko wierz. Miej wiarę w Chrystusa; nie masz nic wspólnego ze starym prawem, jedynie pokładaj zaufanie w Chrystusie.” Jakże różne jest to od słów apostoła, który oświadcza, że wiara bez uczynków jest martwa. Mówi on: „A bądźcie wykonawcami Słowa, a nie tylko słuchaczami, oszukującymi samych siebie”. [Jakuba 1,22](#). Musimy posiadać tę wiarę, która działa przez miłość i oczyszcza duszę. Wielu stara się zastąpić sprawiedliwość życia powierzchowną wiarą i myślą, że przez to uzyskają zbawienie.

Pan wymaga obecnie dokładnie tego, czego wymagał od Adama w Edenie — doskonałego posłuszeństwa prawu Bożemu. Musimy posiadać sprawiedliwość bez skazy, bez plamy. Bóg dał Swego Syna, aby umarł za świat, lecz nie umarł On po to, aby znieść prawo, które było święte, sprawiedliwe, i dobre. Ofiara Chrystusa na Kalwarii jest niezbitym argumentem za niezmiennością prawa. Jego kary doświadczył Syn Boży w imieniu winnego człowieka, ażeby poprzez Jego zasługi grzesznik mógł otrzymać godność Jego nieskazitelnego charakteru, przez wiarę w Jego imię.

Grzesznikowi zapewniono drugą sposobność zachowywania prawa Bożego w mocy jego boskiego Odkupiciela. Krzyż Kalwarii trwale potępia pogląd, który szatan rozpropagował w świecie chrześcijańskim, że śmierć Chrystusa zniosła nie tylko charaktery-

styczny system ofiar i ceremonii, lecz również niezmiennie prawo Boże, podstawę Jego tronu, zapis Jego charakteru.

[99] Za pomocą wszelkich możliwych środków szatan stara się uczynić ofiarę Syna Bożego bezskuteczną, uczynić Jego zadośćuczynienie bezużytecznym, a Jego misję niepowodzeniem. Oświadczył, że śmierć Chrystusa uczyniła posłuszeństwo prawu rzeczą zbyteczną i pozwoliła grzesznikowi cieszyć się życzliwością świętego Boga bez porzucania grzechu. Oświadczył, że standard Starego Testamentu został obniżony w ewangelii i że ludzie mogą przyjść do Chrystusa nie po to, aby być zbawieni od swoich grzechów, lecz w swoich grzechach.

Gdy Jan ujrział Jezusa, mówił o Jego misji. Powiedział: „Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata”. [Jana 1,29](#). Do każdej pokutującej duszy skierowane jest poselstwo: „Chodźcie więc, a będziemy się prawować — mówi Pan! Choć wasze grzechy będą czerwone jak szkarłat, jak śnieg zbieleją; choć będą czerwone jak purpura, staną się białe jak wełna”. [Izajasza 1,18](#).

Rozdział 12 — Przywłaszczenie sobie sprawiedliwości Chrystusa

[100]

[Artykuł pt. „Duchowa słabość jest niewybaczalna” opublikowany w [The Review and Herald](#), 1 lipca 1890 r. Fragment w [Selected Messages I](#), 363-364.]

Jezus powiedział: „O cokolwiek prosić będziecie w imieniu moim, to uczynię”. [Jana 14,13](#). Czy obietnica ta jest prawdziwa, czy fałszywa? Jeśli jest ona fałszywa, to wtedy nasz brak duchowej siły jest wybaczalny. Lecz czyż nie jest ona prawdziwa? Czy nie jest ona słowem Bożym? I czy nasz obecny stan nie jest całkowicie nieuzasadniony? Czy gdybyśmy wykazali więcej pokory, prostoty i niesłabnącego zaufania w to imię, które jest ponad wszelkie imię, i gdybyśmy naśladowali boski Wzór, który został nam dany, czy nie otrzymalibyśmy obiecanych błogosławieństw? Naszym przywilejem jest powiedzieć Panu z prostotą małego dziecka dokładnie to, czego pragniemy. Możemy przedstawić Mu nasze doczesne sprawy, prosząc Go tak samo o chleb i odzienie, jak o chleb życia i szatę sprawiedliwości Chrystusa. Wasz Niebiański Ojciec wie, że tego wszystkiego potrzebujecie, i jesteście zachęceni, aby prosić Go o to. To przez imię Jezusa przyjmowana jest każda łaska. Bóg uczci to imię i zaspokoi wasze potrzeby z bogactw Swej hojności.

Pan jest naszym pomocnikiem. Nie ma On upodobania w tym, aby ktokolwiek zginął, lecz raczej aby wszyscy przyszli do poznania prawdy i byli zbawieni. Bóg nie odmówi człowiekowi spełnienia się jedynej prawdziwej nadziei, jaką może on mieć w tym świecie. Jezus mówi: „Beze mnie nic uczynić nie możecie” ([Jana 15,5](#)), lecz w Nim i przez przypisaną nam Jego sprawiedliwość możemy dokonać wszystkiego. Dzieło Ducha Bożego ostoja się na zawsze, lecz dzieła ludzkie zginą. Duchowe sprawy są duchowo rozsądzane. Dla świeckich mędrców działania Ducha Bożego, który prowadzi do wyznania, uznania grzechu i do przyjęcia prawdy taką, jaką ona jest w Jezusie, wydają się głupstwem. Nie mogą dociec rozumem

[101]

dokładnych przyczyn Jego działania, tak jak Nikodem i wyśmiewają oraz potępiają dzieło Boże, ich ludzka mądrość nie może tego wytłumaczyć. „Aleśmy my nie przyjęli ducha świata, lecz Ducha, który jest z Boga, abyśmy wiedzieli, które rzeczy nam są od Boga darowane; o których też mówimy, nie tymi słowy, których ludzka mądrość naucza, ale których Duch Święty naucza, do duchownych rzeczy duchowne stosując”. [1 Koryntian 2,12-13 \(BG\)](#).

Ci, którzy całkowicie pokładają zaufanie w sprawiedliwości Chrystusa, spoglądając na Niego w żywej wierze, znają Ducha Chrystusowego i Chrystus ich zna. Prosta wiara umożliwia wierzącemu uznawanie samego siebie za rzeczywiście umarłego dla grzechu i żyjącego dla Boga przez Jezusa Chrystusa naszego Pana. Jesteśmy zbawieni łaską przez naszą wiarę i to nie z nas samych, jest to dar Boży. Gdybyśmy próbowali wyłożyć te drogocenne obietnice świeckim mędrcom, wyśmialiby nas, ponieważ „człowiek zmysłowy nie przyjmuje tych rzeczy, które są z Ducha Bożego, bo są dlań głupstwem, i nie może ich poznać, gdyż należy je duchowo rozsądzać”. [1 Koryntian 2,14](#).

Gdy Jezus miał wstąpić na wysokość, powiedział do Swoich uczniów: „Ja prosić będę Ojca i da wam innego Pocieszyciela, aby był z wami na wieki — Ducha prawdy, którego świat przyjąć nie może, bo go nie widzi i nie zna; wy go znacie, bo przebywa wśród was i w was będzie”. [Jana 14,16-17](#). Ponownie powiedział: „Kto ma przykazania moje i przestrzega ich, ten mnie miłuje; a kto mnie miłuje, tego też będzie miłował Ojciec i Ja miłować go będę, i objawię mu samego siebie”. [Jana 14,21](#). Jest wielu takich, którzy znajdują zadowolenie w utożsamianiu się z fałszywymi naukami głoszącymi, że może nie być żadnej przeszkody ani różnicy pomiędzy nimi a światem, lecz dzieci Boże muszą dawać świadectwo prawdzie, nie tylko piórem i głosem, lecz duchem i charakterem. Nasz Zbawiciel oświadcza, że świat nie może przyjąć ducha prawdy. Nie mogą oni dostrzec prawdy, ponieważ nie dostrzegają Chrystusa, Autora prawdy. Letni uczniowie, zimni wyznawcy, którzy nie są przepojeni Duchem Chrystusowym, nie są w stanie dostrzec wysokiej wartości Jego sprawiedliwości, za to zajmują się ustanawianiem swojej własnej sprawiedliwości. Świat szuka rzeczy, które należą do świata: świeckiego zaszczytu, wystawności, samolubnego zadowolenia. Chrystus usiłuje zdjąć ten urok, który trzyma ludzi z daleka

[102]

od Niego. Usiłuje zwrócić uwagę ludzi na świat, który ma przyjść, a który szatanowi udało się zaćmić swoim cieniem. Chrystus przywoździ wieczny świat w zasięg wzroku ludzi, przedstawia przed nimi jego atrakcje, mówi im, że przygotowuje dla nich mieszkania i przyjdzie ponownie, i przyjmie ich do Siebie. Zamiarem szatana jest tak wypełnić umysł nadmierną miłością rzeczy zmysłowych, aby miłość Boża i pragnienie nieba zostało usunięte z serca.

Przy przyjściu Zbawiciela ludzie zostali całkowicie pochłonięci rzeczami ziemskimi. Duchowym wzrokiem nie przenikali do chwały świata, który ma przyjść. Widok rzeczy niebiańskich wyczuliłby umysł i pochłonał uczucia tak, że nosiliby niebiański wizerunek zamiast wizerunku ziemskiego. Jezus usiłował naprawić to zło. Udzielał lekcji za lekcją, aby przezwyciężyć urok zaślepienia, które przywiązało ludzi do ziemi. Pytał: „Cóż pomoże człowiekowi, choćby cały świat pozyskał, a na duszy swej szkodę poniósł? Albo co da człowiek w zamian za duszę swoją?”. [Mateusza 16,26](#). Chrystus przedstawiał doniosłe żądania wieczności, aby wzbudzić wysiłki człowieka dla osiągnięcia rzeczy niebiańskich. Przedstawiał przed nimi wspaniałość przyszłości w porównaniu ze znikomością terażniejszości. Świeckim przedsięwzięciom przypisywał miejsce podrzędne wobec korzyści rzeczy duchowych. Otwierał przed umysłami ludzi fakt, że każda chwila życia jest naznaczona wiecznymi konsekwencjami. Ukazywał im, że marność świata, które uwięziły ludzi w tyrańskiej niewoli, są zbyteczne i bezwartościowe.

[103]

Pan zatrudnił nas w Swej służbie, wskazał nam nasz obowiązek i ustawił przed nami nagrodę, która będzie towarzyszyła cierpliwemu trwaniu w czynieniu dobra. Ten, kto zstąpił z nieba, może mówić o niebie i właściwie przedstawiać rzeczy, które tworzą walutę nieba, na której wycisnął On Swój wizerunek i napis. Zna On niebezpieczeństwo, w jakim znajdują się ci, których przyszedł podnieść z upodlenia i wynieść do miejsca obok Siebie na Jego tronie. Wskazuje grożące im ryzyko tkwiące w obdarzaniu uczuciami rzeczy bezużytecznych i niebezpiecznych. Usiłuje odciągnąć umysł od tego, co ziemskie, do tego, co niebiańskie, abyśmy mogli nie marnować czasu, talentu i sposobności na rzeczy, które są całkowitą marnością. Nawołuje ludzi: „Nie gromadźcie sobie skarbów na ziemi, gdzie je mól i rdza niszczą, i gdzie złodzieje podkopują i kradną; ale gromadźcie sobie skarby w niebie, gdzie ani mól, ani

rdza nie niszczy i gdzie złodzieje nie podkopują i nie kradną. Albowiem gdzie jest skarb twój, tam będzie i serce twoje”. [Mateusza 6,19-21](#).

Nasz Zbawiciel nieustannie działa, aby ochronić ludzi przed fortelami szatana, aby ludzie przez przywiązanie do ziemskiego zysku nie pozbawiali samych siebie wiecznego szczęścia. Ten, którego serce jest skupione na skarbach wiecznego dobra, będzie miał właściwą zdolność pojmowania z góry, będzie doceniał każde ziemskie dobro jako dar od Boga i będzie cieszył się ziemskimi błogosławieństwami. Jedyne bezpieczne miejsce do zdeponowania naszych skarbów znajduje się w banku nieba. Każdy wkład złożony w tym banku zgromadzi obfite odsetki, będziecie gromadzili dla siebie zapas na czas, który ma przyjść.

[104]

Powołani, aby być wiernymi szafarzami

Bóg wzywa tych, którym powierzył Swe dobra, aby sprawowali się jak wierni szafarze. Pan chciałby, aby wszystkie przejawy doczesnego dobra zajmowały miejsce drugorzędne w sercu i myślach; lecz szatan chciałby, aby sprawy ziemskie zajmowały w naszym życiu pierwsze miejsce. Pan chciałby, abyśmy pochwalali rzeczy, które są doskonałe. On pokazuje nam walkę, w którą musimy się zaangażować, objawia charakter i plan odkupienia. Ujawnia przed wami niebezpieczeństwa, z którymi się spotkacie, samozaparcie, które będzie wymagane i nakazuje wam obliczyć koszt, zapewniając was, że jeśli gorliwie zaangażujecie się w tę walkę, boska moc połączy się z ludzkim wysiłkiem. Chrześcijańska walka nie jest walką toczoną przeciwko ciału i krwi, lecz przeciwko księstwom, przeciwko władzom, przeciwko duchowym złościom wysokiego szczebla. Chrześcijanin musi borykać się z nadprzyrodzonymi siłami, lecz angażując się w tę walkę, nie jest pozostawiony samemu sobie. Zbawiciel jest kapitanem jego zbawienia, a z Nim człowiek może być więcej niż zwycięzcą.

Zbawiciel świata nie chciałby, aby człowiek był nieświadomy forteli szatana. Ogromna konfederacja zła przygotowana jest przeciwko tym, którzy chcieliby zwyciężyć, lecz Chrystus chciałby, abyśmy spoglądali na rzeczy, które są niewidoczne, na armie nieba, które są rozłożone obozem wokół tych, którzy kochają Boga, aby ich wy-

bawić. Niebiańscy aniołowie są zajęci pracą na rzecz człowieka. Moc Wszechmocnego jest do dyspozycji tych, którzy pokładają zaufanie w Bogu. Ojciec przyjmuje sprawiedliwość Chrystusa na rzecz Jego naśladowców, a oni otoczeni są światłem i świętością, których szatan nie może przeniknąć. Głos Kapitana naszego zbawienia przemawia do Jego naśladowców, mówiąc: „Ufajcie, Ja zwyciężyłem świat. Jestem waszą obroną, idźcie naprzód do zwycięstwa.”

Krzyż Kalwarii

[105]

Tak odnowa jak i pojednanie zostało zapewnione człowiekowi przez Chrystusa. Przez krzyż Kalwarii połączone zostały brzegi przepaści, która zaistniała wskutek grzechu. Pełny, całkowity okup został zapłacony przez Jezusa, poprzez którego cnotę przebaczone grzesznikowi i utrzymano sprawiedliwość prawa. Wszyscy, którzy wierzą, że Chrystus jest pojednawczą ofiarą, mogą przyjść i otrzymają przebaczenie za swoje grzechy, ponieważ poprzez zasługę Chrystusa otwarte zostało porozumienie pomiędzy Bogiem i człowiekiem. Bóg może przyjąć mnie jako Swoje dziecko, a ja mogę uznawać Go i radować się w Nim jako moim miłującym Ojcu. Musimy skupić nasze nadzieje na osiągnięcie nieba jedynie na Chrystusie, ponieważ On jest naszym zastępcą i poręczycielem. Przekroczyliśmy prawo Boże, a przez uczynki zakonu nie będzie usprawiedliwione żadne ciało. Najlepsze wysiłki, jakie może wykonać człowiek w swej własnej sile, są bezwartościowe, jeśli chodzi o to, by sprostać świętemu i sprawiedliwemu prawu, które zostało przekroczone, lecz poprzez wiarę w Chrystusa może on domagać się sprawiedliwości Syna Bożego jako całkowicie wystarczającej. Chrystus zaspokoił żądania prawa w Swej ludzkiej naturze. Zniósł przekleństwo prawa za grzesznika, uczynił za niego zadośćuczynienie, „aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny”. [Jana 3,16](#). Prawdziwa wiara przywłaszcza sobie sprawiedliwość Chrystusa, a grzesznik jest uczyniony zwycięzcą z Chrystusem, ponieważ stał się uczestnikiem boskiej natury i w ten sposób boskość oraz człowieczeństwo są połączone.

Ten, kto próbuje osiągnąć niebo przez swe własne uczynki przez przestrzeganie prawa, próbuje czegoś niemożliwego. Człowiek nie może być zbawiony bez posłuszeństwa, lecz jego uczynki nie po-

[106]

winni wypływać z niego samego, Chrystus powinien sprawiać w nim chcenie i wykonanie według Swego upodobania. Jeśli człowiek mógłby zbawić samego siebie przez swe własne uczynki, mógłby mieć w sobie coś, czym mógłby się radować. Wysilek, który człowiek czyni o swej własnej sile, by uzyskać zbawienie, zilustrowany jest przez ofiarę Kaina. Wszystko, czego człowiek może dokonać bez Chrystusa, jest zanieczyszczone samolubstwem i grzechem, lecz to, co jest dokonane przez wiarę, jest możliwe do przyjęcia przez Boga. Gdy usiłujemy zdobyć niebo poprzez zasługi Chrystusa, dusza robi postępy. „Patrzac na Jezusa, sprawcę i dokończyciela wiary” naszej możemy przechodzić z mocy w moc, ze zwycięstwa w zwycięstwo, ponieważ poprzez Chrystusa łaska Boża dokonuje naszego zupełnego zbawienia. [Hebrajczyków 12,2](#).

Bez wiary nie można podobać się Bogu. Żywa wiara umożliwia jej posiadaczowi uchwycenie się zasług Chrystusa, umożliwia mu czerpanie wielkiego pocieszenia i zadowolenia z planu zbawienia. Prawdziwy chrześcijanin będzie miał gorące pragnienie przyprowadzenia innych do Chrystusa. Gdy Filip został zapewniony, że znalazł Mesjasza, poszedł do Natanaela i powiedział mu: „Znaleźliśmy tego, o którym pisał w zakonie Mojżesz, a także prorocy: Jezusa, syna Józefa, z Nazaretu”. [Jana 1,45](#).

Co czynimy dla Chrystusa? Czy mówimy o Jego dobroci i Jego doskonałości, czy usiłujemy zdobyć dusze dla Pana? Jeśli Jezus jest drogocenny dla twojej duszy, będziesz uważał za swój obowiązek oznajmić Go innym. Jezus powiedział do Swego ludu: „Wy jesteście światłością świata”, „Tak niechaj świeci wasza światłość przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie”. [Mateusza 5,14.16](#). Ewangelia Chrystusa nie jest suchą teorią, jest to dobra nowina wielkiej radości, która objawia nam osobistego Zbawiciela, a my musimy powiedzieć mężczyznom, kobietom i młodzieży, co mają czynić, aby byli zbawieni.

[Artykuł pt. „Co mam czynić, aby odziedziczyć żywot wieczny?”
opublikowany w [The Signs of the Times](#), 21 lipca 1890 r.]

Człowiek ma skłonność do zapominania o Bogu, nawet wtedy, gdy twierdzi, że jest Jego sługą. Gdy Jezus powstał w synagodze w Nazarecie, ogłaszając się Mesjaszem, ludzie myśleli, że Go kochają. Cieszyły ich wieści, które im przyniósł, czytając słowa proroka Izajasza odnoszące się do Niego Samego: „Duch Panującego Pana jest nade mną; przeto mię pomazał Pan, abym opowiadał Ewangeliję cichym, posłał mię, abym związała rany tych, którzy są skruszonego serca, abym zwiastował pojmanym wyzwolenie, a więźniom otworzenie ciemnicy; abym ogłosił miłościwy rok Pański”. [Izajasza 61,1-2 \(BG\)](#). Boskie światło padło na ich zaciemnione umysły, a ich serca zostały poruszone w uwielbieniu. Lecz gdy Chrystus ukazał im, że nie cieszyli się oni większą życzliwością nieba niż poganie, którzy mieli mniej światła i mniej przywilejów, lecz którzy chodzili w całym świetle, jakie posiadali, i wykorzystywali wszelkie dane im sposobności — wywlekli Go z synagogi i usiłowali zrzucić ze szczytu góry.

Tłumom, które zostały nakarmione przez Chrystusa na pustyni, wydawało się, że kochają Jezusa, lecz gdy zganił ich oskarżając o to, że troszczą się bardziej o chleb, który ginie niż o chleb życia, rozgniewali się i odwrócili się od Niego. Bogaty młody władca przyszedł do Jezusa nazywając Go panem. Słuchał Jego wspaniałych słów, widział Jego wspaniałe dzieła, lecz gdy Chrystus ukazał mu, że miłuje bardziej swoje bogactwa niż swego bliźniego, odszedł przygnębiony, trzymając się kurczowo swoich bożków. Szymon myślał, że kocha Jezusa, lecz gdy dowiedział się, że uboga, przygnębiona, pokutująca kobieta została oceniona wyżej niż on sam, udowodniony

Wielu ujrzy w Chrystusie piękne cechy charakteru i będzie je podziwiała, lecz ta miłość, która obejmuje cały Jego charakter, nigdy

nie zamieszka w sercu wypełnionym zadufaniem w sobie, nigdy nie zamieszka w sercu, które nie uświadamia sobie i nie brzydzi się swej własnej grzeszności. Jeśli nie posiadamy nienawiści do nas samych w grzechu, to nie kochamy Jezusa. Nieostrzeżenie własnej deformacji to nieostrzeżenie piękna Chrystusa, ponieważ to wtedy, gdy serce jest w pełni wrażliwe na stan własnego upodlenia, Jezus jest doceniany. Im skromniejsze są nasze poglądy o nas samych, tym wyższe będą nasze poglądy o Chrystusie i jaśniej rozróżnimy święty, niesplamiony charakter naszego Odkupiciela.

Jest wielu takich, którzy mówią: „Jesteśmy święci, jesteśmy bezgrzeszni.” Poprzez swe słowa sprawiają wrażenie, że uważają siebie samych za tak dobrych jak Jezus, a niektórzy nawet ośmielali się zapewniać, że są Chrystusem, lecz nawet rozważanie takich myśli jest bluźnierstwem. Nieostrzeżenie wyraźnego kontrastu pomiędzy nami a Jezusem to brak wiedzy o nas samych i nieznanostwo naszego Pana.

Jezus umarł, aby zbawić Swoją lud od ich grzechów, a odkupienie w Chrystusie oznacza zaprzestanie przestępowania prawa Bożego i wolność od wszelkiego grzechu, żadne serce, które pobudzone jest wrogością wobec prawa Bożego, nie trwa w harmonii z Chrystusem, który cierpiał na Kalwarii, aby obronić i wywyżżyć prawo przed wszechświatem.

[109] Ci, którzy zuchwale przypisują sobie świętość, dają tym dowód, że nie ujrzeni siebie samych w świetle prawa, nie są oni duchowo oświeceni i nie odczuwają odrazy do wszelkiego rodzaju samolubstwa i dumy. Z ich splamionych grzechem ust padają sprzeczne wypowiedzi: „Jestem święty, jestem bezgrzeszny. Jezus naucza mnie, że jeśli przestrzegam prawa odpadłem od łaski. Prawo jest jarzmem niewoli.” Pan mówi: „Błogosławieni, którzy czynią przykazania jego, aby mieli prawo do drzewa żywota, i aby weszli bramami do miasta”. [Objawienie 22,14 \(BG\)](#). Powinniśmy starannie studiować Słowo Boże, abyśmy mogli podjąć właściwe decyzje i według nich postępować, ponieważ będziemy wtedy posłuszni Słowu i pozostaniemy w harmonii ze świętym prawem Bożym.

Nie będziemy zbawieni przez prawo ani w nieposłuszeństwie

Chociaż mamy pozostawać w harmonii z prawem Bożym, nie jesteśmy zbawieni przez uczynki prawa, lecz mimo to nie możemy być zbawieni bez posłuszeństwa. Prawo jest standardem, za pomocą którego oceniany jest charakter. Lecz nie jest możliwe, abyśmy przestrzegali przykazania Boże bez odnawiającej łaski Chrystusa. Jedynie Jezus może oczyścić nas od wszelkiego grzechu. On nie zbawia nas przez prawo ani też nie zbawi nas w nieposłuszeństwie prawu.

Nasza miłość do Chrystusa będzie proporcjonalna do głębi naszego przekonania o grzechu, a przez prawo przychodzi poznanie grzechu. Lecz gdy popatrzymy na siebie samych, spójrzmy też na Jezusa, który oddał Samego Siebie za nas, aby mógł nas odkupić od wszelkiej nieprawości. Przez wiarę uchwycimy się zasług Chrystusa, a spłynie na nas oczyszczająca duszę krew. Im jaśniej ujrzymy zło i niebezpieczeństwa, na jakie jesteśmy narażeni, tym bardziej wdzięczni będziemy za wyzwolenie przez Chrystusa. Ewangelia Chrystusa nie daje ludziom zezwolenia na łamanie prawa, ponieważ to przez przestępstwo nasz świat zatonął w powodziach nieszczęść.

Grzech jest dzisiaj zjawiskiem tak samo złośliwym, jak był w czasach Adama. Ewangelia nie daje obietnicy przychylności Bożej dla tego, kto w braku skruchy łamie Jego prawo. Zdeprawowanie ludzkiego serca, wina przestępstwa, ruina grzechu — one wszystkie zostały wyjaśnione przez krzyż, którym Chrystus otworzył nam drogę ucieczki.

Doktryna pełna zwiedzenia

[110]

Zadufanie w sobie jest niebezpieczeństwem tego wieku, oddziela ono duszę od Chrystusa. Ci, którzy ufają swej własnej sprawiedliwości, nie mogą zrozumieć, w jaki sposób zbawienie przychodzi poprzez Chrystusa. Nazywają oni grzech sprawiedliwością, a sprawiedliwość grzechem. Nie mają żadnego zrozumienia zła tkwiącego w przestępstwie, żadnej znajomości bojaźni wobec prawa, ponieważ nie szanują Bożego moralnego standardu. Powodem, dla którego w obecnych dniach jest tak wiele fałszywych nawróceń, jest to, że tak nisko ceni się prawo Boże. Zamiast Bożego standardu sprawiedli-

wości ludzie stworzyli swój własny standard, za pomocą którego oceniają charakter. Widzą w zwierciadle niewyraźnie i przedstawiają ludziom fałszywe poglądy na temat uświęcenia, w ten sposób popierając egoizm, dumę i zadufanie w sobie. Broniona przez wielu doktryna uświęcenia jest pełna zwiedzenia, ponieważ schlebia ona nieodrodzonemu sercu, najmiłsza jednak wieść, jaka może być głoszona grzesznikowi, to prawda o wiążących wymaganiach prawa Bożego. Wiara i uczynki muszą iść ręką w rękę, ponieważ wiara osamotniona, pozbawiona właściwych uczynków, jest martwa.

Próba doktryny

Prorok oznajmia prawdę, poprzez którą możemy wypróbować wszelką doktrynę. Mówi: „Do prawa i do świadectwa: jeśli nie mówią według słowa tego, to dlatego, że nie ma w nich żadnej światłości”. [Izajasza 8,20 \(KJV\)](#). Chociaż błąd mnoży się w świecie, to nie ma żadnego powodu, dla którego ludzie musieliby pozostać w zwiedzeniu. Prawda jest jasna, a gdy przeciwstawiona jest błędowi, jej charakter może zostać rozeznany. Wszyscy poddani Bożej łaski mogą zrozumieć, czego się od nich wymaga. Przez wiarę możemy dostosować nasze życie do standardu sprawiedliwości, ponieważ możemy przywłaszczyć sobie sprawiedliwość Chrystusa.

[111] Uczciwy poszukiwacz prawdy znajdzie w Słowie Bożym regułę prawdziwego uświęcenia. Apostoł mówi: „Przetoż teraz żadnego pojęcia nie masz tym, który będąc w Chrystusie Jezusie nie według ciała chodzą, ale według Ducha... Bo co niemożnego było zakonowi, w czym on był słaby dla ciała, Bóg posławszy Syna swego w podobieństwie grzesznego ciała i dla grzechu, potępił grzech w ciełe, aby ona sprawiedliwość zakonu była wypełniona w nas, którzy nie według ciała chodzimy, ale według Ducha. Albowiem, którzy są według ciała, o tym myślą, co jest cielesnego; ale którzy są według Ducha, myślą o tym, co jest duchowego. Gdyż zmysł ciała jest śmierć; ale zmysł ducha jest żywot i pokój, przeto iż zmysł ciała jest nieprzyjacielem Bogu; bo się zakonowi Bożemu nie poddaje, gdyż też i nie może. Przetoż którzy są w ciełe, Bogu się podobać nie mogą. Lecz wy nie jesteście w ciełe, ale w duchu, gdyż Duch Boży mieszka w was”. [Rzymian 8,1.3-9 \(BG\)](#).

Rozdział 14 — Ogólne przedstawienie doświadczenia sprawiedliwości przez wiarę

[112]

[Artykuł pt. „Chrystus drogą życia” opublikowany w [The Review and Herald](#), 4 listopada 1890 r. oraz w [Selected Messages I](#), 365-368.]

„Przyszedł Jezus do Galilei, kaząc Ewangelię królestwa Bożego, a mówiąc: Wypełnił się czas i przybliżyło się królestwo Boże: Pokutujcie, a wierzcie Ewangelii”. [Marka 1,14-15 \(BG\)](#).

Pokuta jest związana z wiarą i jest zalecana w ewangelii jako niezbędna do zbawienia. Paweł głosił pokutę. Powiedział: „Jak nie uchylałem się od zwiastowania wam wszystkiego, co pożyteczne, od nauczania was publicznie i po domach, wzywając zarówno Żydów, jak i Greków do upamiętania się przed Bogiem i do wiary w Pana naszego, Jezusa”. [Dzieje Apostolskie 20,20-21](#). Nie ma zbawienia bez pokuty. Żaden grzesznik nie odczuwający skruchy nie może wierzyć sercem ku sprawiedliwości. Pokuta jest opisana przez Pawła jako pobożny żal za grzech, który „sprawia upamiętanie ku zbawieniu i nikt go nie żałuje”. [2 Koryntian 7,10](#). Ta pokuta nie posiada w sobie nic, co ma charakter zasługi, lecz przygotowuje ona serce na przyjęcie Chrystusa jako jedynego Zbawiciela, jedyną nadzieję zgubionego grzesznika.

Gdy grzesznik spogląda na prawo, jego wina zostaje mu wyjaśniona, unaoczniiona jego sumieniu i jest on potępiony. Jego jedyna pociecha i nadzieja znajduje się w spoglądaniu na krzyż Kalwarii. Gdy ośmiela się sięgnąć po obietnice, biorąc Boga za Jego słowo, jego duszę wypełni ulga i pokój. Woła: „Panie, obiecałeś zbawić wszystkich, którzy przystępują do Ciebie w imieniu Twego Syna. Jestem zgubioną, bezradną, pozbawioną nadziei duszą. Panie, ratuj, albo zginę.” Jego wiara chwyta się Chrystusa i jest usprawiedliwiony przed Bogiem.

[113]

Lecz chociaż Bóg może być sprawiedliwym, a mimo to usprawiedliwiającym grzesznika przez zasługi Chrystusa, żaden człowiek

nie może okryć swej duszy szatą sprawiedliwości Chrystusa, praktykując poznane grzechy lub lekceważąc poznane obowiązki. Zanim nastąpi usprawiedliwienie, Bóg wymaga całkowitego poddania serca, a także aby człowiek mógł zachować usprawiedliwienie, musi wykazywać ciągłe posłuszeństwo, poprzez aktywną, żywą wiarę, która działa przez miłość i oczyszcza duszę.

Jakub pisząc o Abrahamie mówi: „Czyż Abraham, praojciec nasz nie został usprawiedliwiony z uczynków, gdy ofiarował na ołtarzu Izaaka, syna swego? Widzisz, że wiara współdziałała z uczynkami jego i że przez uczynki stała się doskonała. I wypełniło się Pismo, które mówi: I uwierzył Abraham Bogu i poczytane mu to zostało ku usprawiedliwieniu, i nazwany został przyjacielem Boga. Widzicie, że człowiek bywa usprawiedliwiony z uczynków, a nie jedynie z wiary”. [Jakuba 2,21-24](#). Aby człowiek mógł być usprawiedliwiony przez wiarę, wiara musi osiągnąć punkt, w którym będzie kontrolować uczucia i porywy serca, sama wiara staje się doskonała przez posłuszeństwo.

Wiara warunkiem obietnicy

[114] Bez łaski Chrystusa grzesznik znajduje się w beznadziejnym stanie, nic nie może zostać dla niego uczynione, lecz poprzez boską łaskę człowiekowi zostaje udzielona ponadnaturalna moc, która działa w umyśle, sercu i charakterze. To przez udzielenie łaski Chrystusa grzech jest dostrzegany w swej wstrętnej naturze i ostatecznie wygnany ze świątyni duszy. To przez łaskę jesteśmy wprowadzeni w społeczność z Chrystusem, aby współdziałać z Nim w dziele zbawienia. Wiara jest warunkiem, na podstawie którego Bóg uznał za stosowne obiecać grzesznikom przebaczenie, nie dlatego, że w wierze znajduje się jakaś wartość, dzięki której można zasłużyć na zbawienie, lecz dlatego, że wiara pozwala uchwycić się zasług Chrystusa, jedyne lekarstwo na grzech. Wiara może postawić doskonałe posłuszeństwo Chrystusa w miejsce przestępstwa i wad grzesznika. Gdy grzesznik wierzy, że Chrystus jest jego osobistym Zbawicielem, to wtedy, stosownie do Swych niezawodnych obietnic, Bóg przebacza jego grzech i usprawiedliwia go za darmo. Pokutująca dusza zdaje sobie sprawę, że jej usprawiedliwienie nastąpiło

dlatego, że Chrystus, jako jej zastępca i poręczyciel, umarł za nią, stając się jej pojednaniem i sprawiedliwością.

„Uwierzył Abraham Bogu i poczytane mu to zostało za sprawiedliwość. A gdy kto spełnia uczynki, zapłaty za nie nie uważa się za łaskę, lecz za należność; gdy zaś kto nie spełnia uczynków, ale wierzy w tego, który usprawiedliwia bezbożnego, wiarę jego poczytuje mu się za sprawiedliwość”. **Rzymian 4,3-5**. Sprawiedliwość to posłuszeństwo prawu. Prawo żąda sprawiedliwości i grzesznik jest ją winny prawu, ale nie potrafi jej przedłożyć. Jedyny sposób, w jaki może on osiągnąć sprawiedliwość, to poprzez wiarę. Przez wiarę może przynieść Bogu zasługi Chrystusa i Pan umieszcza posłuszeństwo Swego Syna na rachunku grzesznika. Sprawiedliwość Chrystusa zostaje przyjęta w miejsce ludzkiego uchybienia i Bóg przyjmuje, przebacza oraz usprawiedliwia pokutującą, wierzącą duszę, traktując ją tak, jak gdyby była sprawiedliwa i miłując ją tak, jak miłuje Swego Syna. Właśnie w ten sposób wiara jest zaliczana za sprawiedliwość, a dusza, której przebaczone, posuwa się naprzód z łaski w łaskę, z światła w większe światło. Z radością może powiedzieć: „Nie z uczynków sprawiedliwości, które byśmy my czynili, ale podług miłosierdzia Swego zbawił nas przez omycie odrodzenia i odnowienia Ducha Świętego, którego wylał na nas obficie przez Jezusa Chrystusa, Zbawiciela naszego, abyśmy usprawiedliwieni będąc łaską Jego, stali się dziedzicami według nadziei żywota wiecznego”. **Tytusa 3,5-7 (BG)**.

[115]

I znowu jest napisane: „Lecz którzykolwiek go przyjęli, dał im tę moc, aby się stali synami Bożymi, to jest tym, którzy wierzą w imię Jego. Którzy nie z krwi ani z woli ciała, ani z woli męża, ale z Boga narodzeni są”. **Jana 1,12-13 (BG)**. Jezus oświadczył: „Jeśli się kto nie narodzi na nowo, nie może ujrzeć Królestwa Bożego”. **Jana 3,3**. „Jeśli się kto nie narodzi z wody i z Ducha, nie może wejść do Królestwa Bożego”. **Jana 3,5**. Nie został nam wyznaczony niski standard, mamy bowiem stać się dziećmi Bożymi. Mamy być zbawieni indywidualnie, a w dniu próby i utrapienia będziemy w stanie rozróżnić pomiędzy tym, który służy Bogu i tym, który Mu nie służy. Jesteśmy zbawieni jako indywidualni wierzący w Pana Jezusa Chrystusa.

Wielu gubi właściwą drogę wskutek myślenia, że muszą wspiąć się do nieba, że muszą coś zrobić, aby zasłużyć na przychyłność

Boga. Usiłują uczynić siebie lepszymi poprzez swe własne niewspomagane wysiłki. Tego nigdy nie dokonają. Chrystus uTOROWAŁ drogę umierając jako nasza Ofiara, żyjąc jako nasz Wzór i stając się naszym wielkim Arcykapłanem. Oświadcza: „Ja jestem droga i prawda, i żywot”. [Jana 14,6](#). Gdybyśmy przez jakikolwiek własny wysiłek mogli posunąć się bliżej ku drabinie, słowa Chrystusa nie byłyby prawdą. Lecz gdy przyjmujemy Chrystusa, dobre uczynki pojawiają się jako pełen plonu dowód, że znajdujemy się na drodze życia, że Chrystus jest naszą drogą i że stąpamy właściwą ścieżką, która prowadzi do nieba.

On stał się Naszą Sprawiedliwością

[116] Chrystus spogląda na ducha, a gdy widzi, że z wiarą dźwigamy nasz ciężar, Jego doskonała świętość zadośćuczyni za nasze niedociągnięcia. Gdy dajemy z siebie wszystko, On staje się naszą sprawiedliwością. Bierze ona każdy promień światła zesłanego nam przez Boga i czyni nas światłością świata. — [Letter 33, 1889](#).

Rozdział 15 — To jest usprawiedliwienie przez wiarę

[117]

[Fragment manuskryptu 21, 1891 r., napisanego 27 lutego 1891 r., opublikowanego w [S.D.A. Bible Commentary VI, 1070-1071.](#)]

Gdy pokutujący grzesznik, skruszony przed Bogiem, dostrzega pojednanie przez Chrystusa i przyjmuje to pojednanie jako swoją jedyną nadzieję w tym życiu i w życiu przyszłym, to jego grzechy zostają przebaczone. To jest usprawiedliwienie przez wiarę. Każda wierząca dusza ma całkowicie poddać swoją wolę woli Bożej oraz pozostać w stanie pokuty i skruchy, ćwicząc wiarę w pojednawcze zasługi Odkupiciela oraz wzrastając z siły w siłę i z chwały w chwałę.

Przebaczenie i usprawiedliwienie to jedno i to samo. Poprzez wiarę wierzący przechodzi z pozycji buntownika, dziecka grzechu i szatana na pozycję wiernego poddanego Jezusa Chrystusa — nie z powodu wrodzonej dobroci, ale dlatego, że Chrystus przyjmuje go jako Swoje dziecko przez adopcję. Grzesznik otrzymuje przebaczenie swoich grzechów dlatego, że grzechy te zostały poniesione przez jego zastępcę i poręczyciela. Pan mówi do Swojego niebiańskiego Ojca: „To jest Moje dziecko. Ułaskawiłem go od potępienia śmierci, dając mu polisę ubezpieczeniową Mojego życia — życia wiecznego — gdyż zająłem jego miejsce i cierpiałem za jego grzechy. Jest więc Moim umiłowanym synem.” W ten sposób człowiek, któremu przebaczone i którego ubrano w piękne szaty sprawiedliwości Chrystusa, stoi przed Bogiem nienaganny.

Grzesznik może błądzić, ale nie jest pozbawiony miłosierdzia. Jednakże jego jedyną nadzieją jest okazanie skruchy przed Bogiem i wiara w Pana Jezusa Chrystusa. Przywilejem Ojca jest przebaczenie naszych przestępstw i grzechów, gdyż Chrystus wziął na Siebie naszą winę i ułaskawił nas, przypisując nam Swoją własną sprawiedliwość. Jego ofiara w pełni zaspokoila wymagania sprawiedliwości.

[118]

Usprawiedliwienie jest przeciwieństwem potępienia. Boża nieograniczona łaska jest okazywana tym, którzy są całkowicie pozbawieni zasług. On przebacza przestępstwa i grzechy przez wzgląd na Jezusa, który stał się przebłaganiem za nasze grzechy. Przez wiarę w Jezusa winowajca doznaje przychylności Bożej i mocnej nadziei życia wiecznego.

[Artykuł opublikowany w [The Signs of the Times](#), 4 lipca 1892 r.]

„Albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny”. [Jana 3,16](#). Jest to poselstwo dla świata, ponieważ „każdy” oznacza, że wszyscy, którzy spełnią warunek, mogą uczestniczyć w błogosławieństwie. Wszyscy, którzy spoglądają na Jezusa, wierząc w Niego jako swojego osobistego Zbawiciela, „nie zginą, ale będą mieli żywot wieczny”. Zostało uczynione wszelkie zabezpieczenie, abyśmy mogli mieć wieczną nagrodę.

Chrystus jest naszą ofiarą, naszym zastępcą, naszym poręczycielem, naszym boskim orędownikiem, On stał się dla nas sprawiedliwością, uświęceniem i odkupieniem. „Albowiem Chrystus nie wszedł do świątyni zbudowanej rękami, która jest odbiciem prawdziwej, ale do samego nieba, aby się wstawiać teraz za nami przed obliczem Boga”. [Hebrajczyków 9,24](#).

Wstawiennictwo Chrystusa za nami polega na przedstawianiu Ojcu Jego boskich zasług w ofiarowaniu Samego Siebie jako naszego zastępcy i poręczyciela, ponieważ wstąpił On na wysokość, by czynić zadośćuczynienie za nasze przestępstwa. „Jeśli by kto zgrzeszył, mamy orędownika u Ojca, Jezusa Chrystusa, który jest sprawiedliwy. On ci jest ubłaganiem za grzechy nasze, a nie tylko za nasze, lecz i za grzechy całego świata”. [1 Jana 2,1-2](#). „Na tym polega miłość, że nie myśmy umiłowali Boga, lecz że On nas umiłował i posłał Syna swego jako ubłaganie za grzechy nasze”. [1 Jana 4,10](#). „Może zbawić na zawsze tych, którzy przez niego przystępują do Boga, bo żyje zawsze, aby się wstawiać za nimi”. [Hebrajczyków 7,25](#).

Z pism tych wynika jasno, że nie jest wolą Bożą, abyś był podejrzliwy i zadręczał swą duszę obawą, że Bóg cię nie przyjmie, ponieważ jesteś grzeszny i niegodny. „Zbliźcie się do Boga, a zbliży się do was”. [Jakuba 4,8](#). Przedstaw Mu swój przypadek, powołując

się na zasługi krwi przelanej za ciebie na krzyżu Kalwarii. Szatan będzie oskarżał cię o to, że jesteś wielkim grzesznikiem i musisz to przyznać, lecz możesz powiedzieć: „Wiem, że jestem grzesznikiem, i to jest powód, dla którego potrzebuję Zbawiciela. Jezus przyszedł na świat, aby zbawić grzeszników. «Krew Jezusa Chrystusa, Syna jego, oczyszcza nas od wszelkiego grzechu». [1 Jana 1,7](#). «Jeśli wyznajemy grzechy swoje, wierny jest Bóg i sprawiedliwy i odpuści nam grzechy, i oczyści nas od wszelkiej nieprawości». [Jana 1,9](#). Nie mam żadnej zasługi czy dobroci, dla której mógłbym domagać się zbawienia, lecz przedstawiam przed Bogiem pojednawczą krew niesplamionego Baranka Bożego, który gładzi grzech świata. Jest to moje jedyne usprawiedliwienie. Imię Jezusa daje mi dostęp do Ojca. Jego ucho, Jego serce jest otwarte na moje najcichsze błaganie i On zaspokoi moje najgłębsze potrzeby.”

To jest usprawiedliwienie

To sprawiedliwość Chrystusa czyni skruszonego grzesznika godnym przyjęcia przez Boga i dokonuje jego usprawiedliwienia. Jakkolwiek grzeszne było jego życie, jeśli wierzy on w Jezusa jako swego osobistego Zbawiciela, to stoi przed Bogiem w niesplamionych szatach zaliczonej sprawiedliwości Chrystusa.

[121] Grzesznik — tak niedawno umarły w przestępstwach i grzechach — jest ożywiony przez wiarę w Chrystusa. Widzi przez wiarę, że Jezus jest jego Zbawicielem i żyjąc zawsze, może zbawić „na zawsze [wszystkich], którzy przez niego przystępują do Boga”. [Hebrajczyków 7,25](#). W uczynionym za niego pojednaniu wierzący widzi taką szerokość i długość, wysokość i głębokość skuteczności — widzi taką pełnię zbawienia, nabytego za tak nieskończoną cenę — że jego dusza wypełnia się chwałą i dziękczynieniem. Widzi jakby w lustrze chwałę Pana i zmieniany jest w ten sam obraz przez Ducha Pańskiego. Widzi szatę sprawiedliwości Chrystusa, utkaną na krosnach nieba, wykonaną przez Jego posłuszeństwo i zaliczoną pokutującej duszy przez wiarę w Jego imię.

Gdy grzesznik spostrzega niezrównane piękno Jezusa, grzech nie wydaje mu się już dłużej atrakcyjny, ponieważ ogląda znacznieszego nad innych dziesięć tysięcy, Tego, który jest cały pełen powabu. Przez osobiste doświadczenie zdaje sobie sprawę z mocy ewange-

lii, której zasięg może być przyrównany jedynie do jej wysokiej wartości celu.

Mamy żywego Zbawiciela. Nie przebywa On w nowym grobowcu Józefa, powstał z martwych i wstąpił na wysokość jako zastępca i poręczyciel, dla każdej wierzącej duszy. „Usprawiedliwieni tedy z wiary, pokój mamy z Bogiem przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa”. [Rzymian 5,1](#). Grzesznik jest usprawiedliwiony przez zasługi Jezusa i jest to Boże potwierdzenie doskonałości okupu zapłaconego za człowieka. Posłuszeństwo Chrystusa aż do śmierci na krzyżu jest gwarancją tego, że Ojciec przyjmie pokutującego grzesznika. Czy więc pozwolimy sobie na chwiejne doświadczenie wątpienia i wierzenia, wierzenia i wątpienia? Jezus jest gwarancją tego, że zostaniemy przyjęci przez Boga. Cieszymy się przychylnością Bożą nie z powodu jakiegokolwiek zasługi tkwiącej w nas samych, lecz z powodu naszej wiary w „Pana — naszą sprawiedliwość.”

Jezus stoi w najświętszym, aby obecnie wstawiać się za nami przed obliczem Boga. Chwila po chwili nie zaprzestaje przedstawiania tam Swego ludu znajdującego pełnię w Nim. Lecz ponieważ jesteśmy w ten sposób reprezentowani przed Ojcem, nie możemy wyobrażać sobie, że możemy nadużywać Jego miłosierdzia i stać się niedbali, obojętni i pobłażający sobie. Chrystus nie jest sługą grzechu. Uzyskujemy pełnię w Nim, przyjęcie w Umiłowanym jedynie wtedy, gdy trwamy w Nim przez wiarę.

[122]

Nigdy nie osiągniemy doskonałości przez nasze własne dobre uczynki. Dusza, która ogląda Jezusa przez wiarę, wyrzeka się swej własnej sprawiedliwości. Widzi siebie jako niepełną, swą pokutę niewystarczającą, swą najsilniejszą wiarę jedynie słabością, swą najkosztowniejszą ofiarę jako skąpą i zatapia się w pokorze u stóp krzyża. Lecz z wyroczni Bożego Słowa przemawia do niej głos. W zdumieniu słucha poselstwa: „Jesteście w nim dopełnieni”. [Kolosan 2,10 \(BG\)](#). Teraz wszystko w jego duszy odpoczywa. Nie musi już dłużej starać się w sobie samym odnaleźć jakąś wartość, jakiś chwalebny uczynek, za pomocą którego mógłby uzyskać Bożą przychylność.

Prawda ciężka do uchwycenia

Oglądając Baranka Bożego, który gładzi grzech świata, odnajduje pokój Chrystusa, ponieważ przebaczenie zapisane jest obok jego imienia i przyjmuje Słowo Boże: „Jesteście w nim dopełnieni”. [Kolosan 2,10 \(BG\)](#). Jakże trudno jest człowieczeństwu, długo przywykłemu do pielęgnowania wątpliwości, uchwycić tę wielką prawdę! Lecz jakież pokój przynosi ona duszy, jakież pełne entuzjazmu życie! Spoglądając na siebie samych w poszukiwaniu sprawiedliwości, przez którą moglibyśmy znaleźć przychylność Boga, spoglądamy w niewłaściwym kierunku, „gdyż wszyscy zgrzeszyli i brak im chwały Bożej”. [Rzymian 3,23](#). Mamy patrzeć na Jezusa, ponieważ „my wszyscy, z odsłoniętym obliczem, oglądając jak w zwierciadle chwałę Pana, zostajemy przemienieni w ten sam obraz, z chwały w chwałę”. [2 Koryntian 3,18](#). Masz znaleźć swoją pełnię przez spoglądanie na Baranka Bożego, który gładzi grzech świata.

[123] Stojąc przed złamanym prawem Bożym, grzesznik nie może oczyścić samego siebie, lecz wierząc w Chrystusa, staje się obiektem Jego nieskończonej miłości i zostaje odziany w Jego niesplamioną sprawiedliwość. Jezus modlił się za tych, którzy wierzą w Chrystusa: „Poświęć ich w prawdzie twojej; słowo twoje jest prawdą... aby wszyscy byli jedno, jak Ty, Ojcze, we mnie, a Ja w tobie, aby i oni w nas jedno byli, aby świat uwierzył, że Ty mnie posłałeś. A Ja dałem im chwałę, którą mi dałeś, aby byli jedno, jak my jedno jesteśmy”. [Jana 17,17.21-22](#). „Ojcze sprawiedliwy! I świat cię nie poznał, lecz Ja cię poznałem i ci poznali, że Ty mnie posłałeś. I objawiłem im imię twoje, i objawię, aby miłość, którą mnie umiłowałeś, w nich była, i Ja w nich”. [Jana 17,25-26](#).

Któż może zrozumieć naturę tej sprawiedliwości, która czyni wierzącego grzesznika doskonałym, przedstawiając go Bogu bez zmyły lub skazy, lub czegoś w tym rodzaju? Mamy poręczone słowo Boże, że Chrystus został uczyniony naszą sprawiedliwością, uświęceniem i odkupieniem. Dałby Bóg, abyśmy mogli polegać na Jego słowie z bezgranicznym zaufaniem i radować się Jego najcenniejszym błogosławieństwem. „Albowiem sam Ojciec miłuje was, dlatego że wyście mnie umiłowali i uwierzyli, że Ja od Boga wyszedłem”. [Jana 16,27](#).

Rozdział 17 — Rada dla przewodniego kaznodziei dotycząca przedstawiania relacji wiary i uczynków

[124]

[Fragment listu skierowanego do A. T. Jonesa z 9 kwietnia 1893 r., list 44 z 1893 r. opublikowany w [Selected Messages I, 377-379.](#)]

Uczestniczyłam w spotkaniu, a obecne było wielkie zgromadzenie. W moim śnie przedstawiałeś temat wiary i zaliczonej sprawiedliwości Chrystusa przez wiarę. Kilkakrotnie powtórzyłeś, że uczynki są równoznaczne z niczym, że nie ma żadnych warunków. Sprawa była przedstawiana w takim świetle, że wiedziałam, iż umysły będą zakłopotane i nie odniosą właściwego wrażenia odnośnie wiary i uczynków, i zdecydowałam się napisać do ciebie. Przedstawiasz tę kwestię zbyt mocno. Istnieją warunki dla naszego przyjęcia usprawiedliwienia, uświęcenia i sprawiedliwości Chrystusa. Rozumiem, co masz na myśli, lecz pozostawiasz złe wrażenie w wielu umysłach. Podczas gdy dobre uczynki nie zbawią nawet jednej duszy, to mimo to jest rzeczą niemożliwą nawet dla jednej duszy zostać zbawioną bez dobrych uczynków. Bóg zbawia nas w myśl prawa, że musimy prosić, aby otrzymać, szukać, aby znaleźć, i pukać, aby drzwi zostały nam otworzone.

Chrystus przedstawia Siebie Samego jako chętnego, by zbawić na zawsze wszystkich, którzy przychodzą do Niego. Zaprasza wszystkich, aby do Niego przyszli. „Tego, który do mnie przychodzi, nie wyrzucę precz”. [Jana 6,37](#). W rzeczywistości patrzysz na te zagadnienia tak jak ja, a mimo to poprzez swoje wyrażenia sprawiasz, że twoje przemyślenia są mylnie odbierane. A gdy radykalnie wyrażasz się odnośnie uczynków, gdy stawiane są ci pytania dotyczące właśnie tego zagadnienia, sam masz trudności z uporządkowaniem myśli, trudno ci więc wyznaczyć innym właściwe granice, skoro nie jesteś w stanie sprawić, żeby twoje stwierdzenia harmonizowały z twoimi własnymi zasadami i wiarą.

[125]

Młodzieniec przyszedł do Jezusa z pytaniem: „Nauczycielu dobry! Co mam czynić, aby odziedziczyć żywot wieczny?”. [Marka](#)

10,17. A Chrystus rzekł mu: „Czemu mię nazywasz dobrym? Nikt nie jest dobry, tylko jeden Bóg”. [Marka 10,18](#). „A jeśli chcesz wejść do żywota, przestrzegaj przykazań.” A on Mu rzekł: „Których?” Jezus zacytował kilka, a młodzieniec odrzekł Mu: „Tego wszystkiego przestrzegałem od młodości mojej; czegoż mi jeszcze nie dostaje?” Rzekł mu Jezus: „Jeśli chcesz być doskonały, idź, sprzedaj, co posiadasz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie, potem przyjdź i naśluduj mnie.” Tutaj są postawione warunki, a Biblia jest pełna warunków. „A gdy młodzieniec usłyszał to słowo, odszedł zasmucony, miał bowiem wiele majątności”. [Mateusza 19,17-18.20-22](#).

Treści, których należy strzec

Gdy więc mówisz, że nie ma żadnych warunków, a pewne wyrażenia są uznawane za dość ogólnikowe, obciążasz umysły i niektórzy nie mogą dostrzec konsekwencji w twoich wypowiedziach. Nie mogą dostrzec, jak mogą zharmonizować te wyrażenia z jasnymi stwierdzeniami Słowa Bożego. Proszę, strzeż tych treści. Mocne twierdzenia dotyczące uczynków nigdy nie uczynią naszego stanowiska ani trochę mocniejszym. Te wyrażenia osłabiają nasze stanowisko, ponieważ jest wielu takich, którzy uznają cię za ekstermistę i nie skorzystają z wartościowych lekcji, jakie powinienes im przekazać i jakie powinni poznać... Mój bracie, ciężko jest umysłowi zrozumieć tę kwestię i nie wprawiaj kogokolwiek w zakłopotanie poglądami, które nie będą pozostawały w zgodności ze Słowem.

[126] Rozważ proszę, że za czasów nauczania Chrystusa wielu uczniów było pożałowania godnymi ignorantami, lecz gdy zstąpił na nich Duch Święty, którego obiecał Jezus i uczynił chwiejnego Piotra mistrzem wiary, jakaż przemiana nastąpiła w jego charakterze! Lecz w wyczerpujących umysłowo prezentacjach i wyrażeniach nie umieszczaj ani jednego „kamyka”, o który mogłaby potknąć się dusza, która jest słaba w wierze. Bądź zawsze konsekwentny, spokojny, poważny i konkretny. Nie wkraczaj w niczym w jakiegokolwiek skrajności, lecz opieraj swe stopy na solidnej skale. O drogocenny, drogocenny Zbawiciel. „Kto ma przykazania moje i przestrzega ich, ten mnie miłuje; a kto mnie miłuje, tego też będzie miłował Ojciec i Ja miłować go będę, i objawię mu samego siebie”. [Jana 14,21](#).

To jest prawdziwy sprawdzian — czynienie słów Chrystusa. I jest to dowód miłości ludzkiego pośrednika dla Jezusa, a ten, kto pełni Jego wolę, da światu praktyczny dowód owocu, jaki okaże w posłuszeństwie, w czystości i w świętości charakteru...

O mój bracie, chodź ostrożnie z Bogiem. I pamiętaj, że są tacy, których oczy są uważnie skupione na tobie, spodziewając się, że prześcigniesz cel, potkniesz się i upadniesz. Lecz jeśli w pokorze będziesz trzymał się blisko Jezusa, to wszystko pozostanie w porządku...

W szkole Chrystusa nie ma terminu, kiedy moglibyśmy ją ukończyć. Mamy pracować nad planem dodawania, a Pan będzie pracował nad planem pomnażania. To poprzez stałą pilność, poprzez łaskę Chrystusa, będziemy urzeczywistniali plan dodawania, czyniąc nasze powołanie i wybranie pewnym... „Czyniąc to bowiem, nigdy się nie potkniecie. W ten sposób będziecie mieli szeroko otwarte wejście do wiekuistego Królestwa Pana naszego i Zbawiciela, Jezusa Chrystusa”. [2 Piotra 1,10-11](#).

[127] **Rozdział 18 — Człowiek może być tak czystym w swojej sferze jak Bóg w Swojej**

[Artykuł pt. „Oczyszcza samego siebie” opublikowany w [The Signs of the Times](#), 20 czerwca 1895 r.]

„Umiłowani, teraz dziećmi Bożymi jesteśmy, ale jeszcze się nie objawiło, czym będziemy. Lecz wiemy, że gdy się on objawi, będziemy do niego podobni, gdyż ujrzymy go takim, jakim jest”. [1 Jana 3,2](#). Dziedzictwo ludu Bożego jest dostrzegane poprzez wiarę w Słowo Boże. „To jest żywot wieczny, aby poznali ciebie, jedynego prawdziwego Boga i Jezusa Chrystusa, którego posłałeś”. [Jana 17,3](#).

Poprzez wiarę dzieci Boże uzyskują poznanie Chrystusa i żywią nadzieję Jego pojawienia się, gdy przyjdzie sądzić świat w sprawiedliwości, ujrzą Go wtedy takim, jakim jest i będą uczynieni Mu podobnymi, i zawsze będą z Panem. Śpiący święci zostaną wywołani ze swych grobów do wspaniałej nieśmiertelności. Gdy nadejdzie dzień wyzwolenia, wtedy powrócicie i dostrzeżecie różnicę pomiędzy tym, który Bogu służy i tym, który Mu nie służy. Przyjście Chrystusa nastąpi po to, aby był podziwiany przez wszystkich tych, którzy wierzą, a królestwa tego świata staną się królestwami naszego Pana i Zbawiciela Jezusa Chrystusa.

[128] Ci, którzy oczekują na objawienie się Chrystusa w obłokach nieba z mocą i wielką chwałą, jako Króla królów i Pana panów, w życiu i charakterze będą dążyli do przedstawienia Go światu. „I każdy, kto tę nadzieję w nim pokłada, oczyszcza się, tak jak On jest czysty”. [1 Jana 3,3](#). Będą oni nienawidzili grzechu i nieprawości tak, jak Chrystus nienawidził grzechu. Będą zachowywali przykazania Boże tak, jak Chrystus zachowywał przykazania Swego Ojca. Będą mieli świadomość tego, że nie wystarczy przychylić się do doktryn prawdy, lecz że prawda musi być zapisana w sercu, praktykowana w życiu, aby naśladowcy Chrystusa mogli być jedno z Nim i aby ludzie mogli być tak czysti w swej sferze, jak Bóg jest w Swej sferze.

Nie jedynie słuchaczami, lecz wykonawcami

W każdym pokoleniu byli ludzie, którzy twierdzili, że są synami Bożymi, którzy płacili dziesięcinę z mięty, anyżu i kminku, a mimo to prowadzili bezbożne życie, ponieważ zaniedbywali sprawy ważniejsze w prawie — miłosierdzie, sprawiedliwość i miłość Bożą.

Jest dzisiaj wielu takich, którzy tkwią w podobnym zwiedzeniu, ponieważ choć noszą pozory wielkiej świętości, nie są wykonawcami Słowa Bożego. Co więcej można zrobić, by otworzyć oczy tych dusz, które same siebie okłamują, prócz tego, by przedstawić im przykład prawdziwej pobożności i samemu być nie jedynie słuchaczem, lecz wykonawcą przykazań Pana, rzucając w ten sposób na ich ścieżkę światło czystości charakteru?

Nie tacy jak „światowi”

Synowie Boży nie będą tacy jak „światowi”, ponieważ prawda przyjęta do serca będzie środkiem oczyszczania duszy i przekształcania charakteru oraz czynienia przyjmującego ją podobnie usposobionym jak Bóg. Dopóki człowiek nie stanie się podobnie usposobiony jak Bóg, tkwi on nadal w swym naturalnym zepsuciu.

Jeśli Chrystus mieszka w sercu, to objawi się On w domu, w warsztacie, na rynku, w kościele. Moc prawdy będzie odczuwana w podnoszeniu, uszlachetnianiu umysłu oraz w zmiękczeniu i ujarzmianiu serca, doprowadzając całego człowieka do harmonii z Bogiem. Ten, kto jest przekształcony przez prawdę, będzie rzucał światło na świat. Ten, kto ma nadzieję Chrystusową w sobie, będzie oczyszczał się tak, jak i On jest czysty. Nadzieja pojawienia się Chrystusa jest wielką nadzieją, nadzieją dalekosięzną. Jest to nadzieja ujrzenia Króla w Jego pięknie i bycia uczynionym podobnym do Niego.

Gdy przyjdzie Chrystus, ziemia będzie przed Nim drżała, niebiosa zostaną zwinięte jak zwój, a każda góra i każda wyspa poruszy się ze swego miejsca. „Przyjdzie Bóg nasz, a nie będzie milczał; ogień przed twarzą jego będzie pożerał, a około niego powstanie wichur gwałtowny. Przyzwie z góry niebiosa i ziemię, aby sądził lud swój. Mówiąc: Zgromadźcie mi świętych moich, którzy ze mną uczynili przymierze przy ofierze. Tedy niebiosa opowiedzą spra-

wiedliwość jego; albowiem sam Bóg jest sędzią”. [Psalmów 50,3-6 \(BG\)](#). Zważywszy na wielki dzień Boga, możemy zauważyć, że nasze jedyne bezpieczeństwo zasadza się na odstąpieniu od wszelkiego grzechu i nieprawości. Ci, którzy trwają w grzechu, znajdą się wśród potępionych i ginących.

Los przestępców

Jan ujrzał los tych, którzy wybrali drogę przestępstwa: „I wszyscy królowie ziemi i możnowładcy, i wodzowie, i bogacze, i mocarze, i wszyscy niewolnicy, i wolni ukryli się w jaskiniach i w skałach górskich, i mówili do gór i skał: Padnijcie na nas i zakryjcie nas przed obliczem tego, który siedzi na tronie, i przed gniewem Baranka, albowiem nastał ów wielki dzień ich gniewu, i któż się może ostać?”. [Objawienie 6,15-17](#).

[130] Straszny los czeka grzesznika i dlatego konieczne jest, abyśmy wiedzieli, czym jest grzech, byśmy mogli uniknąć jego mocy. Jan mówi: „Każdy kto popełnia grzech, i zakon przestępuje, a grzech jest przestępstwem zakonu”. [1 Jana 3,4](#). Oto prawdziwa definicja grzechu, jest on „przestępstwem zakonu”. Jakże często grzesznik jest namawiany do tego, aby zostawił swe grzechy i przyszedł do Jezusa, lecz czy posłaniec, który chce przyprowadzić go do Chrystusa, wskazał jasno drogę? Czy wskazał jasno fakt, że „grzech jest przestępstwem zakonu” i że musi on pokutować oraz porzucić łamanie przykazań Bożych? Chrystus przyjdzie, aby pochłonać fałszywego proroka, aby powstrzymać falę odstępstwa, aby oddać zapłatę tym, którzy nie znają Boga i nie są posłuszni ewangelii Bożej, i sprawą najwyższej wagi dla każdego z nas jest to, abyśmy znali warunki, na jakich unikniemy losu grzeszników. Najważniejsze jest, abyśmy zrozumieli naturę naszego upadku i konsekwencje przestępstwa. Sumienie człowieka stało się zatwardziałe przez grzech, a jego zrozumienie zaciemnione przez przestępstwo, a jego osąd stał się niepewny co do tego, czym jest grzech. Stał się odrętwiąły przez wpływ nieprawości i niezbędne jest, aby jego sumienie zostało obudzone, aby zrozumiał, że grzech jest przestępstwem świętego prawa Bożego. Ten, kto nie jest posłuszny przykazaniom Bożym, jest grzesznikiem w oczach Bożych.

„Wszyscy zgrzeszyli i brak im chwały Bożej” (Rzymian 3,23) i z tego powodu Pan zapewnił lekarstwo na grzech: „Albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny”. [Jana 3,16](#). „A wiecie, że On się objawił, aby zgładzić grzechy, a grzechu w nim nie ma. Każdy, kto w nim mieszka, nie grzeszy; każdy, kto grzeszy, nie widział go ani go nie poznał”. [1 Jana 3,5-6](#). Został tu podany prawdziwy sprawdzian religijnego doświadczenia. Ten, kto trwa w Chrystusie, jest udoskonalony w miłości Bożej, a jego cele, myśli, słowa i czyny pozostają w harmonii z wolą Bożą wyrażoną w przykazaniach Jego prawa. W sercu człowieka, który trwa w Chrystusie, nie ma nic, co prowadziłoby wojnę z jakąkolwiek zasadą prawa Bożego. Tam, gdzie w sercu znajduje się Duch Chrystusowy, objawiany będzie charakter Chrystusowy oraz okazywana będzie łagodność w obliczu prowokacji i cierpliwość w obliczu próby. „Dzieci, niech was nikt nie zwodzi; kto postępuje sprawiedliwie, sprawiedliwy jest, jak On jest sprawiedliwy.” Sprawiedliwość może być określona jedynie przez wielki moralny standard Boży, Dziesięć Przykazań. Nie ma żadnej innej zasady, za pomocą której można by zmierzyć charakter. „Kto popełnia grzech, z diabła jest, gdyż diabeł od początku grzeszy.” To odmowa posłuszeństwa przykazaniom Bożym dokonana przez szatana sprowadziła grzech i odstępstwo we wszechświecie. „A Syn Boży na to się objawił, aby zniweczyć dzieła diabelskie”. [1 Jana 3,7-8](#).

[131]

Poprzez fortele wielkiego odstępcy, człowiek został doprowadzony do oddzielenia się od Boga, poddał się pokusom przeciwnika Boga i człowieka, popełniając grzech i łamiąc prawo Najwyższego. Bóg nie mógł zmienić ani jednej joty czy kreski Swego świętego prawa, aby spotkać się z człowiekiem w jego upadłym stanie, ponieważ to poddałoby w wątpliwość Bożą mądrość w uczynieniu prawa, za pomocą którego rządził niebem i ziemią. Lecz Bóg mógł oddać Swego jednorodzonego Syna, aby stał się zastępcą i poręczycielem człowieka, aby cierpiał karę, na jaką zasłużył przestępca, i aby przekazał pokutującej duszy Swą doskonałą sprawiedliwość. Chrystus stał się bezgrzeszną ofiarą za winną rasę, czyniąc ludzi jeńcami nadziei, ażeby poprzez pokutę wobec Boga, ponieważ złamali Jego święte prawo, i poprzez wiarę w Chrystusa jako ich zastępcę, porę-

czyciela i sprawiedliwość, mogli zostać z powrotem doprowadzeni do wierności wobec Boga i posłuszeństwa Jego świętemu prawu.

Sprawiedliwość Chrystusa czyni posłuszeństwo możliwym

[132] Grzesznik nie był w stanie przestrzegać prawa Bożego, które było święte, sprawiedliwe i dobre, lecz ta niemożność została usunięta przez udzielenie pokutującej, wierzącej duszy sprawiedliwości Chrystusa. Życie i śmierć Chrystusa na rzecz grzesznego człowieka miały na celu przywrócenie grzesznika Bożej przychylności, poprzez udzielenie mu sprawiedliwości, która zaspokoiłaby żądania prawa i znalazła przyjęcie u Ojca.

Lecz celem szatana zawsze było unieważnianie prawa Bożego i wypaczanie prawdziwego znaczenia planu zbawienia. Dlatego zapoczątkował fałszywą teorię, że ofiara Chrystusa na krzyżu Kalwarii miała na celu uwolnienie ludzi od obowiązku zachowywania przykazań Bożych. Narzucił światu zwiedzenie, że Bóg zniósł Swe postanowienie, odrzucił Swój moralny standard oraz unieważnił Swe święte i doskonałe prawo. Gdyby tego dokonał, jakim strasznym kosztem dla Nieba by się to stało! Zamiast ogłaszania zniesienia prawa, krzyż Kalwarii ogłasza z grzmotami jego niezmienny i wieczny charakter. Gdyby prawo mogło zostać zniesione, a rząd nieba, ziemi i niezliczonych Bożych światów utrzymany, Chrystus nie musiałby umierać. Śmierć Chrystusa miała na zawsze rozstrzygnąć kwestię zasadności prawa Jahwe. Przecierpiawszy pełną karę za winny świat, Jezus stał się Pośrednikiem między Bogiem a człowiekiem, aby przywrócić pokutującą duszę przychylności Bożej, udzielając jej łaski do zachowywania prawa Najwyższego. Chrystus nie przyszedł po to, aby zniszczyć prawo lub proroków, lecz aby wypełnić je do ostatniej litery. Zadośćuczynienie Kalwarii wywyższyło prawo Boże jako święte, sprawiedliwe i prawdziwe, nie tylko przed upadłym światem, lecz przed niebiosami i przed nieupadłymi światami. Chrystus przyszedł, aby wzmocnić prawo i uczynić je godnym czci.

Rozdział 19 — Opinie i zwyczaje mają być podporządkowane Słowu Bożemu

[133]

[Wybrane fragmenty artykułu opublikowanego w [The Review and Herald](#), 25 marca 1902 r.]

Jest wielu takich, którzy twierdzą, że zostali poświęceni Bogu, a mimo to gdy przedstawiany jest im wielki standard sprawiedliwości, stają się podekscytowani i objawiają ducha, który dowodzi, że nic nie wiedzą o tym, co to znaczy być uświęconym. Nie mają umysłu Chrystusowego, ponieważ ci, którzy są prawdziwie uświęceni, będą szanowali i okazywali posłuszeństwo Słowu Bożemu skoro tylko zostanie im ono otwarte oraz będą wyrażali silne pragnienie poznania tego, co jest prawdą w każdym punkcie doktryny. Radość i podniecenie nie są dowodem uświęcenia. Twierdzenie: „Jestem zbawiony, jestem zbawiony” nie dowodzi, że dusza jest zbawiona lub uświęcona.

O wielu takich, którzy są wielce podekscytowani, mówi się, że są uświęceni, podczas gdy nie mają oni żadnego pojęcia o tym, co oznacza to określenie, ponieważ nie znają Pism ani mocy Bożej. Po-chlebiają sobie, że żyją w zgodności z wolą Bożą, ponieważ czują się szczęśliwi, lecz gdy zostaną wypróbowani, gdy zastosuje się Słowo Boże do ich doświadczenia, zatykają swe uszy przed słuchaniem prawdy, mówiąc: „Jestem uświęcony”, i to kładzie kres dyskusji. Nie mają oni nic do czynienia z badaniem Pism w celu poznania co jest prawdą i dowodzą, że straszliwie zwodzą sami siebie. Uświęcenie oznacza znacznie więcej niż uczuciowe uniesienie.

Podekscytowanie nie jest uświęceniem. Całkowita zgodność z wolą naszego Ojca, który jest w niebie, jest jedynie uświęceniem, a wola Boża jest wyrażona w Jego świętym prawie. Zachowywanie wszystkich przykazań Bożych jest uświęceniem. Okazywanie się dziećmi posłusznymi Słowu Bożemu jest uświęceniem. Słowo Boże ma być naszym przewodnikiem, a nie opinie i poglądy ludzi. Niech ci, którzy chcą być prawdziwie uświęceni, badają Słowo Boże z cier-

[134]

pliwością, z modlitwą i z pokorną skruchą duszy. Niech pamiętają, że Jezus modlił się: „Poświęć ich w prawdzie twojej; słowo twoje jest prawdą”. [Jana 17,17](#).

Życie każdym słowem Bożym

Chrześcijaństwo jest po prostu życiem każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych. Mamy wierzyć i żyć w Chrystusie, który jest drogą, prawdą i życiem. Posiadamy wiarę w Boga, gdy wierzymy Jego Słowu, ufamy i jesteśmy posłuszni Bogu, gdy zachowujemy Jego przykazania, i kochamy Boga, gdy kochamy Jego prawo.

Wiara w kłamstwo nie postawi nikogo z nas na drodze uświęcenia. Gdyby wszyscy kaznodziejowie świata powiedzieli nam, że jesteśmy bezpieczni w nieposłuszeństwie jednemu przykazaniu świętego standardu sprawiedliwości, to nie pomniejszyłoby to naszego obowiązku ani nie umniejszyłoby naszej winy, gdybyśmy odrzucili jasne „Będiesz” lub „Nie będziesz”. Nie powinniśmy myśleć, że ponieważ nasi ojcowie postępowali w pewien sposób i umarli szczęśliwi, to możemy podążać ich śladem i być przyjęci, świadcząc tę samą służbę i czyniąc te same uczynki, co oni.

Mamy większe poznanie niż mieli oni w swoich czasach, i jeśli mamy być przyjęci przez Boga, musimy być tak wierni w posłuszeństwie światłu i chodzeniu w nim, jak byli oni w przyjmowaniu i posłuszeństwie światłu, które Bóg im zesłał. Musimy przyjąć i wzbogacać światło, które świeci na naszą ścieżkę tak wiernie, jak

[135] oni przyjmowali i wzbogacali światło, które padało na ich ścieżkę w ich pokoleniu. Będziemy sądzeni według światła, które dociera do naszych dusz w obecnym czasie i jeśli podążymy za nim, będziemy mężami i niewiastami wolnymi w Chrystusie Jezusie.